

● **Podbeskidzka służba zdrowia: znowu klęska !**

● **Bielsko: ciasno pod ratuszem** ● **Laliki grożą**

Brukselą ● **Kary dla pijanych narciarzy !**

● **Wyborcze ABC**



● REKLAMA ● REKLAMA ● REKLAMA



Kronika

Beskidzka

TYGODNIK ● 9 LISTOPADA 2006
ROK I ● NR 45 (2598)
BIELSKO-BIAŁA ● 2,50 ZŁ (w tym 7% VAT)
www.kronika.beskidzka.pl
ISSN 0867-0897 ● Indeks 362867

Nowe wyciągi, trasy, parkingi

Plan na 200 milionów

Jeśli ten plan wypali, to Podbeskidzie zmieni się w narciarską i turystyczną mekkę, mogącą konkurować nie tylko z Podhalem i słowackimi ośrodkami sportów zimowych, ale nawet z alpejskimi kurortami. Jest bowiem szansa - realna, jak się wydaje - na grubo ponad sto pięćdziesiąt milionów złotych z unijnej kasy. Pieniądze te umożliwią gruntowne przebudowanie turystyczno-narciarskiej infrastruktury w Beskidach. Łącznie na tę inwestycję, która może diametralnie zmienić oblicze regionu, ma iść blisko dwieście milionów złotych! Dok. na str. 14

Powrót Padrino: komisarz znów w policji

JUŻ NIE GANGSTER?

Komisarz Sławomir Z. - osławiony Padrino - od 20 lipca znowu jest policjantem - oficerem Komendy Miejskiej Policji w Bielsku-Białej! To zaskakujące, bo ten były specjalista sekcji kryminalnej został zwolniony z policji w atmosferze skandalu. Prokuratura postawiła mu 19 zarzutów, w tym kierowania grupą przestępczą o charakterze zbrojnym. Przesiedział w

areszcie ponad cztery i pół roku. Został skazany na 12 lat więzienia, ale sąd wyższej instancji uchylił wyrok. Tak więc Padrino wrócił w szeregi stróżów prawa, choć jego sprawa kar na nadal się toczy. Do tej kuriozalnej sytuacji przyczynił się ówczesny... komendant miejski policji w Bielsku-Białej, który na początku 2002 roku wydał podejrzanego o szereg przestępstw oficera ze służby, popełniając błędy proceduralne. Dok na str. 15

Pierwszy śnieg i...

DROGOWCY OLALI ROBOTĘ

Drogowcy, którzy za publiczne pieniądze mają dbać o utrzymanie w odpowiednim stanie drogi wiodącej z Zawoi na przełęcz Krowiarki, nie tyle dali się zaskoczyć zimie, co po prostu olali swoją robotę.

W niedzielę, 5 listopada, około 13.00, droga wiodąca z Zawoi na przełęcz Krowiarki była odśnieżona tylko od strony Zubrzycy. Ślady pracy śnieżnego pługu urywały się przy tablicy informującej, iż w tym miejscu zaczyna się powiat suski i gmina Zawoja. Potem były już tylko dwa „tory” wyłożone przez auta w dużym śniegu. I ani śladu działania drogowców. Kiedy na tej zupełnie nieodśnieżonej drodze spotkały się dwa samochody, mijanka była możliwa tylko dzięki grupowemu wysiłkowi kierowców i pasażerów.

O pierwszym ataku zimy - czyt. str. 5

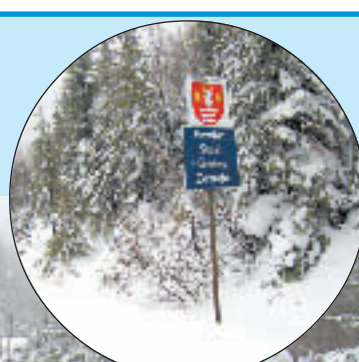


FOTO: SŁAWOMIR HOROWSKI

Firma, która bierze forszę za odśnieżanie drogi wiodącej z Zawoi na Krowiarki w niedzielę totalnie zawaliła. Kierowcy i pasażerowie mogli liczyć tylko na siebie.

Bezkarci crossowcy

Po piwie i w drogę !

Rajdują po leśnych ostępach - tam, gdzie nie wolno. Za nic mają przepisy, turystów, ochronę przyrody. Wiedzą, że są praktycznie bezkarci. „Tankują” więc piwo i - w drogę! Czyt. str. 11



Co się dzieje w żywieckiej uczelni

Wykładowcy uciekają ?

Na coraz częściej odwoływane zajęcia skarżą się studenci Beskidzkiej Wyższej Szkoły Umiejętności w Żywcu. Twierdzą, że taka sytuacja nasiliła się od czasu, gdy policja zatrzymała Halinę Stobińską, rektor tej uczelni. Czy część wykładowców chce zrezygnować z pracy w żywieckiej BWSU, gdzie obecnie studiuje 3,5 tysiąca osób? Dok. na str. 32

● REKLAMA ● REKLAMA ● REKLAMA ● REKLAMA ● REKLAMA ● REKLAMA

Bezpłatna informacja: 0800 37 67 70

OKMAR
PLASTIK

KUPOJ OKNA Z PRAWDZIWĄ GWARANCJĄ,
zaufaj nam i zamów je u nas
- w firmie z 12-letnim doświadczeniem

MIEDZYZRZECZE GÓRNE 376, tel. 033/8282480 lub 87
BIELSKO-BIAŁA, UL. PIŁSUDSKIEGO 7, tel. 033/8150316

WYBORCZE ABC

12 listopada mieszkańcy Podbeskidzia wybierać będą wójtów gmin, burmistrzów i prezydentów miast oraz radnych - gminnych, powiatowych i wojewódzkich. Jak głosować, aby oddany głos był ważny?

W niedzielę, 12 listopada, lokale wyborcze czynne będą od 6.00 do 20.00. W przypadku wyborów wójta, burmistrza czy prezydenta sprawa jest prosta - należy postawić krzyżyk przy nazwisku jednego z kandydatów. Dość podobnie wyglądać będą wybory radnych wojewódzkich, powiatowych oraz radnych gminnych w gminach liczących powyżej 20 tysięcy mieszkańców - należy postawić krzyżyk przy nazwisku jednego, wybranego kandydata.

Nieco inaczej ma się sprawa z wyborem radnych w gminach liczących do 20 tysięcy mieszkańców. Tam wyborcy mogą na kartach do głosowania wskazać tylu kandydatów, ile w danym okręgu wyborczym jest do obsadzenia miejsc w

radzie gminy. Jeśli przykładowo, w danym okręgu wyborczym są do obsadzenia trzy miejsca w radzie gminy, to wyborca może postawić krzyżyk przy nazwisku jednego, dwóch lub trzech kandydatów.

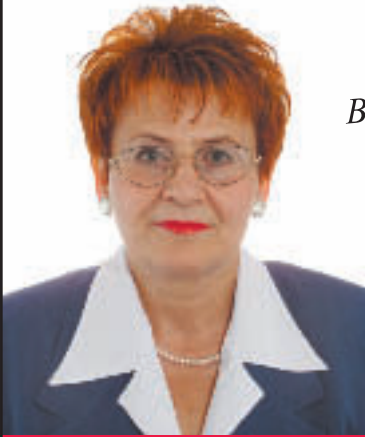
Nowością najbliższych wyborów jest możliwość grupowania list wyborczych w bloki. Jak informuje Andrzej Adamek, dyrektor bielskiej delegatury Krajowego Biura Wyborczego, w lokalach wyborczych zostaną wywieszone obwieszczenia zawierające między innymi informacje o tym, które komitety wyborcze na danym terenie się zblokowały. Grupowanie list możliwe jest tylko w wyborach do sejmików wojewódzkich, rad powiatowych i rad gmin liczących powyżej 20 tysięcy mieszkańców. (hos)



WYBORY • OGŁOSZENIE • WYBORY • OGŁOSZENIE • WYBORY • OGŁOSZENIE • WYBORY

Powiat cieszyński, żywiecki, bielski, miasto Bielsko-Biała

„Polityka to troska o dobro wspólne” Jan Paweł II



Będę godnie reprezentować
moich Wyborców

**lista nr 4
pozycja nr 5**

**Sławomila
Brachaczek**

mgr inż. transportu



Kandydat do Sejmu Województwa Śląskiego

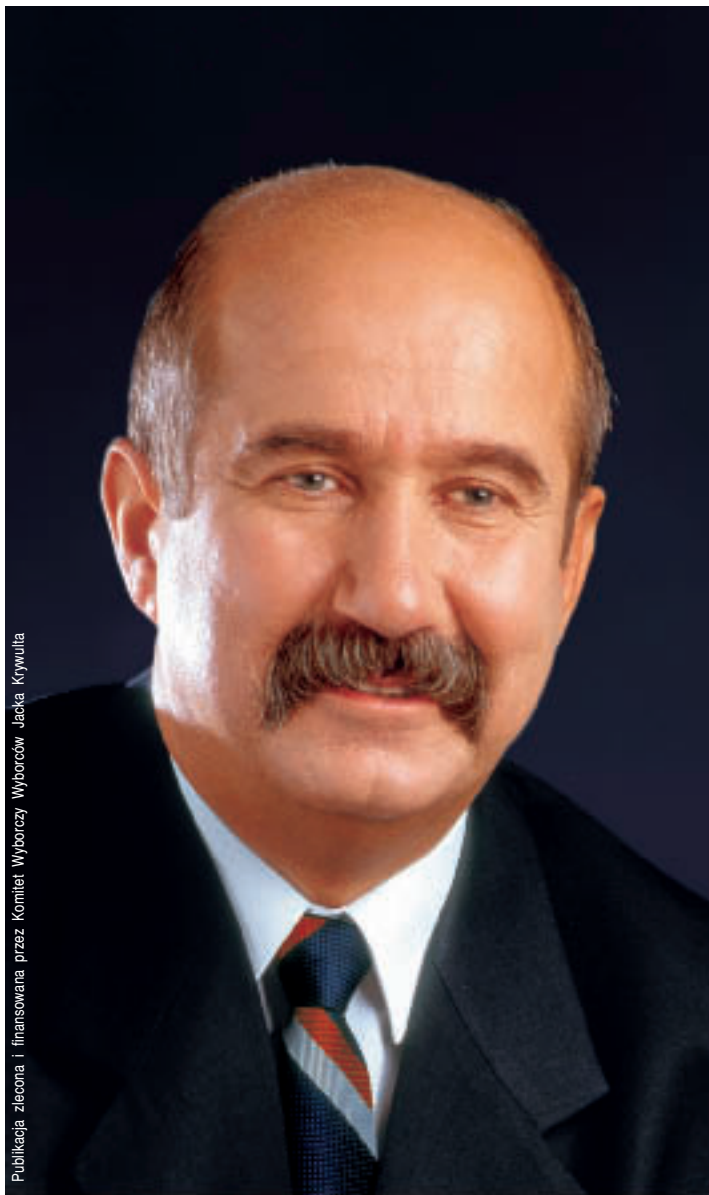
**Nasze miasto
potrzebuje**



Twojego głosu!

lista 5

WYBORY • OGŁOSZENIE • WYBORY • OGŁOSZENIE • WYBORY



**Jacek
Krywul
...kontynuacja**

niezależny kandydat na prezydenta Bielska-Białej

**Komitety Wyborcze
Wyborców
Jacka Krywuli**



Kandydata popierają:



**Platforma
Obywatelska**

Regionalna Izba
Handlu i Przemysłu

Polski Związek
Emerytów i Rencistów

TYDZIEŃ NA PODBESKIDZIU



● W Wiśle odbyła się ostatnia w tej kadencji sesja synodu - najwyższej krajowej władzy ustawodawczej Kościoła ewangelicko-augsburskiego. Prezes synodu, ks. Jan Gross mieszka w Cieszynie. W regionie cieszyńskim mieszka połowa polskich luteran.

● W niedzielne popołudnie na placu Chrobrego w Bielsku-Białej odbyła się, zorganizowana przez osobę prywatną, manifestacja przeciwko obecności wojsk polskich w Iraku. Wzięła w niej udział niewielka grupa protestujących.

● Powstanie 1956 roku na Węgrzech przypomniała bielska Książnica Beskidzka, organizując okolicznościowe spotkanie oraz wystawę.

● Rozpoczyna się remont elewacji bielskiego zamku Sułkowskich. Prace, prowadzone przez firmę konserwatorską z Torunia pochłonią 5 milionów złotych. Pieniądze pochodzą z Unii Europejskiej.

● Prof. Ewa Chojecka, historyk sztuki z Bielska-Białej i pochodzący z Wisły pisarz i publicysta Jerzy Pilch znaleźli się wśród laureatów Śląskich Szmaragdów - nagród przyznawanych z okazji Święta Reformacji za osiągnięcia w dziedzinie ekumenizmu i tolerancji.

● Multimedialna prezentacja Wisły, przygotowana przez Pawła Bragiela i Michała Jasińskiego zdobyła II miejsce na IX Międzynarodowym Festiwalu Filmów Turystycznych w Poznaniu. (zn, tom)



● Na konto Urzędu Miejskiego w Chelмку trafiły z Unii Europejskiej blisko 2 mln zł. Jest to refundacja kosztów poniesionych przez samorząd na rozwój Miejskiej Strefy Aktywności Gospodarczej. Do tej pory w ramach strefy powstał Dom Pamięci Baty, zmodernizowano salę kinową oraz przebudowano plac Kilińskiego.

● Wśród liderów małopolskiej edycji plebiscytu „Euro-gmina 2005/2006” znaleźli się: Andrychów (kategoria bezpieczeństwo), Spytówko (kultura), Sucha Beskidzka (inwestycje), Zawoja (edukacja) i Zembrzyce (ekologia).

● Samorządowy Zespół Szkół im. A. Mickiewicza w Chelмку świętował stulecie istnienia. W czasie uroczystości m.in. odsłonięto pamiątkową tablicę, a uczniowie w programie artystycznym zaprezentowali historię szkoły.

● Redagujący szkolny „Peryskop” uczniowie LO im. Marcina Wadowity w Wadowicach zdobyli honorowe wyróżnienie w XIII Ogólnopolskim Konkursie Gazet Szkolnych „O Pałuckie Pióro”.

● Prywatne muzeum wadowiczana Zygmunta Krausa uzyskało aprobatę Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego - szef resortu Kazimierz Michał Ujazdowski zatwierdził statut pierwszego w Polsce Prywatnego Muzeum Polsko-Amerykańskiego „Hell's Angel”.

● Uczennica LO im. Stanisława Konarskiego w Oświęcimiu Dorota Kołodziej zdobyła grand prix w XV Międzyszkolnym Turnieju Recytatorskim, zorganizowanym w Miedźnej.

● Wadowickie Ognisko TKKF Leskowiec obchodziło 40-lecie powstania. (boa)

Przyznany przez starostę bielskiego

Medal dla bystrzanki

Jadwiga Kolarczyk, nauczycielka i działaczka społeczna z Bystrej w gminie Wilkowice, została laureatką ósmej edycji Nagrody Starosty Bielskiego imienia Księdza Józefa Londzina. Uroczystość wręczenia tej nagrody odbyła się 3 listopada w Teatrze Polskim w Bielsku-Białej.

Nagroda starosty przyznawana jest od 1999 roku w dowód uznania osobom, które poprzez swą działalność artystyczną, społeczną, kulturalną i samorządową wnoszą trwałe humanistyczne wartości w życie społeczeństwa powiatu bielskiego. Patronem nagrody jest ksiądz prałat Józef Londzin, urodzony w 1863 roku w Zabrzegu koło Czechowic-Dziedzic - a więc na terenie dzisiejszego powiatu bielskiego - wybitny kapłan, społecznik i patriota, burmistrz Cieszyńska i poseł, działacz polski na Śląsku Cieszyńskim na przełomie XIX i XX wieku. Nagroda ma upamiętniać zasługi ks. Londzina oraz honorować osoby, które służą tym samym ideałom. Laureatem pierwszej edycji był onkolog Henryk Pysz z Kóz, a następnych: Erwin Woźniak z Czechowic-Dziedzic, ks. Ignacy Czauder z Jaworza, ks. prałat Michał Boguta z Wilamowic, ks. Jan Lech Klima z Jasienicy, pochodzący z tej samej gminy Juliusz Wątroba oraz Waleria Owczarz z Bestwiny.

Kandydatów do nagrody nominują samorządy dziesięciu gmin powiatu bielskiego. W tym roku taką nominację otrzymali: Teresa Lewczak - dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Bestwinie, Regionalny Zespół Pieśni i Tańca Rybarzowice (gmina Buczkowice), Stanisław Londzin - prezes Ochotniczej Straży Pożarnej w Zabrzegu (gmina Czechowice-Dziedzice), Florian Kohut - artysta malarz z Rudzicy (gmina Jasienica), Wanda i Stefan Brandysonie - działacze OSP w Jaworzu, Alicja Jurzak - nauczycielka i animatorka ruchu harcerskiego w gminie Kozy, Teresa Wykręt - nauczycielka i autorka wielu publikacji o gminie Porąbka, ks. Antoni Kabis - salwatorianin z sanktuarium Matki Bożej na Górze w Szczyrku, ks. kan. Grzegorz Then - proboszcz ze Starej Wsi (gmina

Wilamowice) oraz Jadwiga Kolarczyk (gmina Wilkowice). Każdy z nominowanych łączy pracę zawodową z pasją społecznikowską. - *Przez swą działalność zostawiacie trwałe ślady na terenie waszych gmin i powiatu. Swój*



Jadwiga Kolarczyk z portretem patrona nagrody starosty bielskiego w tle.

czas i serce oddajecie miejscom, w których życie - waszym małym ojczyznom - mówił starosta bielski Andrzej Płonka witając w teatrze wszystkich nominowanych.

Protokół kapituły nagrody odczytała jej przewodnicząca Alina Świeży-Sobel, krewna ks. Józefa Londzina. - *Wybór jednej osoby spośród tak wspaniałego grona nominatów jest zawsze bardzo trudny. Wszyscy są godni uhonorowania za swą bezinteresowną pracę społecznikowską, a więc my wskazujemy jedynie pierwsze-*



Na scenie Teatru Polskiego zasiadły osoby nominowane przez gminy powiatu bielskiego do Nagrody Starosty Bielskiego imienia Księdza Józefa Londzina.

wice), Stanisław Londzin - prezes Ochotniczej Straży Pożarnej w Zabrzegu (gmina Czechowice-Dziedzice), Florian Kohut - artysta malarz z Rudzicy (gmina Jasienica), Wanda i Stefan Brandysonie - działacze OSP w Jaworzu, Alicja Jurzak - nauczycielka i animatorka ruchu harcerskiego w gminie Kozy, Teresa Wykręt - nauczycielka i autorka wielu publikacji o gminie Porąbka, ks. Antoni Kabis - salwatorianin z sanktuarium Matki Bożej na Górze w Szczyrku, ks. kan. Grzegorz Then - proboszcz ze Starej Wsi (gmina

go wśród równych - powiedziała przewodnicząca kapituły, ogłaszając wynik.

Laureatką nagrody, Jadwigą Kolarczyk, jest nie tylko nauczycielką, ale także założycielką i prezesem Towarzystwa Przyjaciół Bystrej. Została doceniona za podejmowanie rozmaitych inicjatyw, mających propagować umiłowanie historii i dorobku kulturalnego rodzinnej ziemi. Otrzymała okolicznościowy medal z brązu, autorstwa bielskiego artysty rzeźbiarza Bronisława Krzysztofa, oraz nagrodę pieniężną. (ak)

Grupa mieszkańców Lalik i Zwardonia chce, aby wstrzymano przygotowania do rozpoczęcia przetargów na budowę dwóch odcinków drogi ekspresowej: Szare - Laliki i Laliki - Zwardoń. W tej sprawie wysłali pismo między innymi do Urzędu Integracji Europejskiej.

Laliki grożą Brukselą

ZABLOKOWAĆ PRZETARGI !

Członkowie Stowarzyszenia na rzecz Rozwoju Wsi Laliki zapowiadają, że nie dopuszczą do przetargu, a tym bardziej jego rozstrzygnięcia. - *Czuujemy się oszukani przez inwestora, jakim jest Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. Nie wykupiono jeszcze wszystkich działek i nie uzgodniono budowy chodnika wzdłuż obecnej drogi krajowej. Nie ma także porozumienia co do budowy wodociągu. Poza tym naszym zdaniem źle przygotowano dokumentację projektową. Te sprawy nie są żadną nowością. Rozmawiamy o nich z drogowcami już od kilku lat. Tylko, że od kilku miesięcy widać, iż nie chcą się z nami dogadać. Krótko mówiąc, olewają nas!* - mówi Dariusz Kocierz, prezes stowarzyszenia i sołtys Lalik.

Pismo z żądaniem niedopuszczenia do rozpoczęcia procedury przetargowej zostało już wysłane do Urzędu Integracji Europejskiej w Warszawie, a także do premiera Jarosława Kaczyńskiego, ministra transportu Jerzego Polaczka, ministra sprawiedliwości

ści Zbigniewa Ziobro, wojewody śląskiego Tomasza Pietrzykowskiego i Europejskiego Banku Inwestycyjnego (ten właśnie bank ma finansować budowę spornych odcinków ekspresówki). - *Chcemy także, aby dokładnie rozliczono budowany odcinek ekspresówki Miłówka - Szare. Uważamy, że przy tej inwestycji doszło do naruszeń prawa i przepisów. Sztandarowym przykładem jest wykup budynków, które później nie były wyburzane, bo zmieniono projekt przebiegu drogi. Gdy rozmawiamy o tym z przedstawicielami dyrekcji GDDKiA, to pomijają ten fakt milczeniem lub wzruszają ramionami* - dodaje Kocierz, który nie wyklucza, że jeżeli sprawa nie będzie dokładnie zbadana, to list w tej sprawie zostanie przesłany do Brukseli.

Tymczasem przedstawiciele GDDKiA tłumaczą, że nadal prowadzony jest wykup działek. Trwają także przygotowania do ogłoszenia przetargów. Nie chcą natomiast komentować zarzutów w sprawie nieprawidłowości przy budowie. (ps)

Po odwołaniu zarządcy

Bezalin i węże

Czy w Bielskich Zakładach Lin i Pasów Bezalin doszło do działań na szkodę przedsiębiorstwa? Jak ustaliliśmy, do prokuratury wpłynęło zawiadomienie w tej sprawie, złożone przez wojewodę śląskiego, reprezentującego organ założycielski, czyli skarb państwa.

Sprawa - o czym dowiedzieliśmy się od Kacpra Boronia, dyrektora Wydziału Skarbu Państwa i Przekształceń Własnościowych w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim - ma związek z informacjami o nieprawidłowościach w przedsiębiorstwie, które dotarły do jego Rady Nadzorczej. Chodziło o to, że produkowane w Bezalinie węże strażackie były sprzedawane z udziałem pośredniczącej w transakcjach

firmy, której zaangażowanie w to przedsięwzięcie wydawało się zbyt duże. Po tym sygnale w Bezalinie przeprowadzona została przez Urząd Wojewódzki w Katowicach kontrola, z której materiały przekazano Prokuraturze Okręgowej w Katowicach. Jej rzecznik Tomasz Tadla poinformował „Kronikę”, że sprawa - zgodnie w właściwością miejscową - trafiła przed kilkoma dniami do prokuratury w Bielsku-Białej, gdzie prowadzone będzie postępowanie wyjaśniające. Tymczasem w BZLiP nastąpiła zmiana zarządcy. Po odwołaniu przez organ założycielski dotychczasowej szefowej Janiny Markiewicz, obowiązki kierownika pełni, również związany dotąd zawodowo z Bezalinem, Wojciech Cieciora. (ban)

Psi skandal (cd.)

Poślizg coraz dłuższy

Zgodnie z umową zawartą z firmą budującą nowy azyl dla bezpańskich zwierząt w Bielsku-Białej, inwestycja ta miała być gotowa we wrześniu. Budowlańcy jednak nie zdążyli i zdecydowano, że azyl zostanie przeniesiony do końca października. Był to jednocześnie wyznaczony przez sąd kolejny już termin wyprowadzenia schroniska z jego obecnej siedziby, która mieści się przy ulicy Kazimierza Wiel-

kiego. Ale także październikowego terminu nie dotrzymano. Wyprowadzkę przesunięto więc na listopad. Zakładano, że do 10 listopada uda się budowę nowego azylu definitywnie zakończyć. Ale poślizg będzie większy, bo tym razem przeszkodził niespodziewany atak zimy.

Obecnie ratusz zakłada, że bezpańskie psy i koty w nowym schronisku znajdą się do 20 listopada. (hos)

Podbeskidzie: zima znów zaskoczyła

BIAŁY SZOK

Pierwszy atak zimy mamy już za sobą. Po raz kolejny okazało się, że podbeskidzcy drogowcy zostali zaskoczeni. Tym razem niespodziewany śnieg zaskoczył także kierowców, z których większość nie zdążyła jeszcze wymienić opon z letnich na zimowe. Z kolei na Białym Krzyżu w Szczyrku zdążono uruchomić wyciąg narciarski.

Pierwszy śnieg na Podbeskidiu spadł w nocy z niedzieli na poniedziałek, z 29 na 30 października, ale tylko w górnych partiach szczytowych Babiej Góry. Z kolei wieczorem we wtorek, 31 października, nad Podbeskidziem przetoczyła się wichura. Najwięcej pracy mieli strażacy w Bielsku-Białej, Bujakowie, Czańcu, Jaworzu, Świętoszówce (powiat bielski), gdzie usuwali z ulic powalone drzewa. W Roczynach (powiat wadowicki) silny wiatr zerwał dach z jednego z domów, a na wielu budynkach uszkodzona została konstrukcja dachowa. Wichura zdmuchnęła także dach z budynku powstającego przy ulicy Witosa w Andrychowie. Przez kilkanaście godzin bez prądu była część mieszkańców Jaworza, Jasienicy i Łazów (powiat bielski), Cieszyńska, Brennej, Ustronia i Wisły (powiat cieszyński), Andrychowa i Roczyn (powiat wadowicki), Łodygowic i Radziechów (powiat żywiecki).

Jeszcze na dobre nie uporało się ze szkodami, a wieczorem w środę, 1 listopada, spłynęło śniegiem, który padał także przez kolejne dni. Było go od 10 do 35 centymetrów. Taka sytuacja odbiła się fatalnie na warunkach drogowych. Najgorzej było w czwartek rano, 2 listopada. Przejazd z Żywca do Bielska-Białej (czyli nieco ponad dwadzieścia kilometrów) trwał nawet 2,5 go-



Tak po pierwszym ataku zimy wyglądała główna ulica w Szczyrku.

dziny! Przez trzy godziny zablokowana była droga krajowa pomiędzy Osielem a Jordanowem (powiat suski), gdzie kilka ciężarówek ślizgając się nie mogło podejść pod Osielecką Górę.

Gdy sypaną śnieg, wielu kierowców skierowało się od razu do warsztatów, aby zmienić opony. Jednak kolejki były tak duże, że mechanicy odsyłali klientów z kwitkiem, wyznaczając odległe terminy. (ps)

FOTO: PAVEŁ SZCZOTKA

Gang z sędziami i prokuratorami ? (cd.)

NIESPOKOJNE SNY PRAWNIKÓW

Minał już ponad miesiąc od momentu, kiedy padły słowa o porażających ustaleniach dotyczących bulwersujących zachowań bielskich prokuratorów i sędziów. Bielski wymiar sprawiedliwości jest skorumpowany i daje się korumpować - taka ocena bielskiego sądu i prokuratorury została przedstawiona przez zastępcę prokuratora generalnego Jerzego Engelkinga, wspomaganego przez prokurator okręgową w Bielsku-Białej Małgorzatę Bednarek podczas konferencji prasowej zorganizowanej 2 października w Katowicach.

Całe bielskie środowisko wymiaru sprawiedliwości zostało obciążone odium korupcji, mimo iż szefostwo prokuratorury ujawniło (oczywiście bez nazwisk i szczegółów) tylko dwie sprawy, toczące się przeciwko bielskiemu sędziemu i prokurator - jak się później okazało małżeństwu - którym po uchyleniu immunitetów mają być przedstawione korupcyjne zarzuty. Materiał dowodowy zgromadzony przeciw nim miał być jednak już tak pewny, a przy tym obszerny, że można było odrzucić sukces, jakże oczekiwany przez najwyższe państwowe czynniki. Ale i cała reszta bielskich prawników nie powinna spać spokojnie, bowiem prowadzone są śledztwa dotyczące dziesięciu następnych sędziów i prokuratorów (nie wiadomo nawet w jakich proporcjach). Niech więc również szykują się na najgorsze. I wszyscy szykują się już od ponad miesiąca. Klienci sądu i prokuratorury, oskarżeni i podsądni muszą patrzeć podejrzliwie na każdego. Sędzia wydał niekorzystny wyrok? O, pewnie właśnie jemu zaraz dobiorą się do tyłka. Prokurator przestał się cześcić? Zapewne nie bezinteresownie...

Dwunastu prokuratorów Prokuratorury Rejonowej w Bielsku-Białej w piśmie do ministra sprawiedliwości - o czym już informowaliśmy - zaprotestowało przeciwko tego typu praktykom od razu. Sędziowie czekali dłużej. Ale, jak wiemy nieoficjalnie, również oni pisemnie wyrazili swoje niezadowolenie z postępowania sze-

fów prokuratorury godzącego w powagę takiej instytucji, jaką jest sąd. Pod koniec października Zgromadzenie Ogólne sędziów okręgu w Bielsku-Białej podjęło uchwałę, którą przesłano do Krajowej Rady Sądownictwa. Treść uchwały dotąd utrzymywana jest przed mediami w tajemnicy, jednak z przecieków wiemy, że bielscy sędziowie proszą o zainteresowanie się nieodpowiedzialnymi działaniami prokuratorury. Prokuratorura bowiem twierdziła, że sprawa korupcji w bielskim wymiarze sprawiedliwości jest rozwojowa, padały zarzuty pod adresem większej liczby sędziów, tymczasem... Tymczasem mija czas i nic się nie dzieje.

Również media nie są zadowolone pikantnymi szczegółami na temat dalszych losów śledztw w bulwersującej sprawie korupcji w bielskim wymiarze sprawiedliwości. Na razie - znowu to wiadomo z przecieków - wiele wskazuje na to, że góra może urodzić myśl. Małżeństwo prawników, sędzia i prokurator, które poszło na pierwszy ogień, może się okazać wcale nie tak bardzo winne, jak na początku października - po trwającym od marca śledztwie - ogłosili to szefowie prokuratorury. Dokumenty, jakimi dysponują małżonkowie wskazują na to, iż w czasie, gdy wpływać mieli na przebieg jednego z postępowań, oczywiście nie za darmo, przebywali na Krecie, na co mają stosowne dowody - od stempli z portu lotniczego poczynając. Jeśli tak jest istotnie, pozostaje do rozważenia kwestia, komu sąd orzekający w ich sprawach dałby wiarę: przestępcy obciążającemu ich zeznaniami, bo na tym bazuje śledztwo, czy niepodważalnym dowodom, jakie - jak twierdzą - mają oskarżani. I nie jest to jedyna wątpliwość, jaka dotarła do nas z przecieków.

Bielscy prokuratorzy w piśmie do ministra sprawiedliwości zaznaczyli, że nie boją się prawidłowych ustaleń śledztw w ich sprawach, lecz manipulacji. Na pewno wiedzieli co piszą.

TERESA MADEJ

Skoczów: połowa garbarni na bruk ? (cd.)

Zwolnienia przesądzone

Tydzień temu Rada Nadzorcza odwołała prezesa Garbarni Skotan Andrzeja Łatkę i powierzyła tę funkcję Aleksandrowi Maciejowskiemu. Zmiana zaskoczyła zakładowych związkowców. - Naszym zdaniem nie jest to decyzja ekonomiczna, ponieważ odwołany został prezes, który osiągnął dodatni wynik finansowy i starał się wyprowadzić firmę na prostą - mówią działacze „Solidarności”.

Nowy prezes podtrzymuje zamiar zwolnienia połowy z 142-osobowej załogi. - Takie są założenia,

choć nie należy sztywno trzymać się liczby 70 osób. Dołożę wszelkich starań, by konieczne cięcia były mniejsze - deklaruje Aleksander Maciejowski. Zapewnia też, że nie zamierza likwidować przedsiębiorstwa, a jedynie będzie się starał dostosować firmę do warunków wyścigu o klienta. - W dotychczasowej formule Skotan nie jest już w stanie konkurować z rodzinnymi zakładami rzemieślniczymi. Dlatego musimy być mniejsi i bardziej elastyczni - stwierdza nowy prezes. (wk)

REKLAMA

siłownie domowe

Super ceny

Hurtownia Sportowa BLANCA TRADE
Bielsko-Biala, ul. Grażyńskiego 40

centrum łazienek sanimex

EKSKLUZYWNA GLAZURA HISZPAŃSKA w cenie płytek krajowych.

SALON ŁAZIENEK

Bielsko-Biala, ul. Mostowa 5 CH „SFERA”
tel. (033) 4987158

REKLAMA

Pożyczka Gotówkowa

UWAGA NISKA RATA!

5000 zł już od 131 zł

20 000 zł już od 500 zł

Tylko teraz skorzystasz z promocyjnie obniżonych rat! Na przykład dla kwoty 20 000 zł rata już od 500 zł.

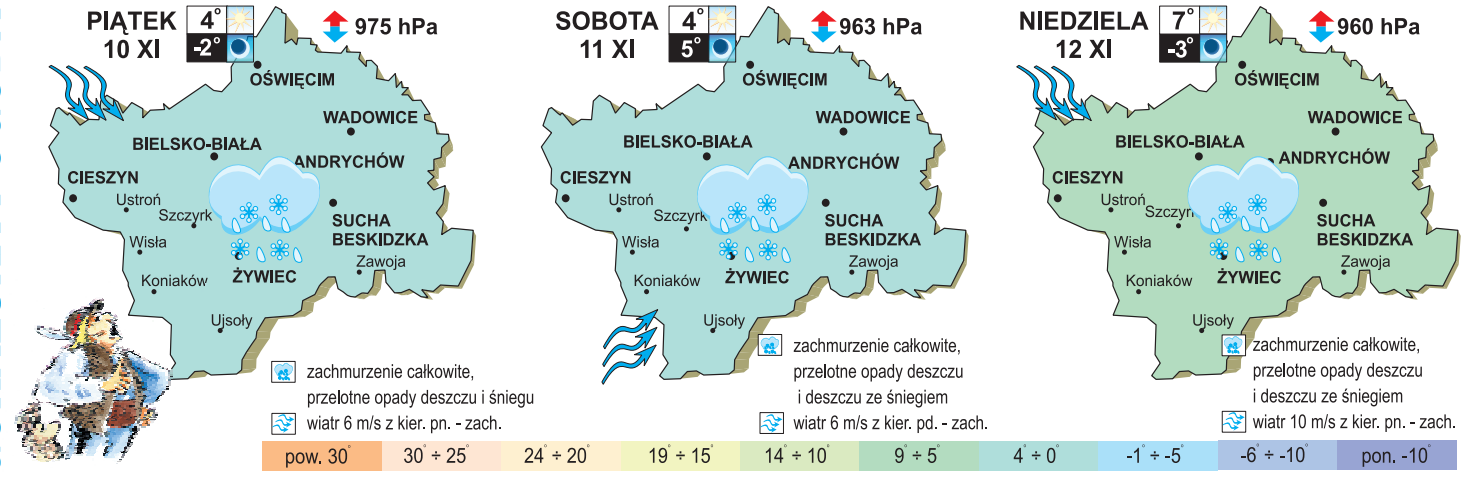
Pożyczka Gotówkowa w CitiFinancial to najlepszy sposób, żeby pożyczyć pieniądze szybko, łatwo i na dobrych warunkach, nawet do 60 000 zł.

Sprawdź w CitiFinancial: Bielsko-Biala, ul. 11 Listopada 28
tel. (033) 816 21 07

citi financial

41672/201006

GÓRALSKA POGODA



REKLAMA

SAUNY

na każdy wymiar SUCHE I PAROWE

BASENY

DREW-BAS, Ustroń, ul. J.Kreta 26
033/854-76-47, 0-602-764-419
www.drewbas.ig.pl, e-mail: drewbas@telvintet.pl

32936/221205

Dobry samorząd

Żadnych popisów

Lewica i Demokraci
SLD+SDPL+PD+UP



**KANDYDAT
 NA PREZYDENTA
 BIELSKA-BIAŁEJ**

Jerzy BALON

wykształcenie wyższe techniczne, 48 lat, żonaty, 3 dzieci

Zajmuje się działalnością gospodarczą – w ciągu ostatnich dwóch lat stworzył 100 nowych miejsc pracy. Radny trzech kadencji – projektodawca wielu korzystnych dla mieszkańców miasta uchwał, dotyczących między innymi budownictwa mieszkaniowego i poprawy bezpieczeństwa. Wiceprzewodniczący Rady Miasta. Otwarty na ludzi i ich problemy. Nigdy nie wycofuje się z ważnych społecznych spraw. Walczy z nieuzasadnionymi podwyżkami cen biletów MZK, czynszów, wody, prywatyzacji szkół publicznych, wyprzedaży mienia komunalnego. Ceniony za rozwagę i spokój – nigdy nie wdaje się w polityczne awantury. Chętnie współpracuje z młodzieżą.

www.balon.jerzy.prv.pl

Trwa akcja protestacyjna w czechowickim zakładzie Kopalni Węgla Kamiennego Brzeszcze-Silesia. Czechowiccy górnicy nie zgadzają się z planami zatrzymania wydobycia węgla od 1 stycznia 2008 roku. Twierdzą, że to żadne „uśpienie”, tylko faktyczny koniec Silesii. Od Kompanii Węglowej, która chce wstrzymać wydobycie w związku z rosnącymi stratami, czechowiccy górnicy domagają się realizacji umowy podpisanej ze związkami zawodowymi podczas łączenia Brzeszcz i Silesii. Zagwarantowano w niej, że Czechowice będą fedrować co najmniej do 2010 roku. Władze Kompanii zarzucają związkowcom straszenie ludzi i manipulowanie faktami. Twierdzą, że - mimo wstrzymania wydobycia w Czechowicach - zagwarantują pracę całej załodze, łącznie z pracownikami powierzchni i kopalnianego biurowca.

PROTEST TRWA

Przypomnijmy: protest w Silesii rozpoczął się po tym, jak spod ziemi wywieziono jedyną pracującą tam kombajn przodkowy. Po stanowczym sprzeciwie związków zawodowych - popartym przez całą załogę - kombajn wrócił pod ziemię. Nie oznacza to jednak, że Kompania Węglo-wa wycofała się z pomysłu kontynuowania wydobycia w Czechowicach tylko do końca 2007 roku. Później - o czym już pisaliśmy - Silesia ma przejść w stan „uśpienia”, z utrzymaniem dostępu do złoża. Oznacza to, że z liczącej obecnie przeszło tysiąc osób załogi, pracę w „uśpionej” kopalni znajdzie 156 osób. Co stanie się z resztą ludzi? - pytają związkowcy. Twierdzą przy tym, że sam pomysł likwidacji Silesii jest niedorzeczny. Przyznają, że w ostatnim czasie czechowicki zakład przynosił duże straty. Tłumaczą, że stało się tak za sprawą celowego działania dyrekcji, która skierowała do pracy pod ziemią „złom”, w tym zdezelowany kombajn ścianowy, częściej się psujący niż pracujący. Doniesienie w tej sprawie związkowcy z czechowickiej kopalni skierowali - jak pisaliśmy - do NIK i prokuratury.

Czy będzie praca dla załogi ?

CO DALEJ Z SILESIA

NOWY KOMBAJN PRACUJE

- Do winy w tej ważnej dla wyników ekonomicznych oraz zdrowia i życia pracujących pod ziemią górników kwestii władze firmy już się przyznały. Psujący się, stary kombajn, który - jak na początku się upie-rano - miał być dobry, został już wycofany. Pod ziemię trafił nowy kombajn ścianowy. A więc wychodzi na to, że mieliśmy rację alarmując NIK i prokuratora. Dzięki tej maszynie na pewno znacznie poprawimy nasz wynik finansowy. Niech tylko pozwólą nam pracować - mówi Dariusz Dudek, przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w czechowickim zakładzie KWK Brzeszcze-Silesia. - Nie zgadzamy się z pokrętną argumentacją o złym wyniku finansowym naszej kopalni. Faktem jest, że w tym roku mamy 30 milionów strat. Cała kopalnia Brzeszcze-Silesia ma jednak zysk na poziomie miliona złotych. Tymczasem, na przykład też połączona kopalnia Anna-Rydułtowy ma stratę na pozio-

mie 80 milionów złotych. A tam nikt niczego likwidować nie chce. Na Silesię się chyba uwzieli.

NIE MA MOWY O ZWOLNIENIACH

O tym, że nie ma mowy o żadnym uwzięciu się, a wszystko rozbija się o rachunek ekonomiczny, zapewnia tymczasem zarząd Kompanii Węglowej. Rzecznik prasowy Kompanii Zbigniew Madej tłumaczy, że wstrzymanie wydobycia w Czechowicach jest koniecznością, bo straty nadmiernie obciążają połączone kopalnie. Ponieważ straty są zdaniem KW większe niż zakładano, gdy podpisywana była umowa mówiąca o wydobyciu do 2010 roku, władze koncernu chcą, aby związki zawodowe zgodziły się na podpisanie aneksu pozwalającego wstrzymać wydobycie z końcem 2007 roku. Zapewniają przy tym, że nie ma mowy o żadnych zwolnieniach.

- I nie chodzi tylko o pracujących pod ziemią górników i inne osoby związane bezpośrednio z

wydobyciem i przeróbką węgla. Zapewnimy pracę całej załodze, łącznie z administracją. Oczywiście pracujący pod ziemią górnicy mogą być pewni, że w Brzeszczach, gdzie wręcz na nich czeka-ją, bo brakuje tam rąk do pracy, będą robili to samo, co w Czechowicach. Pracownicy powierzchni muszą się jednak liczyć z tym, że zaproponujemy im inną pracę niż dotychczas. Ale praca dla wszystkich będzie. I to nie w Kompanii Węglowej, ale konkretnie w kopalni Brzeszcze - Silesia - mówi Zbigniew Madej. - Problemem nie powinien też być dojazd do Brzeszcz. Wielu górników dojeżdża do pracy przewozami aż z Żywiecczyny. Dla nich kilkanaście kilometrów dodatkowo nie robi żadnej różnicy. Spora część załogi mieszka w miejscowościach położonych pomiędzy Czechowicami i Brzeszczami. Oczywiście część będzie musiała dojechać z Czechowic do Brzeszcz. Jeśli komuś dojazdy oraz charakter nowej pracy nie będą odpowiadać, to zawsze może zrezygnować.

ZWIĄZKOWCY NIE WIERZĄ

Zdecydowana większość pracowników Silesii mieszka w Czechowicach. O tym, że wielu z nich będzie zmuszonych zrezygnować z pracy w Brzeszczach, przekonane są związki zawodowe. Związkowcy nie wierzą zresztą w zapewnienia o pracy w Brzeszczach dla blisko tysiąca ludzi z Silesii. To mrzonki, bo tam nikt na nich nie czeka - twierdzą związkowcy.

- Kiedy podczas negocjacji zażądaliśmy, żeby deklaracja o pracy dla całej załogi Silesii została wpisana do protokołu, przedstawiciele Kompanii się na to nie zgodzili. Dlaczego? Dla nas to oczywiste, nikt nie ma zamiaru się z tej obietnicy bez pokrycia wywiązać - dodaje Dariusz Dudek z „Solidarności”. - Dlatego nie godzimy się na wstrzymanie wydobycia i likwidację naszej kopalni. Czechowiccy górnicy już nieraz pokazali, że potrafią bronić swojego zakładu z wielką determinacją. Jeśli zarząd Kompanii będzie się upierał przy swoim to forma protestu zostanie zaostrożona. Wykorzystamy wszystkie przewidywane prawem formy walki o zakład. Mamy też wyjście awaryjne, o którego szczegółach nie chcę na razie mówić, bo jest za wcześnie. Powiem tylko, że kupieniem Silesii jest zainteresowany duży koncern paliwo-energetyczny. Władzom Kompanii poddaje pod rozwagę taki oto temat: jak to jest, że komuś innemu może się opłacać inwestycja w Silesię i wydobywanie węgla w Czechowicach, a Kompanii się nie opłaca?

We wtorek, 7 listopada, w Czechowicach-Dziedzicach odbyła się kolejna tura negocjacji między zarządem Kompanii Węglowej a związkowcami z Silesii. Związkowcy nie wyrazili zgody na podpisanie aneksu do umowy, sankcjonującego wcześniejsze - w 2008 roku - zamknięcie kopalni. Zdaniem broniących kopalni związkowców nadal obowiązuje więc umowa wykluczająca proponowane przez KW „uśpienie” czechowickiej kopalni z końcem 2007 roku.

ŁUKASZ PIĄTEK



FOTO: PAVEL SZCZOTKA
Mała Ola leży w żywieckim szpitalu. Po zakupie aparatury mogłaby leżeć w rodzinnym domu w Sopotni Wielkiej.

Ola czeka na pomoc ! (cd.)

Choroba i dramat półtora-miesięcznej dziewczynki z Sopotni Wielkiej (powiat żywiecki) niezwykle poruszyły czytelników „Kroniki”. Przypomnijmy, że mała Ola Krzyżowska cierpi na niezwykle rzadką wadę układu kostnego. Co gorsza, nie może ona samodzielnie jeść, ani nawet oddychać! Na razie leży podłączona do aparatury w

Szpitalu Powiatowym w Żywcu. Mogłaby leżeć w domu. Jednak jej rodzice musieliby zakupić za około 17 tysięcy złotych pulsoksymetr (do kontroli tętna i oddechu dziecka) oraz ssak, koncentrator tlenowy i poduszki bezdechowe.

Po naszym artykule w redakcji rozdzwoniły się telefony. Nasi czytelnicy chcą pomóc w zaku-

pie sprzętu dla małej Oli! Poniżej podajemy konto, na które można wpłacać pieniądze: Bogdan Krzyżowski PKO BP S.A. nr 30 1020 1390 0000 6102 0143 7987 z dopiskiem „Pomoc dla małej Oli”. Uwaga! Wpłaty pochodzące od osób niespokrewnionych z rodziną Krzyżowskich są zwolnione z podatku, jeśli nie przekraczają 4902 zł.

Wszystkich naszych pełnoletnich czytelników - w tym euroentuzjastów jak również eurosceptyków - zapraszamy do udziału w konkursie „Z Kroniką do Brukseli!”. Począwszy od numeru 43 w kolejnych sześciu wydaniach „Kroniki” zamieszczamy informacje o Brukseli, Parlamencie Europejskim i związkach Podbeskidzia z Unią. Dołączamy do nich kupon wraz z pytaniem konkursowym. Zapraszamy też do napisania opinii i przemysłów na wskazany przez nas unijny temat. Zestawy wszystkich kuponów wraz z pisemnymi odpowiedziami, które zostaną dostarczone do redakcji „Kroniki Beskidzkiej” (43-300 Bielsko-Biała, ul. Dubois 4) do 8 grudnia oceni jury, a rozstrzygnięcie konkursu zapadnie przed Bożym Narodzeniem. Zwycięzcy dostaną pod choinkę superatrakcyjny prezent - wycieczkę do Brukseli. O to, by zobaczyli na własne oczy jak funkcjonuje wielka machina Parlamentu Europejskiego, zadba patronująca naszemu konkursowi bielska eurodeputowana Małgorzata Handzlik.

Konkurs pod patronatem europosłanki

Z Kroniką do Brukseli ! (3)

Gdzieniedzie słyhać jeszcze glosy, że Parlament Europejski to taki kosztowny kwiatek do kożucha - klub dyskusyjny, który nie ma wielkiego wpływu na politykę państw członkowskich. - Być może tak było wiele lat temu, ale od roku 1993, gdy zawarto Traktat w Maastricht, to się diametralnie zmieniło. Dominuje polityka współdecydowania. Coraz więcej kwestii dotyczących krajów członkowskich

regulowanych jest w Brukseli - mówi europosłanka Małgorzata Handzlik. - Szacuje się, że ustawodawstwo unijne ma wpływ na 60 procent ustaw i innych aktów prawnych podejmowanych w poszczególnych krajach. W tej sytuacji każdy kraj członkowski stara się mieć jak największy wpływ na decyzje Europejskiego Parlamentu. Im kraj większy i bardziej liczny tym łatwiej może to osiągnąć.

Może, ale nie musi. Przykładem Polska. Podział miejsc w Parlamencie Europejskim jest proporcjonalny do liczby ludności w danym kraju. Obowiązuje system d'Hondta, faworyzujący duże ugrupowania. Mówiąc krótko: w Brukseli duży może więcej. W praktyce wygląda to tak, że europarlamentarnych frakcji (ugrupowań) politycznych jest osiem, ale dominują dwa: chadeccy, czyli Europejska Partia Ludowa - Europejscy Demokraci (PPE-ED) z 266 posłami oraz socjaldemokraci, czyli Partia Europejskich Socjalistów (PSE) z 200 posłami. Trzecią siłą, dysponującą 89 posłami, są liberałowie. Pozostałe frakcje - zieloni, socjaliści, komuniści, eurosceptycy i niezrzeszeni grupują zaledwie po 30 - 40 po-



Nad zabudową starej Brukseli dominuje zaokrąglona i przeszklona bryła głównego gmachu Parlamentu Europejskiego. Na ostatnim, dwunastym piętrze mieści się sala ozdobiona gigantycznym malowidłem, na co dzień niedostępna dla posłów. - To miejsce spotkań z najważniejszymi gośćmi Parlamentu - mówi Małgorzata Handzlik.



słów. Najważniejsze sprawy przypadają do rozpracowania najsilniejszej frakcji. Mogą przeformować korzystnie dla siebie rozwiązania wykorzystując przewagę głosów. Mniejsze frakcje muszą zadowolić się tematami, którymi te silniejsze nie chcą się zająć. Główne frakcje korzystają ze swej przewagi na każdym kroku: począwszy od większej liczby minut przydzielanej im na wypowiedzi podczas debat po dostęp do służbowych samochodów...

Polska ma 54 posłów, tyłu co Hiszpania, a jednak jest od niej mniej wpływowa. Do najliczebniejszych frakcji weszła bowiem większość hiszpańskich eurodeputowanych, a polskich tylko połowa. Znaczymy więc tyle samo co Węgry lub Czechy, które mają o połowę mniej europosłów, ale niemal wszystkich w dominujących ugru-

powaniach. Polacy natomiast weszli aż do sześciu frakcji. Najwięcej jest ich w najmocniejszej - chadecji - gdzie są piątą siłą, choć przy większej liczbie mogliby być siłą trzecią, a nawet drugą.

Polscy posłowie pracują w 17 z 20 komisji Parlamentu Europejskiego. Największą aktywnością legitymują się przedstawiciele Platformy Obywatelskiej (należą do frakcji chadecckiej), w tym reprezentanci Podbeskidzia Małgorzata Handzlik i Jan Olbrycht. Dość powiedzieć, że na 17 projektów ustaw zgłoszonych przez Polaków, 11 jest autorstwa PO. A nadmierne „rozczłonkowanie” polskich europosłów, na przekór zasadzie, że w jedność siła, można uznać za frycowe, jakie zapłaciliśmy za brak doświadczenia w pierwszym okresie obecności w Parlamencie Europejskim...

KUPON 3

Odpowiedz na pytania: 1. Kim był Victor d'Hondt? 2. Czy w następnych wyborach do Parlamentu Europejskiego Polsce też przypadną 54 miejsca? **Napisz** jak oceniasz stosowaną w Parlamencie Europejskim zasadę, że duży może więcej.

42132/061106

O tym, że trudno zaparkować w godzinach szczytu w centrum Bielska-Białej, wie każdy kierowca. Problem dotyczy zresztą nie tylko stolicy Podbeskidzia. W Bielsku jest jednak coś, co szczególnie irytuje kierowców. Chodzi o zbyt małą liczbę miejsc parkingowych w okolicach ratusza.

Zakaz parkowania na... parkingu

ZA CIASNO POD RATUSZEM

Urząd Miejski usytuowany jest w samym sercu miasta. Przed kilkoma laty część porzucanych niegdyś po całym mieście wydziałów przeniesiono do wyremontowanego przez gminę pofabrycznego budynku, położono vis-à-vis ponadstuletniego ratusza. Z jednej strony to dobrze, bo wszystkie sprawy można

nie mi przez państwo i dostaje mandat w wysokości 100 złotych za parkowanie na tymże właśnie oznakowanym parkingu!!! - oburza się mężczyzna.

O to, dlaczego strażnicy w tak bezwzględny sposób traktują kierowców próbujących zaparkować przed ratuszem samochód, zapytaliśmy komendanta bielskiej stra-

cyjne, które jak najszybciej zostały wprowadzone w życie.

Chodziło głównie o to, aby pomiędzy rzędami parkujących samochodów oraz w pobliżu budynków było wystarczająco dużo miejsca dla pojazdów ratunkowych. Między innymi w tym celu w niektórych miejscach placu, który jest parkingiem pojawiły się znaki zakazu parkowania. - *Straż miejska jest zobowiązana do egzekwowania tych rozporządzeń* - mówi Andrzej Grzegorek. Dodaje, że strażnicy najpierw mają upominać i zwracać uwagę kierowcom, aby nie blokowali dróg pożarowych, a dopiero, gdy kierowca nie reaguje na polecenia - karać mandatami. Poza tym - zapewnił nas Grzegorek - tak samo traktowani są, jeśli ich samochody blokują przejazd, wszyscy parkujący obok ratusza kierowcy, bez względu na to, czy dotyczy to petentów, czy pracowników magistratu.

Problem jednak w tym, iż tak długo jak pod ratuszem będzie zbyt mało miejsc parkingowych, kierowcy będą mieć kłopoty z zaparkowaniem tam samochodu. Miejsc tych - jak

przyznaje rzecznik UM Tomasz Ficcoń - na pewno w najbliższym czasie nie przybędzie. Co więcej, władze miasta nie mają nawet pomysłu na rozwiązanie tego problemu. Zdaniem wiceprezydenta miasta Henryka Juszczyka, pewną nadzieję na poprawę sytuacji daje projekt budowy pod placem Wojska Polskiego dużego podziemnego dwupoziomowego parkingu. Prace nad tym projektem są już mocno zaawansowane i niewykluczone, że roboty budowlane ruszą w przyszłym roku. Gdy parking zostanie ukończony, w centrum miasta przybędzie dużo miejsc parkingowych i to na dodatek w pobliżu ratusza. Można by wtedy jakiś sektor podziemnego parkingu przeznaczyć właśnie na potrzeby petentów.

Tekst i foto: **MARCIN PŁUŻEK**



Parking przed bielskim ratuszem jest stanowczo za mały.

załatwić w jednym miejscu. Z drugiej jednak - patrząc na ciasnotę na parkingu przed ratuszem - nie jest to najlepsze rozwiązanie. Teraz bowiem jeszcze większa niż dawniej liczba zmotoryzowanych petentów kłębi się na niewielkiej przestrzeni.

Ratusz odwiedzają codziennie setki, jeśli nie tysiące, osób. W dużej mierze są to właśnie osoby zmotoryzowane. Muszą więc gdzieś zaparkować samochód. Na placu ratuszowym jest parking, lecz znaleźć na nim wolne miejsce bywa nie lada sztuką. Pomysłem na to, aby z tego parkingu mogło skorzystać więcej osób, miało być pobieranie opłat za postój. Kilkanaście minut darmowych, potem dość wysoka opłata. Miało to zwiększyć rotację samochodów. Wiele to jednak nie pomogło. Co więcej - jak skarżą się kierowcy - w ostatnim czasie jest jeszcze gorzej. A to za sprawą... straży miejskiej. - *Chcę wymienić stary dowód osobisty pojechałem autem do Urzędu Miejskiego - mówi mieszkaniec miasta (dane do wiadomości redakcji). - Przejechałem parking dwa razy dookoła i w końcu zaparkowałem na jednym pustym miejscu pomiędzy innymi samochodami (miałem auta przed sobą i z lewej strony). Gdy po załatwieniu wszystkich formalności wyszedłem z urzędu, przy moim aucie stał już strażnik miejski i wypisywał mi mandat za... nieprawidłowe parkowanie! Jakież było moje zdziwienie, gdy oznajmił mi, że tam jest zakaz parkowania! Sam nie wiem, jak to nazwać: absurd? nonsens? Wjeżdżam na oznaczony znakami drogowym parking, załatwiam sprawy narzuco-*

ży miejskiej Andrzeja Grzegorka. Jego wyjaśnienia różniły się zasadniczo od tego co zrelacjonował nam ukarany mandatem mężczyzna. Komendant przyznał bowiem, iż „nadgorliwość” strażników miejskich w wyłapywaniu źle zaparkowanych na placu ratuszowym pojazdów nie wynika ze złej woli funkcjonariuszy, lecz jest wyłącznie wynikiem odgórnych poleceń. Otóż w czasie wakacji przeprowadzona została próba ewakuacja Urzędu Miejskiego. Ćwiczenia wykazały, że z uwagi na parkujące ciasno na placu ratuszowym samochody, wozy strażackie mają spory kłopot, by dotrzeć do otaczających plac budynków. W związku z tym w raporcie sporządzonym po ćwiczeniach znalazły się zalecenia organiza-

Komorowice: niebezpieczne skrzyżowanie

JAK WYWALCZYĆ PRZEJŚCIE ?

Skrzyżowanie ulic Daszyńskiej, Komorowickiej, Bestwińskiej i Barkowskiej w bielskiej dzielnicy Komorowice to bardzo ruchliwe i niebezpieczne miejsce. O tym, że przydałoby się tam przejście dla pieszych, przekonanych jest wielu okolicznych mieszkańców. Zwłaszcza że w bezpośrednim sąsiedztwie skrzyżowania jest przystanek autobusów komunikacji miejskiej i pasażerowie chcąc nie chcąc zmuszeni są przechodzić w tym miejscu przez ruchliwą arterię.

Na tym nie koniec. Nie dość bowiem, że okolice skrzyżowania są rejonem mocno zurbanizowa-

nym, to jeszcze powstało w tym miejscu centrum handlowo-usługowe ze sklepem, przychodnią zdrowia, apteką. Bardzo wiele osób, w tym starszych mieszkańców Komorowic, odwiedza te placówki, narażając się na niebezpieczeństwo potrącenia przez samochód.

Przejdź przez drogę niełatwo. Ruch jest ogromny. Samochody zazwyczaj poruszają się w obu kierunkach w gigantycznych sznurach. Na dodatek większość tych aut to ciężarówki, w tym ogromne tiry. Oznakowane przejście poprawiłoby z pewnością sytuację pieszych. Mogliby wreszcie poczuć się tam bezpiecznie. - *Jak jednak*

W Wilkowicach

Radni chcą zablokować przejazd !

W katastrofalnym stanie jest przejazd kolejowy na ulicy Wyzwolenia w Wilkowicach (powiat bielski). Miejscowi samorządowcy już od kilku tygodni proszą PKP o jego naprawę, ale bezskutecznie. Zbulwersowani zapowiadają blokadę przejazdu!



- Kolej montuje na przejazdach urządzenia za 500 tysięcy złotych, a nie potrafi połączyć zwykłych dziur! - denerwuje się radny Mieczysław Rączka.

Przez ulicę Wyzwolenia przejeżdża codziennie kilka tysięcy samochodów. To droga powiatowa, która łączy dwie ruchliwe trasy: Szczyrk - Bielsko i Żywiec - Bielsko. Po ostatniej zimie na przejeździe wysoczyły dziury w... dziurach!

Radny Mieczysław Rączka twierdzi, że gminne władze wysłały już kilkanaście pism w tej sprawie. - *Albo nie ma odpowiedzi, albo są one wymijające. Kolej tłumaczy się, że nie ma pieniędzy. Tymczasem zauważyliśmy, że montowane są jakieś nowe urządzenia na tym przejeździe. Zrobiliśmy rozpoznanie i okazało się, że będzie to automatyczna półrogatka, która ma kosztować, bagatela, około pół miliona złotych! Za takie pieniądze można by naprawić dwa lub trzy takie przejazdy!* - mówi radny Rączka.

Ostatnio sprawa przejazdu staje się coraz bardziej palącą. - *Przebież wkrótce będzie zima i jak teraz go nie naprawią to dziury zo-*

staną co najmniej do kwietnia lub maja. Ostatnio wśród radnych pojawił się desperacki pomysł, aby zablokować drogę koło przejazdu. Może wtedy ktoś z nami zacznie rozmawiać o jego naprawie. Może także Starostwo Powiatowe w Bielsku-Białej, jako właściciel drogi, włączy się w nasze działania zmierzające do naprawy tego przejazdu - dodaje Rączka. Blokada - jeżeli by do niej doszło - byłaby najwcześniej w połowie listopada. - *Nie chcemy, aby ktoś nam zarzucił, że robimy sobie kampanię wyborczą. Jednak przez ten czas nie będziemy próżnować i nadal będziemy pismami nękać PKP.*

Włodzisław Leski, rzecznik prasowy katowickiego oddziału spółki PKP Polskie Linie Kolejowe (odpowiadającej między innymi za stan przejazdów), zapowiada, że przejazd zostanie naprawiony jeszcze w tym roku. - *Nie będzie to jakaś wielka inwestycja, ale bieżąca naprawa, głównie polatanie dziur* - mówi Leski. (ps)

wać Rada Osiedla lub grupa mieszkańców. Jest on następnie rozpatrywany przez działającą na terenie miasta Komisję do spraw Bezpieczeństwa Ruchu. W skład tego gremium oprócz drogowców, policjantów, funkcjonariuszy straży miejskiej, wchodzi również przedstawiciel władz miasta. Komisja sprawdza na ile wniosek jest uzasadniony i czy są możliwości prawne i techniczne, aby sugestie mieszkańców zostały rozpatrzone pozytywnie. Jeśli komisja stwierdzi, że w danym miejscu faktycznie przejście jest potrzebne, MZD realizuje w miarę możliwości finansowych i organizacyjnych postulat mieszkańców.

W przypadku przejścia dla pieszych, którego koszt wykonania nie jest zbyt wysoki, pasy i znaki na drodze powinny pojawić się już niedługo po tym, jak KdsBR wyrazi pozytywną opinię na ten temat. (map)

O niechlubnych „wyczynach” motocyklistów przemierzających na crossowych maszynach górskie dukty i ścieżki pisaliśmy już wielokrotnie. Tymczasem zjawisko to przybrało w ostatnim czasie bardzo niepokojące rozmiary. Tak przynajmniej wynika z informacji górskich turystów. Zwłaszcza że do grona motocyklistów dołączyli ostatnio coraz liczniejsi miłośnicy terenowej jazdy na quadach.

NIELEGALNA OBECNOŚĆ

Problem w tym, że jeżdżą oni jak szaleni po tych samych trasach i szlakach turystycznych, z których korzystają piesi. Zgodnie z prawem obecność motocykli jest tam nielegalna. Zabrania tego ustawa o ochronie przyrody, zakazująca wjazdu do lasu pojazdami mechanicznymi bez zezwolenia. Dla turystów jednak na pierwszy plan wysuwa się zagrożenie, jakie niosą z sobą rozpędzone do granic możliwości na wąskich górskich ścieżkach motocykle i quady. - *Miesiąc temu jeden z nich o mały włos nie rozjechał na szlaku mojego 13-letniego syna* - informuje nas mieszkaniec Bielska-Białej. Twierdzi, że kierowca quada był nietrzeźwy, a w chwili gdy zwrócił mu uwagę ten... zagroził, że go *pobije jeśli się od niego nie odp...* Zmotoryzowani bardzo często - twierdzą turyści - ostentacyj-



Na beskidzkich szlakach dla turystów pieszych pojawia się coraz więcej motocyklistów.

nie piją piwo w schroniskach, a potem wsiadają na swoje „rumaki” i wyruszają w dalszą trasę. Wygląda to tak, jakby czuli się całkowicie bezkarni i to oni byli królami górskich szlaków. W myśl obecnie obowiązujących przepisów motocykliści rzeczywiście mogą w górach czuć się praktycznie bezkarni. Jeżdżąc po górach jak szaleni i zagrażając życiu oraz zdrowiu pieszych, popełniają wykroczenie przeciwko ustawie o ochronie przyrody (zakazującej wjazdu takimi pojazdami do lasu), ale grozi za to mandat karny w wysokości co najwyżej... 500 złotych. W praktyce jednak kara taka wynosi nie więcej niż 200 złotych.

MANDAT NIE ODSTRASZA

Patrząc na lśniące motocykle i quady kosztujące nierzadko kilkadziesiąt tysięcy złotych, nietrudno wywnioskować, że to sport zarezerwowany dla majątnych osób, na których perspektywa zapłacenia 200-złotowego mandatu z pewnością nie zadziała odstraszająco.



Crossowcy na Krawców Wierchu.

Po piwie i w drogę...

BEZKARNI CROSSOWCY

Poza tym, aby kogoś ukarać nawet tak niewielką grzywną, trzeba najpierw go złapać, a to wcale nie jest takie łatwe. Rzecz cała dzieje się bowiem wysoko w górach, gdzie stróże prawa nie zapuszczają się zbyt często. Motocykliści są za to wyjątkowo mobilni i bardzo szybko zmieniają miejsce „zabawy”. Potwierdza to nadleśniczy Józef Worek z Nadleśnictwa Ujsoły, na terenie którego, zwłaszcza w okolicach Rysianki, Lipowskiej czy Krawców Wierchu bardzo

aby poradzić sobie z takimi agresywnymi motocyklistami. Strażnicy leśni mają nawet - przyznał Józef Worek - pewne sukcesy w walce z tym zjawiskiem na terenie Nadleśnictwa Ujsoły. - *Ostatnio wraz z policją zatrzymali i ukarali mandatami grupę quadowców na Lipowskiej* - mówi Józef Worek, dodając, że kara nie była (bo nie mogła być) zbyt wysoka. Skończyło się na 200-złotowych mandatach.

Sęk jednak w tym, że na terenie Nadleśnictwa Ujsoły pracuje jedynie trzech strażników, niełatwo im więc ogarnąć i zabezpieczyć liczącą wiele tysięcy hektarów teren. Głównym jednak problemem - zdaniem nadleśniczego Worka - jest to, że motocykliści i quadowcy są w górach anonimowi. Większość quadów i motocykli jeżdżących po górach nie posiada bowiem numerów rejestracyjnych. Jeśli są przez właścicieli przywożone w góry na lawetach i nie poruszają się po drogach publicznych, numerów takich - zgodnie z prawem - posiadać nie muszą. Na duktach leśnych nie obowiązują bowiem przepisy dotyczące ruchu na drogach publicznych.

Jeśli doda się do tego, że każdy motocyklista czy quadowiec ubrany jest w kask i gogle zakrywające szczególnie twarz, osoby takie w czasie jazdy po górach stają się całkowicie nierozpoznawalne. Gdyby ich pojazdy były oznaczone, można by było nawet po fakcie (na podstawie zdjęć czy nagrań wideo) ścigać delikwentów. Teraz takiej możliwości nie ma.

Potwierdza to Wiesław Zoń, rzecznik Komendy Powiatowej Policji w Żywcu nie kryjąc, że obecnie ukarać można taką osobę jedynie, gdy złapie się ją „za rękę” na gorącym uczynku. Rzecznik Zoń nie kryje, że policja ma niewiele pojazdów, którymi można poruszać się po górskich bezdrożach. Poza tym od momentu zgłoszenia, że gdzieś w górach jeżdżą motocykle, do chwili zanim przybędzie tam patrol, upływa sporo czasu i rzadko udaje się łamiące prawo osoby zatrzymać.

Rzecznik zapewnia jednak, że wbrew pozorom policja nie jest w podobnych sytuacjach tak bezradna jak można by sądzić. Współpracuje bowiem w walce z tym zjawiskiem z innymi służbami, w tym ze strażą graniczną, której funkcjonariusze są pod względem technicznym bardziej przygotowani do penetrowania górskich ostępów. Co więcej, są zazwyczaj bliżej miejsc, gdzie jeżdżą motocykliści. Poza tym, aby przeciwdziałać łamaniu prawa policja przy współpracy innych służb stosuje akcje prewencyjne. Przeprowadzane są między innymi kontrole i blokady na górskich traktach. Nie zawsze jednak daje to efekty.

KWESTIA ALKOHOLU

- *W ostatnim czasie akcję taką przeprowadziliśmy na Pilsku* - mówi Wiesław Zoń. Obstawiono w pewną sobotę wszystkie drogi prowadzące na Halę Miziową. Efekt był taki, że... na Pilsku tego dnia nie pojawił się ani jeden motocykl. Policja jednak zamierza nadal organizować w górach takie akcje.

Również nadleśniczy Worek zapewnia, nie chcąc na razie zdra-

żać szczegółów, że leśnicy przygotowują dla motorowych „szaleńców” niemiłą niespodziankę.

Policja podkreśla, że wbrew temu, co sądzą wielu przemierzających góry motocyklistów, ich eskapady wcale nie muszą zakończyć się jedynie na „drobnym” mandacie. Jeśli bowiem kierowca motocykla czy quada zostanie zatrzymany, a funkcjonariusz stwierdzi, że kierujący jest pod wpływem alkoholu, to bez względu na to czy porusza się on po drodze publicznej, czy też po górskim bezdrożu, popełnia poważne przestępstwo. Grozi za nie nawet kara pozbawienia wolności. Policja może w takiej sytuacji również zatrzymać na poczet ewentualnej grzywny jego pojazd.

W całej tej historii jest coś, na co z kolei zwracają uwagę ci, którzy na motorach i quadach jeżdżą. Otóż korzystanie z tego typu pojazdów nie jest w Polsce zabronione. Sport ten uprawia coraz więcej osób. Tymczasem nie ma dla nich wyznaczonych tras, z których mogłyby legalnie i nikomu nie zagrażając korzystać. Crossowe motocykle czy quada nie kupuje się natomiast po to, aby jeździć nim po mieście czy asfaltowych drogach. Terenowa trasa byłaby nie lada atrakcją turystyczną Podbeskidzia. Widać zatem, że istnieje ogromne pole do popisu dla władz samorządowych Żywiecczyny.

MARCIN PŁUŻEK



Grupa quadowców przy schronisku Słowianka i przy... piwie.

WYBORY OGŁOSZENIE WYBORY OGŁOSZENIE WYBORY

Z tęsknoty za normalnością...

Zwróćcie uwagę znajomych na kandydatów spod znaku Szansa dla Bielska. To zespół dobrze przygotowanych i kompetentnych ludzi na listach PiS, którzy chcą jako radni skupić się na rozwiązywaniu konkretnych spraw, a nie na mnożeniu politycznych podziałów. Dziury w drogach nie mają poglądów. Chcemy, aby w samorządzie liczyły się kompetencje, przygotowanie, pomysły - a nie partyjne sztandary. To Szansa dla Bielska. To propozycja dla całego Bielska.

Szansa dla Bielska
www.szansadlabielska.pl



Od lewej:
Konrad **SOBİK** - okręg 1 pozycja 6
Tomasz **PAL** - okręg 4 pozycja 9
Roman **MATYJA** - okręg 5 pozycja 1
Dariusz **KLAJMON** - okręg 3 pozycja 5
Bogumił **KANIK** - okręg 2 pozycja 2
Katarzyna **GRUSZCZYK** - okręg 5 pozycja 10



Publikacja sfinansowana przez KW Prawo i Sprawiedliwość

REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA

10 lat Statoil w Bielsku-Białej

Zapraszamy na stację Statoil

nowo otwartą stację Statoil w Bielsku-Białej przy **Al. Generała Wł. Andersa 47**

oraz na obchodząc swoje 10-ciolecie stację Statoil przy **ul. Partyzantów 44**

Przez kolejne 5 tygodni do wygrania 53 atrakcyjne nagrody:

Nagrody Główne
3 Fotograficzne aparaty cyfrowe

Nagrody tygodnia
50 Odtwarzaczy DVD

Na naszych stacjach oferujemy Państwu:

- gwarantowaną jakość paliw
- program lojalnościowy Premium Club
- bogato zaopatrzony sklep
- chrupiące hot-dogi

STATOIL
chce się wstawić

Promocja trwa od 30.10.2006 do 03.12.2006 roku

418307/251006

Niewykorzystane miliony na profilaktykę

Znowu klęska

Tylko 5,5 miliona z 24 milionów złotych zostało wykorzystanych do końca września tego roku na programy badań profilaktycznych w województwie śląskim! To jeszcze większa klęska niż w ubiegłym roku, gdy z 11 milionów trzeba było zwrócić pięć milionów złotych.

Podobnie jak przed rokiem mieszkańcy Podbeskidzia mogli się bezpłatnie przebadac w ramach kilku programów profilaktycznych. Były to badania wykrywające raka szyjki macicy, jaskrę, przewlekłą obturacyjną chorobę płuc, prenatalne oraz mammograficzne. Jednak podobnie jak przed rokiem znowu nie wykorzystano zdecydowanej większości pieniędzy. Dlaczego?

Narodowy Fundusz Zdrowia twierdzi, że lekarze rodzinni i szpitale - tak jak rok temu - nie były zbyt zainteresowane tymi programami. Z kolei podbeskidzcy lekarze uważają, że to totalna bzdura. - *Chętnie przeprowadzilibyśmy te badania, ale w niektórych przypadkach stawiane są tak wygórowane wymagania, że przychodnie nie są w stanie ich spełnić. Chodzi głównie o wymagania sprzętowe. Taki sprzęt moglibyśmy mieć w swoich szpitalach, ale brakuje na to pieniędzy, bo z kolei kontrakty z NFZ są za niskie! To błędne koło - uważają lekarze.*

Już przed rokiem Jan Kawulok, dyrektor Śląskiego Szpitala w Cieszynie, zwracał uwagę, że badania są dla wielu osób niedostępne. Niestety, nikt nie wyciągnął z tego wniosków. - *Zamiast w szpitalach powiatowych, większość progra-*

mów prowadzona jest w odległych specjalistycznych placówkach. Dlatego pacjenci rezygnują z tych badań, a szkoda, bo w niejednym przypadku mogłyby one ratować życie - mówi dyrektor Kawulok.

Jakby tego było mało, również specjalistyczne placówki miały problemy. Dyrekcja Specjalistycznego Zespołu Chorób Płuc i Gruźlicy w Bystrej chce prowadzić badania wykrywające obturacyjną chorobę płuc. Jednak program przeznaczony jest dla lekarzy rodzinnych i to oni właśnie mają kierować pacjentów do specjalistycznego szpitala! Ale lekarze rodzinni nie są zainteresowani tym programem, bo im się to po prostu nie opłaca.

Co stanie się z milionami, które nie zostały wykorzystane? Jak na razie nie wiadomo, ale dyrekcja katowickiego oddziału NFZ bardzo poważnie zastanawia się, czy nie przeznaczyć ich na leczenie szpitalne.

Nieco lepiej jest w Małopolskim Oddziale NFZ w Krakowie. Nie wiadomo jeszcze dokładnie, ile pozostanie niewykorzystanych pieniędzy, ale ma być ich znacznie mniej niż w województwie śląskim. Tu prawdopodobnie również zostaną one przeznaczone dla szpitali. (ps)

Dwustu czechowiczów mieszkających w okolicy rond przy ulicach Niepodległości oraz Mazańcowickiej podpisało protest w sprawie ruchu samochodów ciężarowych, a zwłaszcza cystern z paliwem. Zdaniem protestujących, pełne paliwa cysterny wyjeżdżające z terminalu paliwowego Lotosu powinny opuszczać Czechowice-Dziedzice inną, bardziej bezpieczną drogą. Ciasne ronda, na których manewrują cysterny z paliwem na pewno - zdaniem protestujących - taką bezpieczną drogą nie są.

Czechowice mają problem

GDZIE POJADA CYSTERNY ?

Problem jest trudny, bo jeśli ruch cystern zostanie puszczony inną drogą, to z kolei zaprotestują ludzie tam mieszkający. Pismo w sprawie cystern wpłynęło do Rady Miejskiej na krótko przed końcem kadencji. Z problemem, w przypadku którego o salomonowe rozwiązanie raczej trudno, zmuszone więc będą zmierzyć się po wyborach nowe władze gminy.

Mieszkańcy budynków przy ulicach Niepodległości i Mazańcowickiej podkreślają, że ruch ciężarowy, a zwłaszcza ruch cystern w ostatnim czasie się nasilił. Ich zdaniem ma to bezpośredni związek z otwarciem przez Lotos nowego terminalu paliwowego. Na marginesie, warto w tym miejscu dodać, że władze gminy proponowały Lotosowi - wówczas istniała jeszcze Rafineria Czechowice - dwie inne lokalizacje dla nowego terminalu paliwowego, kiedy planowano jego budowę. Jedną z tych lokalizacji wskazywała teren bezpośrednio przy drodze krajowej nr 1.

Lotos nie skorzystał z tych lokalizacji i wybudował nowy terminal na terenie rafinerii. Zanim każda wyjeżdżająca stamtąd cysterna z paliwem wydostanie się na dwupasmówkę, musi przebiec się przez gęsto zabudowane tereny miejskie. - *Zdaniem ludzi, którzy złożyli pismo z protestem jeszcze na moje ręce, trasa wiodąca niemal przez centrum miasta, przez dwa ciasne dla*



Okoliczni mieszkańcy mają już dość tirów i cystern, które „rozjeżdżają” ronda prowadzące do centrum Czechowic.

ciągnika naczepowego z cysterną ronda, to jednak wybór najgorszy z możliwych. Nie rozumiem dlaczego cysterny nie mogą jechać ulicami Łukasiewicza i dalej Kopernika. Tam też mieszkają ludzie, ale to już dalej od centrum i nie ma po drodze rond - mówi Marek Dopierała, były przewodniczący Rady Miejskiej w Czechowicach-Dziedzicach. - Starostwo w Bielsku-Białej, które jest administratorem tych ulic, niedawno zakończyło remont Łukasiewicza i Kopernika. Do remontu dołożył się przecież Lotos, właśnie po to, żeby opuszczające terminal cysterny miały lepszą drogę. Mało tego, powiat dostał dofinansowanie do modernizacji tych ulic z Unii Europejskiej właśnie w związku z budową nowego terminalu przez Lotos. Warunkiem dofinansowania były bowiem nowe miejsca pracy. To nawet logiczne, że teraz cysterny powinny jeździć do drogi krajowej tymi ulicami. Z wnioskiem w tej sprawie przyszłe władze gminy po-

winny wystąpić do starostwa bielskiego.

Mieszkańcy, którzy podpisali pismo w tej sprawie zapowiadają, że dopilnują, by nowe władze zajęły się problemem już na początku nowej kadencji samorządu. Wytyczenie nowej drogi dla cystern z paliwem, czyli pojazdów z niebezpiecznym ładunkiem, to długa procedura, wymagająca wielu uzgodnień.

Jakkolwiek by sprawa nie została rozwiązana, prawdopodobne są kolejne protesty niezadowolonych bo cystern pod oknami nikt nie chce. Chyba, że wreszcie w Czechowicach-Dziedzicach powstanie planowana od trzydziestu lat tak zwana ulica przemysłowa, która połączy dwupasmówkę i tereny przemysłowe miasta z pominięciem ulic wiodących przez gęsto zabudowę mieszkalną, a zwłaszcza w centrum. Protestujący mieszkańcy obawiają się, że na ten wariant - przynajmniej na razie - nie warto liczyć...

Tekst i foto: **ŁUKASZ PIĄTEK**

Ratusz sprzedaje akcje

Bielski ratusz postanowił sprzedać należące do niego akcje Banku Millennium SA. Jak to się stało, że samorząd posiada bankowe akcje i ile może dzięki tej transakcji zarobić?

To, że gmina Bielsko-Biała posiada akcje w mającym siedzibę w Warszawie banku wydaje się dość zagadkowe. Sprawa ma jednak dość prozaiczne wyjaśnienie. Otóż wiele lat temu, na starcie polskich przemian ustrojowych, miejskie władze wpadły na pomysł utworzenia w mieście banku komunalnego. Byłoby to nawiązanie do bielskiej tradycji, gdyż imponujący gmach ratusza miasto Biała wzniosło jako siedzibę magistratu, rady miejskiej

oraz Komunalnej Kasy Oszczędności.

W tym celu gmina Bielsko-Biała kupiła akcje Łódzkiego Banku Rozwoju. Ale z czasem pomysł utworzenia komunalnego banku upadł, a miasto zostało z pakietem udziałów w łódzkim banku. W wyniku zmian na rynku akcje ŁBR zostały zamienione na akcje Big Banku, a potem na akcje Banku Millennium. Obecnie gmina Bielsko-Biała ma 150 akcji tego banku. Biorąc pod uwagę, że wszystkich ak-

cji tego banku jest około 850 milionów, jej udział w kapitale tej spółki jest znikomy. Znikome są także wpływy z zysków. Za ubiegły rok dywidenda dla bielskiego ratusza wyniosła... 81 złotych!

Budżet miasta to pół miliarda, więc dywidenda z tytułu posiadania akcji Banku Millennium wynosi tyle co nic. Ratusz uznał więc, że wobec fiasko planu utworzenia banku komunalnego, nie ma sensu trzymać tak mizernego pakietu akcji komercyjnej spółki. 24 października bielscy rajcy zdecydowali, że gmina bankowe akcje sprzedaje. W uchwale Rady Miejskiej stwierdzono, że za 150 akcji Banku Millennium gminna kasa powinna dostać nie mniej niż 825 złotych. (hos)

O dwadzieścia taksówek więcej

W przyszłym roku na bielskich ulicach będzie się mogło pojawić dwadzieścia nowych taksówek. Dziś ten zawód może wykonywać w mieście 416 osób.

Zgodnie z ustawą o transporcie drogowym, rady gmin do końca listopada muszą ustalić liczbę nowych licencji na prowadzenie działalności taksówkowej, jakie będzie można wydać w kolejnym roku. 24 października Rada Miejska Bielska-Białej zdecydowała, że w roku 2007 na bielskich ulicach będzie się mogło pojawić dwadzieścia nowych taksówek. W tym roku taksówkowy limit ustalono na identycznym poziomie i został on wy-

korzystany już w pierwszym kwartale. *Zgodnie z obowiązującymi przepisami, wystapiono po opinii do przedsiębiorstw zrzeszających taksówkarzy działających na terenie miasta Bielska-Białej oraz powiatowego rzecznika konsumentów. Uzyskano jedną pozytywną opinię, a cztery przedsiębiorstwa nie udzieliły odpowiedzi. Opinia powiatowego rzecznika konsumentów jest pozytywna i wskazująca na podwyższenie proponowanej ilości taksówek - czytamy w*

uzasadnieniu uchwały Rady Miejskiej Bielska-Białej dotyczącej zgody na 20 nowych taksówkowych licencji.

Milczenie taksówkowych korporacji nie dziwi. Rok temu gremialnie domagały się one limitu na rok 2006 w wysokości zero, czyli zachowania istniejącej wówczas liczby taksówek, ale samorząd ich zdania nie wziął pod uwagę. Dodajmy, że w roku 2005 limit nowych taksówek wynosił piętnaście, a w roku 2004 - zero. (hos)

W zespole szkół w Buczkowicach

Nowe boiska

Ponad 800 tysięcy złotych kosztowała budowa nowych boisk sportowych przy Zespole Szkół Ogólnokształcących w Buczkowicach (powiat bielski).

Powstało boisko trawiaste do gry w minipilkę nożną, a także dwa boiska z tartanową nawierzchnią do gry w siatkówkę i koszykówkę. Wokół trawiastego boiska wybudowano trzytorową bieżnię z tartanu. Przebudowano

też skocznnię w dal. Cały teren został ogrodzony.

Wójt gminy Buczkowice Józef Caputa podkreśla, że nowe boiska mogą stanowić bazę rekreacyjno-sportową nie tylko dla szkolnej młodzieży, ale także i dla mieszkańców. - *Ta inwestycja zamyka rozbudowę i remonty budynku naszej szkoły, które prowadziliśmy od kilku lat - mówi dyrektor ZSO Zenon Cebrał. (ps)*



Uczniowie pierwszej klasy gimnazjum w Buczkowicach podczas zajęć wychowania fizycznego.

FOTO: PAWEŁ SZCZOTKA



Poczuj siłę zmian!

makro

TWÓJ PARTNER W BIZNESIE

od 14.11.2006

WIELKIE ŚWIĘTO W BIELSKU-BIAŁEJ

SUPER CENY

07.11-04.12 WIELKA LOTERIA! Wygraj nawet 10 000 zł!
Kup za 200 zł brutto, odbierz zdrapkę i wygraj jedną z tysiąca nagród!*

14-19.11 SZCZĘŚLIWA SIÓDEMKA
Zbierz pieczątki, zrób zakupy i odbierz upominek w Punkcie Wydawania Gratisów*

- niespodzianki dla pierwszych 500 Klientów
- atrakcyjne konkursy, promocje, degustacje

* Szczegóły akcji promocyjnych i regulaminy dostępne w Dziale Obsługi Klienta.

www.makro.pl

Spotkanie na szczycie

W Alpy czy w Beskidy ?



Czy potrafimy obudzić uśpione Beskidy? Ożywić stoki, pensjonaty, hotele? Sprawić, by Polacy zimą wypoczywali u siebie, nie wydając euro w Austrii, Francji, czy nawet Słowacji? Są ludzie, którzy święcie wierzą, że tak może być. To członkowie Fundacji Rozwoju Sportów Zimowych w Wiśle, którzy organizują prawdziwe spotkanie na szczycie. Z prezesem fundacji Gustawem Pilchem i wiceprezesem Adamem Juraszem rozmawia o tym Krzysztof Marciniuk.

- Na przełomie listopada i grudnia kierowana przez panów Fundacja organizuje dużą imprezę promocyjno-marketingową pod hasłem „BeSKIdy 2007”. Czemu ma ona służyć?

Gustaw Pilch: - Chcemy doprowadzić do połączenia sił różnych organizacji, instytucji, firm i przedsiębiorców z naszego regionu, by móc wspólnie promować zimowy wypoczynek w Beskidach. Ten pomysł jest kontynuacją wcześniejszych przedsięwzięć podejmowanych przez naszą Fundację, które służą pokazaniu Beskidów jako niezwykle atrakcyjnego miejsca właśnie na zimowy wypoczynek. Naszymi partnerami są obecnie Beskidzka Inicjatywa Lokalna, Śląsko-Beskidzki Związek Narciarski oraz redakcje „Kroniki Beskidzkiej” i „Głosu Ziemi Cieszyńskiej”. Zamierzamy jednak pozyskać kolejnych partnerów, żeby skuteczność działań była jak największa.

- Ale czy na pewno posiadamy wystarczająco dużo atutów, by Beskidy były alternatywą dla konkurencyjnych regionów, choćby dla Tatr, o Alpach nie wspominając?

Adam Jurasz: - Ja mam skale porównania właśnie do krajów alpejskich, bo regularnie dotąd jeździłem na obozy sportowe i wypoczynek w Alpy. Austriacy, Niemcy i Francuzi obecnie model swojej oferty zimowej wypracowywali ponad trzydzieści lat. My jesteśmy dopiero na początku tej drogi, ale wszystko zmienia w właściwym kierunku. Mamy do zaoferowania bardzo bogatą bazę noclegową i gastronomiczną, znakomicie przygotowane i bezpieczne trasy narciar-

skie, których zresztą z każdym sezonem jest coraz więcej, podobnie jak wyciągów i kolejek linowych. A do tego jeszcze mnóstwo rozmaitych atrakcji turystycznych. Atutami Brennej, Wisły, Szczyrku, Ustronia czy gmin z Żywiecczyny są nie tylko konkurencyjne ceny, ale też wysoki standard usług. Potwierdzają to opinie krajowych i zagranicznych gości, którzy już w naszym regionie przebywali, wywieźli stąd jak najlepsze wspomnienia i, co najważniejsze, chętnie tu wracają.

- To cieszy, ale trzeba chyba podnieść poprzeczkę jeszcze wyżej?

Gustaw Pilch: - Nad wzbogacaniem oferty związanej z aktywnym wypoczynkiem zimowym musimy oczywiście stale pracować. To wymaga czasu i cierpliwości, patrząc na doświadczenia krajów zachodnich. Przede wszystkim jednak potrzebne jest przekonanie, że warto inwestować, podejmować niekonwencjonalne rozwiązania, nawet ryzykować.

Adam Jurasz: - Stąd nasze zaproszenie, kierowane do właścicieli hoteli, pensjonatów, wyciągów narciarskich i biur podróży. Spotkajmy się 30 listopada i 1 grudnia w bielskim ZIAD-zie, by wypracować skuteczny model służący przyciągnięciu w nasze piękne góry rodaków z innych regionów Polski, a także Czechów i Słowaków oraz turystów zza wschodniej i zachodniej granicy. Mamy wiele do zaoferowania, a wspólnie podejmowane przedsięwzięcia są zdecydowanie skuteczniejsze niż indywidualne poczynania.

Wyciągi, trasy narciarskie, parkingi

PLAN NA 200 MILIONÓW

(Dok. ze str. 1)

O tym, że Beskidy mają dużą szansę stać się turystycznym eldorado, mówi się od dawna. Na gadaniu jednak się kończy. Choć oczywiste jest, że na przykład budowa systemu tras narciarskich i wyciągów łączących Szczyrk, Wisłę i Bielsko-Białą byłaby dla narciarzy wielką gratką, która w Beskidy ściągnęłaby tysiące amatorów białego szaleństwa, dotąd nikt nie odważył się podjąć takiego zadania. Przeszkodą były głównie pieniądze. A raczej ich brak.

SZANSA Z UNII

Tego typu inwestycje wymagają jednak gigantycznych nakładów. Na przykład w Austrii podobne plany realizowano przy ścisłej współpracy lokalnych samorządów z właścicielami tras i pensjonatów, a na potrzeby narciarskich inwestycji zaciągnięto tam często olbrzymie kredyty.

Na Podbeskidziu podobny scenariusz jest nierealny. Wystarczy wspomnieć słynne w całym kraju groźdzenie narciarskich tras w Szczyrku, które jasno dowiodło, że wspólne działanie ludzi żyjących z turystyki, to w beskidzkich realiach utopia. Dużo łatwiej o animozje i kłótnie. Także współpraca samorządów zainteresowanych rozwojem turystyki dotąd kulała, gdyż poszczególne miejscowości raczej konkurowały ze sobą w walce o turystów, niż łączyły siły do wspólnego działania. Ale mimo to pojawiła się szansa na wielkie pieniądze niezbędne do zmodernizowania turystyczno-narciarskiej infrastruktury w Beskidach. Ta szansa to środki pomocowe Unii Europejskiej, które będą dostępne w latach 2007-2013. Projekt o nazwie „Rozwój infrastruktury turystycznej subregionu południowego” walczy o unijne dofinansowanie w wysokości 40 milionów euro, czyli o około 160 milionów złotych. A łączna wartość tego projektu opiewa na 48 i pół miliona euro, czyli na blisko 200 milionów złotych!

Wielka, turystyczno-narciarska inwestycja objąć ma całą śląską część Podbeskidzia, czyli Bielsko-Białą oraz powiaty bielski, cieszyński i żywiecki. Co za te gigantyczne pieniądze samorządy z Podbeskidzia chcą zrobić? Otóż zamierzają między innymi wytyczyć i zbudować trasy narciarskie łączące różne regiony Beskidów. Na przykład Bielsko-Białą, Szczyrk, Jaworzę, Wilkowice, Brenną i Wisłę. A także gminy Żywiecczyny - Lipową, Radziechowy-Wieprz, Węgierską Górkę, Milówkę, Rajcę, Ujsolę i Jeleśnię. W zamyśle jest także budowa kolei gondolowej wiodącej ze Szczyrku na Klimczok oraz nowych wyciągów krze-

sełkowych w Szczyrku, na Dębowcu, Szymbielni i Klimczoku.

Za unijne pieniądze miałyby także powstać nowe parkingi w wielu miejscach w Beskidach, nowe ścieżki i trasy rowerowe we wszystkich powiatach śląskiej części Podbeskidzia oraz hale widowiskowo-sportowe w Ustroniu i Wiśle. Prócz tego projekt „Rozwój infrastruktury turystycznej subregionu południowego” przewiduje także: (...) *modernizację amfiteatrów (Wisła, Istebna, Żywiec), budowę odkrytego basenu w Jaworzu; utworzenie regionalnego centrum turystyki aktywnej, w tym stworzenie infrastruktury do uprawiania turystyki motorowej, rowerowej, konnej (powiat żywiecki); stworzenie ośrodka sportów wodnych wokół stawu w Zebrzydowicach, zagospodarowanie terenu przy zamku w Kończycach Małych na potrzeby turystyki weekendowej; utworzenie Centrum Górali Beskidu Śląskiego w Istebnej (nowy produkt turystyczny - prezentacja tradycji i sztuki góralskiej).*

Realizacja projektu między innymi przyniesie ma zwiększenie liczby turystów odwiedzających Beskidy oraz nowe miejsca pracy na Podbeskidziu.

BIELSKO LIDEREM

Liderem tego projektu, czyli tym, na którym spocząć ma ciężar realizacji zadania, jest Bielsko-

Biała. Biorąc pod uwagę fakt, iż stolica Podbeskidzia jak dotąd doskonale radzi sobie ze zdobywaniem i wykorzystywaniem unijnych dotacji, jest realna szansa, że także ten projekt bielski ratusz zdoła obronić w walce o dofinansowanie, a potem zrealizować. Na razie zrobiono już duży krok w kierunku zdobycia unijnych milionów na gruntowną modernizację beskidzkiej oferty narciarsko-turystyczno-wypoczynkowej. Projekt pod nazwą „Rozwój infrastruktury turystycznej subregionu południowego” jest na pierwszym miejscu w tak zwanym wykazie projektów kluczowych, którego od władz województwa śląskiego wymaga Ministerstwo Rozwoju Regionalnego.

Sporządzony przez władze województwa śląskiego wykaz projektów kluczowych został w październiku przesłany do rządu, do uzgodnień między poszczególnymi resortami. Po uzgodnieniach pozostanie jego zaakceptowanie przez Radę Ministrów oraz negocjacje z Komisją Europejską. Choć przed pomysłem na wielkie inwestycje droga do unijnych milionów jeszcze daleka, szansa na to, że przy finansowej pomocy Wspólnoty Beskidy staną się turystyczno-narciarską mekką, wydaje się całkiem realna...

SŁAWOMIR HOROWSKI

Ostatnia sesja żywieckich radnych

Rekordowa frekwencja



FOTO: DARIUSZ BANDOLA

Wśród publiczności najwięcej było nauczycieli.

Takiej widowni jak podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej w Żywcu nie było podczas całej minionej kadencji. Rekordowa frekwencja to zasługa żywieckich nauczycieli i uczniów. Pedagogom wręczano nagrody prezidenta miasta, śląskiego kuratora oświaty oraz medale Komisji Edukacji Narodowej. Najmłodsi otrzymali natomiast nagrody za dobre wyniki w nauce oraz wyróżnienia za

udział w ogólnopolskich konkursach.

Po wręczeniu nagród sala sesyjna opustoszała, a radni przyjęli ostatnie w minionej kadencji uchwały. Na atmosferę obrad miała niewątpliwie wpływ kampania wyborcza, gdyż podczas debaty nie brakowało gwałtownych polemik oraz kłótni. Z 21 dotychczasowych radnych aż 19 kandyduje w wyborach samorządowych na nową kadencję. (ban)

SPROSTOWANIE

W numerze 43 „Kroniki Beskidzkiej” z 26 października w artykule „Zatrzymana rektor” podaliśmy błędną informację, że radni powiatu żywieckiego poprzedniej kadencji zdecydowali w 2001 roku, aby Starostwo Powiatowe w Żywcu bezpłatnie przekazało swoje udziały w żywieckiej Beskidzkiej Wyższej Szkole Turystyki Halinie Stobińskiej. Tymczasem radni zdecydowali o sprzedaży powiatowych udziałów za 10 tysięcy złotych.

Wydatki po czechowicku

Tak źle jeszcze nie było !

Na ostatniej przed końcem kadencji sesji Rady Miejskiej w Czechowicach-Dziedzicach radni zajęli się, między innymi, analizą wykonania budżetu gminy za pierwsze półrocze bieżącego roku. Wyszło na to, że tak źle, jak w 2006 roku w

Czechowicach-Dziedzicach jeszcze nie było. Zaplanowane na ten rok wydatki inwestycyjne wykonano w zaledwie 16 procentach!

A miał to być rok przełomu, jeśli o inwestycje chodzi. Tak dużego budżetu - na poziomie 95 milionów złotych - w którym tak wiele, bo aż 22 miliony, zaplanowano na inwestycje, Czechowice-Dziedzice jeszcze w swojej historii nie miały...

- Fatalne wyniki, jeśli chodzi o wykonywanie zaplanowanych przez radę inwestycji, na które - to ważne - były pieniądze, mieliśmy już w poprzednich latach. Co stało się na przeszkodzie, żeby w bieżącym roku tych fatalnych wyników nie poprawić? Przecież wiele z ważnych dla gminy inwestycji - budowa krytego basenu, remont i modernizacja budynku Urzędu Miasta i Gminy, budowa lokali socjalnych - czeka już od trzech lat! - grzmiał w imieniu

radnych przewodniczący Marek Dopierała. - Jeśli czegoś nie udało się - z przyczyn obiektywnych - zrealizować w jednym roku, można było to robić w kolejnych latach.

Atakowany nie tylko przez przewodniczącego, ale i innych radnych burmistrz Jan Berger obwiniał o wszystko... radnych. - Powody są te same, co zawsze. Tak słabe wykonanie budżetu w dziale inwestycji, to „sukces” tej rady. Uchwała budżetowa przyjmowana była z roku na rok w ostatnim możliwym terminie, czyli pod koniec marca. W ten sposób zabierano mi z każdego roku cały kwartał - tłumaczył burmistrz Jan Berger. - A w nowym roku budżetowym każda zapisana inwestycja traktowana jest jako nowa. Nie można jej zaczynać przed uchwaleniem budżetu tylko dlatego, że była o niej mowa w budżecie sprzed roku. (łup)

Plus TAXI
CZECHOWICE-DZIEDZICE
96-29
POŁĄCZENIE BEZPŁATNE 0 800-400-400

Powrót Padrino: komisarz znów w policji

JUŻ NIE GANGSTER ?

(Dok. ze str. 1)

Padrino, którego nie udało się zwolnić do dziś, tryumfuje. Nie dość, że wyszedł na wolność, to znowu jest oficerem policji. Wie, że jego usunięcie ze służby jest tylko kwestią czasu. Do wygrania ma jednak wiele. I nie chodzi tylko o satysfakcję z upokorzenia tych, którzy go kiedyś zwolnili. Gra idzie o duże pieniądze, a konkretnie o odszkodowanie za bezprawne - jego zdaniem - pozbawienie go policyjnych poborów za blisko pięć lat, z odsetkami.

Bulwersującą opinię publiczną na Podbeskidziu sprawę komisarza bielskiej policji Sławomira Z., pseudonim Padrino, „Kronika” relacjonuje od końca 2001 roku. 19 grudnia tegoż roku komisarz Z., specjalista sekcji kryminalnej bielskiej KMP, zajmujący się zwalczaniem przestępczości samochodowej, został nagle zawieszony w czynnościach służbowych. Prokuratura postawiła mu w sumie 19 zarzutów, w tym kierowanie grupą przestępczą o charakterze zbrojnym. Padrino - zdaniem prokuratury - miał kierować gangiem, który zajmował się kradzieżą samochodów oraz handlem narkotykami. Swoim „żołnierzom”, będącym pospolitymi przestępcami, miał pozyczać służbową broń. Krył - jak od pięciu lat próbuje dowieść prokurator - ich przestępczą działalność, a nawet zlecał kradzież konkretnych samochodów. Czasem nie dla zysku, ale żeby je potem odzyskać i wykazać się przed przełożonymi skutecznością.

SĄDOWA KOMPROMITACJA

Sławomir Z. - o czym pisaliśmy - został uznany winnym i skazany na 12 lat więzienia. Zarówno sam boss, jak i członkowie gangu, odwołali się od wyroku. Sąd wyższej instancji uchylił wyrok w całości, dyskusując na liczne nieprawidłowości i uchybienia w zakończonym wyroku postępowaniu. Sprawa toczy się od nowa, a Sławomir Z. nadal ma status oskarżonego...

Już 20 grudnia 2001 roku, czyli w dzień po przedstawieniu zarzutów, komisarz Sławomir Z. został tymczasowo aresztowany. W KMP wszczęto przeciwko niemu postępowanie dyscyplinarne. Po miesiącu z małym okładem - 22 stycznia 2002 roku - Padrino przestał być oficerem policji i policjantem w ogóle.

Ówczesny szef bielskiej policji, komendant Zbigniew Zając, po przeprowadzonym postępowaniu dyscyplinarnym,

uznał go winnym i wydalil ze służby. To był błąd, który mści się dzisiaj. Gdyby komisarza Z. zwolniono „dla dobra służby”, do policji prawdopodobnie by już nie wrócił. Jednak ówczesny komendant postawił się w roli sędziego i „skazał” podwładnego. Zrobił to, choć - jak dowiaduje się „Kronika” - w postępowaniu dyscyplinarnym nie udało się zgromadzić materiału dowodowego, świadczącego niezbicie o winie komisarza Z. Trudno się zresztą temu dziwić. Postępowanie trwało miesiąc, a organom ścigania nie udaje się udowodnić winy Padrino od blisko pięciu lat...

LAWINA ODWOŁAŃ

Wyrzucony z policji, siedzący w areszcie Padrino, już wówczas odwołał się od decyzji bielskiego komendanta do Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach. Ta utrzymała w mocy decyzję szefa bielskiej policji. Były komisarz nie dał za wygraną. Wiosną 2003 odwołał się do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach, który w grudniu 2004 roku uchylił decyzję KWP! Od wyroku WSA odwołała się policja, składając skargę kasacyjną do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Przed Bożym Narodzeniem 2005 roku NSA oddalił skargę KWP, uznając tym samym, że komisarz Sławomir Z. został wydalony z policji niezgodnie z procedurą. Przed Padrino otworzyła się droga powrotu do służby i oficerskich szlifów.

Wiedząc, że nie pozostało nic innego, jak przywrócić Sławomira Z. do służby, a następnie zwolnić go już zgodnie z procedurą, obecny komendant bielskiej policji Krzysztof Paks, 20 lutego bieżącego roku wszczął prowadzącą do tego procedurę. Całe postępowanie zakończyło się pod koniec kwietnia, a 24 maja wydany został rozkaz personalny o przywróceniu komisarza Sławomira Z. do pracy w policji.

Zgodnie z obowiązującą procedurą, policjant ma obowiązek zgłosić swoją gotowość do służby w ciągu 7 dni. Siedzący piąty rok w areszcie tymczasowym Padrino tego - siłą rzeczy - nie uczynił. Grając na czas odwołał się więc do KWP w Katowicach. Ta podtrzymała decyzję bielskiego komendanta i 20 lipca tego roku oskarżony Padrino znów stał się komisarzem policji...

- *Ponieważ nie wyraził gotowości stawienia się do służby w ciągu 7 dni policja mogła wszcząć postępowanie dotyczące usunięcia go ze swoich szeregów. Procedura ta zakończyła się 10 października wydalaniem komisarza Sławomira Z. ze służby. Jest nieprawomocna, bo odwołał się od niej do KWP w Katowicach. Do czasu rozpatrzenia tego odwołania - to może potrwać do miesiąca - komisarz Sławomir Z. pozostaje funkcjonariuszem policji - wyjaśnia Elwira Jurasz, rzecznik prasowy KMP w Bielsku-Białej.*

W SŁUŻBIE I NA WOLNOŚCI

Padrino tymczasem, nie tylko został ponownie przyjęty do policji, ale - choć mało kto o tym wie - cieszy się wolnością. 21 września sąd podjął decyzję o zwolnieniu go z aresztu tymczasowego. Zdaniem sądu oskarżony nie ma już możliwości wpływania na świadków, którzy dawno zostali przesłuchani, ani mataczenia w sprawie. Poza tym - w świetle zweryfikowanych przez prokuraturę dowodów - grozi mu kara maksymalnie do ośmiu lat więzienia. Przesiedział już prawie pięć lat, czyli prawdopodobnie więcej, niż realnie mu grozi...

Padrino z prasą, która jego zdaniem wydała na niego wyrok jako pierwsza, rozmawiać nie chce. Z rozmów z policjantami wiemy jednak, po co śle kolejne odwołania i o co tak naprawdę walczy. Nie chodzi o powrót do „firmy”, bo ten, poza formalnym przywróceniem do służby, jest niemożliwy. Chodzi o przyszłe odszkodowanie za utraczone pobory oraz uprawnienia emerytalne...

ŁUKASZ PIĄTEK

Wicepremier Ludwik Dorn zapowiada:

KARY DLA PIJANYCH NARCIARZY !

Prawdopodobnie jeszcze w tym roku pojawią się przepisy, które ukrócą jazdę po pijanemu na stokach narciarskich. Mają się nawet posypać słone kary! Tak przynajmniej zapowiedział Ludwik Dorn, wicepremier i minister spraw wewnętrznych i administracji, podczas swojej wizyty na Podbeskidziu.

Ratownicy z żywieckiej sekcji Beskidzkiej Grupy Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego skarżą się, że coraz częściej pojawiają się niebezpieczni narciarze, którzy powodują kolizje na stokach.

- Część z nich jeździ brawurowo i za szybko. Z kolei inna „trudna” i niezwykle niebezpieczna grupa, to pijani narciarze. Obie grupy są praktycznie bezkarne - uważają ratownicy.

Gdy w sobotę, 4 listopada, wicepremier Dorn przyjechał do Żywca, kilku ratowników zwróciło się do niego z prośbą, aby wprowadzić przepisy, które ukróciłyby wyczyny niesfornych narciarzy na stokach.

- Bardzo spodobał mi się pomysł wprowadzenia policyjnych patroli na narciarskie stoki. Trudno zaradzić zbyt szybkiej jeździe, bo trzeba byłoby wprowadzić ograniczenia prędkości i łapać narciarzy na radary. Uważam natomiast, że powinny być przepisy, które w jakiś sposób wyeliminowałyby ze stoków pijanych narciarzy - mówi wicepremier Dorn.

- Musimy rozważyć kilka kwestii. Czy policyjne patrole na stokach wyposażać w alkomaty? Ile promili można byłoby dopuścić, aby narciarz mógł dalej jechać? A przede wszystkim, jakie konsekwencje miałyby ponieść pijani narciarz,

aby nie kończyło się to tylko w izbie wytrzeźwień? Problemem pozostaje także fakt jak odtransportować pijanego narciarza? Na pewno nie będziemy kupować dla policji toboganów. Mimo to uważam, że możliwe jest takie przygotowanie przepisów, w których policja miałaby więcej uprawnień, a pijani narciarze ponosili spore konsekwencje.

Będę się starał, aby takie przepisy pojawiły się jeszcze w tym roku, w okolicach świąt Bożego Narodzenia, gdy zaczyna się sezon narciarski.

A jak radziła sobie dotąd policja z pijanymi

narciarzami? - Policjanci rozpoznawali takiego delikwenta po jego agresywnym lub wulgarnym zachowaniu nie tylko na stoku, ale i w kolejce do wyciągu. Wzywali radiowóz i dokonywali badania alkomatem. Gdy narciarz był pod wpływem alkoholu, odwożono go do izby wytrzeźwień. W ubiegłym sezonie narciarskim odnotowaliśmy kilka takich przypadków - mówi Elwira Jurasz, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Bielsku-Białej. (ps)



Meszna, Ślemień i Węgierska Górka

Nagrodzone wsie

Rozstrzygnięta została tegoroczna edycja konkursu „Piękna wieś województwa śląskiego”, zorganizowanego przez Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego. Wystartowało w nim 38 gmin z całego województwa.

Nagrody przyznawano w trzech kategoriach. W kategorii „najpięk-

niejsza wieś” nie przyznano pierwszego miejsca. Natomiast drugie, nagrodzone kwotą w wysokości 8 tysięcy złotych, przypadło Mesznej (gmina Wilkowice, powiat bielski), a trzecie, z nagrodą w wysokości pięciu tysięcy złotych, Ślemieniowi (powiat żywiecki). W kategorii „najlepsze przedsięwzięcie odnowy wsi” trzecie miejsce zajęła gmina Węgierska Górka za kultywowanie gry na heligonkach w ramach projektu „Granie pod Baranią”. W nagrodę gmina otrzymała 2,5 tysiąca złotych. Natomiast w czołówce kategorii „Najpiękniejsza zagroda” nie znalazła się żadna wieś z Podbeskidzia. (ps)

Zgubiła ich chciwość

W ubiegłym tygodniu policjanci ze Szczyrku zatrzymali 27-letniego złodzieja portfela oraz dwie pomagające mu w przestępstwie nieletnie bielszczanki. Cała trójka wpadła przez beczelność i chciwość rabusia...

Portfel, w którym znajdowały się dokumenty oraz blisko pięćset złotych w gotówce, został skradziony w jednej ze szczyrkowskich dyskotek pod koniec wakacji. 27-latek zabrał portfel poostawiony przez właściciela na stoliku. Obawiając się, że ktoś mógł go widzieć, złodziej oddał łup na przechowanie 16-letniej koleżance. O całej sytuacji wiedziała jej młodsza siostra. 27-latek jeszcze podczas pobytu w dyskotekę przejrzał zawartość portfela. Następnego dnia usiłował dokonać zakupów posługując się kartą bankomatową ofiary. Ponieważ karta została wcześniej

zablokowana, z transakcji nic nie wyszło. Powodowany chciwością postanowił wydusić od właściciela pieniądze w inny sposób...

- *Pod koniec października w komisariacie w Szczyрку zgłosił się mężczyzna, powiadamiając, że nawiązał z nim kontakt osobnik, który twierdził, że zwróci jego dokumenty w zamian za „wynagrodzenie” w wysokości 150 złotych. Złodziej został namierzony i zatrzymany. Odpowie za kradzież. Jego nieletnie współniczki odpowiedzialną za pomoc w przestępstwie przed Sądem Rodzinnym - mówi Elwira Jurasz, rzecznik prasowy bielskiej policji. (łup)*



FOTO: DARIUSZ BANDOLA

Smutno mi !

Kundelek Arlekin, sympatyczny podopieczny żywieckiego schroniska dla bezdomnych zwierząt, z zainteresowaniem przygląda się pierwszemu w swoim życiu śniegowi. Najwyraźniej miałby ochotę trochę po nim pobrykać. Może ktoś się zgłosi i umożliwi mu spełnienie jego marzeń...

Przypominamy, że żywieckie schronisko mieści się przy ulicy Świątokrzyskiej, jest czynne od poniedziałku do piątku od 7.30 do 15.30, a w soboty i niedziele od 8.00 do 12.00. Kto chciałby pomóc zwierzętom może dokonać wpłaty na konto PKO Bank Polski nr 77102013900000670201554120. (ban)

● REKLAMA ● REKLAMA ●

Kredyty gotówkowe

- ✓ Od 400 zł do 40.000 zł
- ✓ Do 20.000 zł bez zabezpieczenia
- ✓ Decyzja kredytowa od 7 minut
- ✓ Program redukcji rat - do 50 % niższe raty

Zadzwoń teraz!

Bielsko-Biała ul. Wzgórze 18/1
tel. 033/811-53-43

QS kredyt kredyty bliżej Ciebie!

Nastoletni rozbójnicy

NAPADALI STARUSZKI

Bielscy policjanci zatrzymali trójkę młodocianych przestępców, napadających na kobiety. Młodzieńcy - dwóch 16-latków i starszy o rok kolega - to recydywiści, mający na koncie dziesiątki przestępstw. 16-latkowie są wychowankami ośrodka szkolno-wychowawczego, z którego często uciekają. Ich starszy kompan wyszedł właśnie z poprawczaka. Zwolniono go za... dobre sprawowanie.

- W poniedziałek, 6 listopada około 20.00, trójkę nastolatków zatrzymał w centrum Bielska-Białej patrol prewencji. Półtorej godziny wcześniej, przy ulicy Partyzantów, młodzieńcy ci napadli na 66-letnią kobietę. Podeszli do niej z tyłu i obezwładnili mocnym uderzeniem w głowę. Zanim oszołomiona kobieta zorientowała się, że padła ofiarą brutalnych napastników, ci uciekali już z jej torebką. Miała w niej dokumenty i pięćdziesiąt złotych - mówi Elwira Jurasz, rzecznik prasowy bielskiej policji. - Zaledwie godzinę później, przy ulicy Żywieckiej, ci sami bandyci w identyczny sposób, mocnym uderzeniem w tył głowy, zaatakowali 42-letnią mieszkankę Żywca. Skradli należąca do niej aktówkę z legitymacją nauczyciela oraz pieniądze. Tym razem było to pięćset złotych.

Po zatrzymaniu okazało się, że młodzieńcy są dobrze znani policji ze względu na swoje wcześniejsze konflikty z prawem. - Siedemnastolatek, jeszcze jako nieletni, dopuścił się ponad 50 różnych czynów karalnych, w tym najpoważniejszych: rozbojów, pobić i włamań. Za aktualne przestępstwo odpowie już jak dorosły. Teraz za rozboje grozi mu kara nawet 12 lat pozbawienia wolności. Jego nieletni współnicy za ostatnie „wyczyny” odpowiedzą przed Sądem Rodzinnym - mówi Elwira Jurasz. - Prowadzący tę sprawę policjanci analizują teraz akta podobnych napadów, do których doszło ostat-



17-letni rozbójnik - tu w drodze do aresztu - będzie odpowiadał jak dorosły.

nio w Bielsku-Białej. Tylko bowiem w ostatnich dwóch tygodniach odnotowaliśmy kilka brutalnych napadów na starsze kobiety. Nie jest wykluczone, że stoją za nimi ci sami młodociani rozbójnicy.

Tekst i foto: ŁUKASZ PIĄTEK

Tak nie wolno

Pięści za dług

Prawo nie pozostawia najmniejszych wątpliwości. Nawet jeśli ktoś jest komuś coś winien, nie można go przemocą lub groźbą zmuszać do zwrotu. Piotr M. i pomagający mu Władysław B. właśnie z tego powodu staną przed bielskim sądem.

Poszło ponoć o tysiąc złotych, które niejaki Robert*) miał zwrócić Piotrowi M. Dłużnik zwlekał z wyrównaniem rachunków, a gdy w

razem Roberta pobił towarzyszący Piotrowi M. nieznany mężczyzna. Wierzyciel nadal też nie zrezygnował z odzyskania pieniędzy. W tym celu - jak ustalono w postępowaniu - wtargnął do zajmowanego przez Roberta pomieszczenia i ukraść mu wiele osobistych przedmiotów o łącznej wartości 2,5 tysiąca zł.

Choć podczas toczącego się w tej sprawie śledztwa podejrzany wszystkiemu zaprzeczał, prokuratura uznała zebrane przeciwko niemu dowody za uzasadniające wniesienie do sądu aktu oskarżenia. (ban)

*)Personalna pokrzywdzonego zmienione



końcu doszło do spotkania z wierzycielem okazało się, że nie miał przy sobie ani grosza. Pożyczkodawca bardzo się wówczas zdenerwował i przywołał swego kumpla, Władysława B., a ten kilkakrotnie uderzył dłużnika pięścią. Sam wierzyciel wyzywał go od najgorszych i zagroził kolejnym pobiciem w przypadku nieoddania mu pożyczonych pieniędzy. Tak też się stało w kilka tygodni później, gdy skłócenie mężczyźni ponownie się spotkali. Tym

Wypił u bratanków, odpowie w Polsce

GDY ZASZUMIAŁ TOKAJ

Bielska prokuratura skierowała do sądu akt oskarżenia w sprawie wydarzenia, do którego doszło przed blisko trzema laty na... Węgrzech. Tamtejsza policja zatrzymała wówczas w miejscowości Repcelak mieszkańca Podbeskidzia, który będąc pijany prowadził samochód. Na tym nie poprzestał, bo aby się ratować, jeszcze raz złamał prawo. Przestępstwa popełnione przez naszego rodaka wykryły i pierwszą część wszczętego śledztwa prowadziły węgierskie organy ścigania. Potem, zgodnie z obowiązującym prawem, postępowanie zo-

stało przejęte przez polskich śledczych i - ze względu na miejsce zamieszkania podejrzanego - było kontynuowane przez Prokuraturę Rejonową w Bielsku-Białej. Jak ustalono, kierujący w lutym 2004 roku samochodem osobowym Henryk K. miał we krwi blisko trzy promile alkoholu. Badanie krwi przeprowadzono na zlecenie węgierskiej policji w miejscowym szpitalu. Węgrzy zadbali, aby podczas prowadzonych przez nich czynności obecny był tłumacz. Polak nie zgłaszał wówczas żadnych zastrzeżeń i przyznał się do wypicia około dwóch litrów wina. Konsekwencją wszczętego śledztwa było

Siłą po cudze

STUKANIE SŁABSZYCH

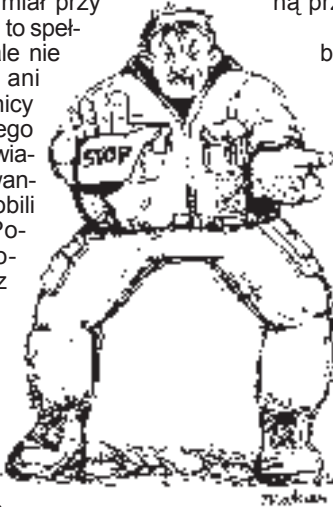
Mimo młodego wieku - dwóch oskarżonych ma 18, jeden 22 lata - zdążyli już wejść w konflikt z prawem. Jak się jednak okazało, nawet sądowe wyroki nie zmieniły ich fatalnych przyzwyczajęń. Teraz po raz kolejny staną przed sądem.

Zimowym popołudniem dwóch zbirów zaczęło w centrum miasta samotnego nastolatka. - Ty, koleś, dawaj 50 grosiaków - usłyszał. Być może, gdyby chłopak miał przy sobie pieniądze, to spełniłby żądanie, ale nie zabrał z domu ani grosza. Napastnicy nie przyjęli takiego tłumaczenia do wiadomości i w „rewanżu” brutalnie pobili swoją ofiarę. Pokrzywdzony został uderzony „z głowy”, był okładany pięściami i kopany. W pewnym momencie udało mu się wyrwać i zaczął uciekać. Miał mimo wszystko szczęście, bo w pobliżu znajdowali się przechodnie, przy pomocy których udało się zatrzymać bandytów. Tomasz W. i Damian S. byli w chwili ujęcia pijani i przez większość śledztwa nie przyznawali się do zarzucanego im rozboju.

W końcowej fazie postępowania jeden z nich zdecydował się wziąć całą winę na siebie, ale prokurator nie dał wiary takim wyjaśnieniom. W efekcie obaj staną przed sądem.

Na ławie oskarżonych będzie im towarzyszył Mariusz M. Jak się okazało, młodzien ten towarzyszył Damianowi S. w jeszcze jednym rozboju dokonanym na uczniu bielskiej szkoły. Chłopak został zaćpiony, gdy wracał po lekcjach do domu i, ulegając przemocy, wydał napastnikom dwadzieścia złotych.

Z toczącego się postępowania wyłączono do osobnego rozpoznania materiały dotyczące innych przypadków „stukania”. W przestępczym slangu określa się w ten sposób wymuszanie pieniędzy od młodszych i słabszych. Za rozboj grozi kara pozbawienia wolności od dwóch do dwunastu lat. (ban)



27 października Izba Celna w Katowicach przekazała Muzeum w Żywcu zabytkowe przedmioty, które wiele lat przeleżały w celnym depozycie. „Fundatorem” jest niemiecki turysta, który wpadł na granicy, kiedy usiłował je wywieźć z Polski.

Dzieła sztuki i spirytus

DARY Z CELNYCH MAGAZYNÓW

- Żywieckie Muzeum otrzymało trzy budziki z przełomu dziewiętnastego i dwudziestego wieku, trzy dziewiętnastowieczne ramy drewniane, trąbkę sygnałową z tego okresu, skórzane lejce i kantary (uzdy bez wędzidła), siedem srebrnych papierośnic z okresu międzywojennego, szesnaście siedemnastowiecznych srebrnych monet, blisko ćwierć tysiąca monet z tego wieku i późniejszego okresu oraz ikonę z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej z końca dziewiętnastego wieku - wylicza Elżbieta Gowin, rzecznik prasowy katowickiej Izby Celnej.

Przekazanie zabytków było możliwe po tym, jak sąd orzekł

przepadek zatrzymanych na granicy przedmiotów na rzecz skarbu państwa. O tym, że trafią one właśnie do Muzeum w Żywcu zdecydował śląski konserwator zabytków.

Częściej niż dzieła sztuki i przedmioty zabytkowe, celnicy przekazują rozmaitym instytucjom inne, zarekwirowane na granicach, przedmioty. Na przykład spirytus.

Sześćset litrów spirytusu otrzymał od celników - również w ubiegłym tygodniu - Zespół Zakładów Opieki Zdrowotnej w Cieszynej. Przekazany nieodpłatnie spirytus przeznaczony jest dla apteki i po-

służy do sporządzania leków recepturowych.

Los towarów zarekwirowanych przez celników jest bardzo różny. Wyroby alkoholowe - wódki, koniaki i tym podobne - oddawane są do gorzelni, gdzie po poddaniu powtórnej rektyfikacji, służą do produkcji alkoholu technicznego. Spirytus przekazywany jest nieodpłatnie do placówek medycznych. W ubiegłym roku do śląskich szpitali trafiło w ten sposób aż 4250 litrów spirytusu przeznaczonego do celów dezynfekcyjnych. W tym roku Izba Celna w Katowicach przekazała już 3360 litrów alkoholu 10 szpitalom z terenu województwa śląskiego. (łup)

Henryk K. zatuszował, sprawy potoczyły się zgoła inaczej. Węgierska prokuratura wystąpiła do swej polskiej odpowiedniczki z wnioskiem o przejęcie postępowania, przekazując jednocześnie wszelkie zebrane w sprawie dowody.

Te, uzupełnione o nowe ustalenia, stały się podstawą do przedstawienia mężczyźnie zarzutów. Jednak Henryk K. przyznał się jedynie do wyłudzenia od węgierskiej policji i polskiego konsula dokumentów - zaświadczenia i paszportu. Zaprzeczył natomiast, aby po pijanemu prowadził wtedy samochód, gdyż za kierownicą miał ponoć siedzieć ktoś inny.

Jego wyjaśnienia uznano za niewiarygodne i uznano, że dowody przedstawione przez węgierską stronę nie budzą wątpliwości. W efekcie, zgodnie z polskim prawem, Henryk K. będzie odpowiadał za zarzucane mu przestępstwa. (ban)

BĘDZIE POSTERUNEK !

Kronika

Oświęcimska

W Oświęcimiu trwa dyskusja dotycząca projektu zagospodarowania okolic strefy ochronnej wokół Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau. Rada Osiedla Zasole sprzeciwia się wielu jego zapisom i twierdzi, że przez wprowadzenie planowanych ograniczeń mieszkańcy dzielnicy Zasole mocno zubożeją, a plan doprowadzi do upadku Oświęcimia. Rada domaga się także wyjaśnień od rządu.

Zasole mówi – nie ! (cd.)

NIEKOŃCZĄCE SIĘ DYSKUSJE

Dyskusja o strefie ochronnej trwa już od kilku lat. Środowiska żydowskie chciałyby poszerzyć strefę wokół Auschwitz ze 100 do 500 metrów. Sprzeciwiają się temu mieszkańcy i Rada Osiedla Zasole. Przygotowywany jest nowy plan zarządzania terenami wokół byłego KL Auschwitz-Birkenau. Przewodniczącą Zarządu Osiedla Zasole Mieczysław Ficek i przewodniczący Rady Osiedla Zasole Andrzej Dziędziel twierdzą, że jest on nie do przyjęcia. Obawiają się, że plan może spowodować wprowadzenie zakazu budowy nowych budynków, garaży, stacji paliw oraz zakaz rozwijania handlu, gastronomii i przemysłu.

Z kolei architekt Marek Rawecki, przygotowujący plan twierdzi, że wstępna ekspertyza niczego nie narzuca, bo to tylko propozycja. Według Raweckiego to, że w Oświęcimiu istnieje Muzeum Auschwitz może miastu nawet pomóc, ale trzeba wiedzieć jak to wykorzystać.

Niedawno odbyła się kolejna debata w tej sprawie. Członkowie Rady Osiedla przedstawili po raz wtóry swoje uwagi. Stwierdzili między innymi, że wpisanie do rejestru zabytków hitlerowskich stajni i psiarni oraz czczenie ich pamięci jest zenujące. Z kolei architektki po raz kolejny zapewniali, że wprowadzenie planu nie wpłynie

negatywnie na gospodarkę i finanse miasta. Spotkanie nie przyniosło żadnego porozumienia.

Rada Osiedla Zasole zwróciła się do prezydenta Oświęcimia Janusza Marszałka, aby wystąpił do rządu o wyjaśnienie kilku kwestii. - *Chcemy wiedzieć, jaka jest podstawa prawna prowadzenia prac nad planem i jakie jest stanowisko rządu w sprawie utworzenia nowej strefy ochronnej wokół byłego KL Auschwitz-Birkenau. Domagamy się także wyjaśnień, dlaczego wcześniejsze zobowiązania rządu wobec mieszkańców Oświęcimia, co do ustalenia strefy, są teraz łamane* - mówi Ficek i Dziędziel.

W całej sprawie swoje stanowisko zajęło także Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau. Dyrekcja zaapelowała do wszystkich stron o rzeczowy i otwarty dialog. W specjalnym oświadczeniu zaznaczono, że plan zarządzania Muzeum Auschwitz ma mieć jedynie charakter doradczy i nie posiada żadnej mocy prawnej. Co więcej, przed przedstawieniem jego końcowej treści ma on zostać poddany szerokiej konsultacji i zaakceptowany przez wszystkie zainteresowane strony. - *Tworzenie jakichkolwiek trudności dla funkcjonowania Oświęcimia i okolicznych wsi nie leży w interesie Muzeum - zaznacza dyrekcja PMA-B.* (ps)

Władze Kęt mogą spokojnie spać

Milion nie przepadnie

Jeszcze trzy miesiące temu kęckie władze bały się, że przepadnie im ponad milion złotych. Chodziło o umorzenie części pożyczki na kanalizację, ale pod warunkiem, że do sieci podłączą swe domy mieszkańcy. Ci jednak zbytnio się do tego nie kwapili.

W czerwcu zakończyła się budowa kanalizacji w północno-wschodniej części Kęt (między innymi okolice ulic Krakowskiej, Konopnickiej, Wszystkich Świętych i Głowackiego). Na budowę tej sieci gmina Kęty zaciągnęła w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Krakowie pożyczkę w wysokości 2,6 miliona złotych. Dodatkowo pojawiła się szansa na umorzenie aż czterdziestu procent tej sumy. Trzeba było wszakże spełnić jeden warunek: gmina musiała osiągnąć tzw. efekt ekologiczny. - *To oznacza, że do sieci kanalizacyjnej muszą*

być podłączone wszystkie budynki, które wykazaliśmy we wniosku, gdy staraliśmy się o pożyczkę - mówi Adam Halać, kierownik Wydziału Utrzymania i Rozwoju Infrastruktury Urzędu Gminy w Kętach.

Tymczasem mieszkańcy niezbyt chętnie decydowali się na przyłączenie swoich budynków do sieci kanalizacyjnej. Pojawiła się groźba, że gmina nie spełni warunków i milion złotych przepadnie. Przestraszeni takim obrotem sprawy kęccy samorządowcy nakazali straży miejskiej, aby przeprowadziła rozmowy z mieszkańcami na temat przyłączenia ich domów do

kanalizacji. Burmistrz Kęt Roman Olejarsz stwierdził, że gdyby to nie poskutkowało, to niewykluczone, że na osoby, które nie będą chciały się zgodzić na przyłącza, nałożone będą kary, zgodnie z gminnym regulaminem utrzymania czystości i porządku.

Gminni władze mogą już odetchnąć z ulgą, bo do sieci podłączone są wszystkie budynki, co oznacza, że spełnione zostały wszystkie warunki. W sumie do kanalizacji przyłączonych zostało 235 budynków zamieszkałych przez 1027 osób oraz 18 zakładów i firm, które łącznie zatrudniają około 250 osób. (ps)

Mgliste superplany

SZYNOBUSEM DO KATOWIC ?

W niespełna czterdzieści minut z Oświęcimia do Katowic? I to w dodatku pociągiem? Takie plany snują samorządowe władze województwa śląskiego. Plany rewelacyjne, ale czy będą urzeczywistnione?

Kilka miesięcy temu Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego w Katowicach zlecił przygotowanie koncepcji Lekkiej Kolei Miejskiej na Górnym Śląsku. W czwartym, ostatnim etapie pojawił się pomysł, aby uruchomić szybki szynobus z Oświęcimia do Tych lub nawet Katowic. Pociąg miałby jechać po obecnym torowisku należącym do PKP, a także do kopalni Piast w Bieruniu. Dodatkowo miałby powstać przystanek osobowy w podoświęcimskich Babicach. Dzięki temu babiczanie mieliby ułatwiony dojazd nie tylko do Tych, ale i do Katowic. Pociąg z Oświęcimia do Katowic miałby pokonywać ten dystans w niespełna czterdzieści minut.

Plany wyglądają rewelacyjnie, zwłaszcza że obecnie pociąg z Oświęcimia do Katowic przez Mysłowice (krótsza trasa niż przez Tychy) wlecze się około 65 minut!

Samorządowcy z województwa śląskiego mówią, że do uruchomienia szynobusu Katowice - Oświęcim przez Tychy droga jest jeszcze



FOTO: PAWEŁ SZCZOTKA

- *Zrezygnowałem z dojazdu pociągiem do Katowic, ale gdyby był szynobus, to wróciłbym do jazdy koleją* - mówi Robert Czopek.

bardzo daleka. Przede wszystkim porozumieć muszą się w tej sprawie marszałkowie śląski i małopolski. Przygotowane muszą też zostać projekty remontów linii kolejowych. Trzeba też dokonać uzgodnień dotyczących użyczenia torów kolejowych należących do bieruńskiej kopalni Piast. Poza tym zbudowane muszą zostać nowe przystanki, a co najważniejsze musi zostać zakupiony nowy tabor.

Wielu oświęcimianom podoba się ten pomysł. Robert Czopek już

od trzech lat dojeżdża codziennie na uczelnię do Katowic. - *Rok jeździłem pociągiem. Było nie tylko taniej, ale i zdecydowanie wygodniej. Potem odwołano kilka kursów. Te, które zostały nie pasowały mi. Dlatego przerzuciłem się na autobusy. I teraz jeżdżę do Katowic z przesiadką w Tychach aż półtorej godziny! Jakby były szynobusy do Katowic, to na pewno bym nimi jeździł. Ale chyba wcześniej skończył studia nim one zaczną kursować* - mówi Czopek. (ps)

Uciążliwy remont

Na dworzec przez błoto

Mieszkańcy Oświęcimia, a szczególnie osoby przechodzące ulicą Dworcową, narzekają na utrudnienia spowodowane przebudową placu kolejowego. Aby tamtędy przejść, trzeba taplać się w błocie!

W połowie września rozpoczęła się przebudowa placu przed oświęcimskim dworcem kolejowym. Przy okazji rozkopano okoliczne ulice, w tym Dworcową, która prowadzi do osiedla Zasole, a także do jednej ze szkół ponadgimnazjalnych. To ruchliwy trakt, którym dziennie przechodzi kilka tysięcy osób. Tymczasem wykonawca remontu zafundował pieszym tor przeszkód. Nie dość, że w niektórych miejscach trzeba pokonywać wysoko ustawione lub porzucane krawężniki, to jeszcze trzeba spoję zwinności, by nie ubrudzić się w błocie.



FOTO: PAWEŁ SZCZOTKA

Aby dojść do oświęcimskiego dworca, trzeba pokonać niezły tor przeszkód.

Przedstawiciele wykonawców zapewniają, że usuną przeszkadzające krawężniki, a w miejscu, gdzie przechodnie taplają się w błocie, ułożone zo-

staną deski. Na więcej mieszkańców nie mogą liczyć aż do czasu, gdy zakończy się remont. A będzie to około 15 grudnia. (ps)

Bobrek: most imienia papieża Benedykta XVI

BO NA TO ZASŁUŻYŁ !

Most na Wiśle w Bobrku (gmina Chelmek) będzie nosił imię papieża Benedykta XVI. To decyzja radnych miejskich z Chelmska. Trudno się z tym nie zgodzić, bo to przecież dzięki papieżowi ta przeprawa została błyskawicznie wyremontowana i nie doszło do katastrofy budowlanej!

Most na Wiśle w Bobrku położony jest w ciągu drogi wojewódzkiej, łączącej Oświęcim z Chelmkiem i Chrzanowem. We wrześniu ubiegłego roku okazało się, że jest w tak złym stanie, iż trzeba zamknąć jeden z pasów ruchu. Co więcej, Zarząd Dróg Wojewódzkich w Krakowie (właściciel mostu) stwierdził, że obiekt grozi zawaleniem i niewykluczone, że trzeba będzie go zamknąć. Nie było szans na remont, na który potrze-

ba było ponad 10 milionów złotych. Wydawało się zatem, że most zostanie zamknięty.

Jednak, gdy w grudniu zeszłego roku okazało się, że papież Benedykt XVI ma wiosną przyjechać do Oświęcimia, pieniądze natychmiast się znalazły. Sam remont, na czas którego most został zamknięty, został przeprowadzony w tempie błyskawicznym. Obiekt otwarto już 25 maja, aby trzy dni później przez most mogła przejechać kolumna samochodów z Benedyktem XVI.

Teraz radni miejscy z Chelmska uznali, że jak najbardziej zasadne jest nazwanie tego mostu imieniem papieża Benedykta XVI. Wcześniej zgodę na to wyraził metropolita krakowski arcybiskup Stanisław Dziwisz. (ps)

Wygrana busiarza (cd.)

Ucieszyło mnie, że prywatny przewoźnik, który chciał uruchomić linię z Żywca do Złatnej, poradził sobie z urzędniczą machiną. Cieszę się z tego tym bardziej, że w ten sposób ułarto nosa wielkiemu monopolistcie, jakim jest PPKS w Żywcu. Do tej pory bywało tak, że żywiecki PPKS uruchamiał z wielką łaską nowe kursy i od razu domagał się za to pieniędzy od urzędów gmin. Gdy gminy nie chciały dopłacać do kursów, wówczas zaczynało się niemalże szantażowanie. Dyrektorzy żywieckiego PPKS-u twierdzili, i chyba nadal twierdzą, że prywatne busy odbierają im ludzi, bo mają tańsze bilety. Zastanawiam się, dlaczego PPKS także nie poobniża cen swoich biletów. I wydaje mi się, że odpowiedź jest prosta: PPKS-u nie stać na obniżkę, bo ma zbyt rozbudowaną administrację. Może właśnie od tego powinien zacząć swoją reformę i naprawę firmy największy przewoźnik na Żywiecczyźnie? - *czytelnik z Węgierskiej Górki*

Przeciw podwyżce OC

Bardzo mnie zdenerwowała wiadomość, że resort zdrowia chce, by za leczenie ofiar wypadków płacili kierowcy. Nie rozumiem, dlaczego mieliby płacić wszyscy równo. Dzięki Bogu, ale i własnej rozwadze, nigdy nie byłem sprawcą wypadku i nie życzę sobie, by obciążano mnie takimi kosztami. Pieniądzy wydanych na leczenie ofiar wypadków szpitala

LISTY • OPINIE • POLEMIKI

43-300 Bielsko-Biała, ul. Dubois 4 ☎ (033) 8123577 ✉ redakcja@kronika.beskidzka.pl

mogą przecież dochodzić przed sądem, od sprawców. Ale - jak widać - łatwiej zdzierać skórę z ogółu społeczeństwa niż użerać się ze sprawcami - *stały czytelnik z Jaworza*

Dymy na przystankach

Kilka lat temu w Bielsku-Białej wprowadzono zakaz palenia na przystankach autobusowych. Niestety, mimo nalepek informujących o zakazie, bardzo często zdarza się, że miejsce na ławeczce zajmuje jedna lub dwie osoby palące, a pozostali pasażerowie, nie chcąc wdychać dymu, stoją poza wiatą. Dzieje się tak nawet w deszczowe dni.

Nie mam pomysłu na rozwiązanie problemu, bo - jak zauważyłam - w czasie deszczu ludzie wolą moknąć poza wiatą niż zwrócić palącym uwagę. Zastanawia mnie jednak jedno - po co wydawać zakazy, których nikt ani nie respektuje, ani nie egzekwuje - *stała czytelniczka z Bielska-Białej*

Rynek bez zieleni

Chciałbym zabrać głos w sprawie odnowionego właśnie bielskiego Rynku. Nie kryję, że bardzo się cieszę, iż to urokliwe miejsce wygląda wreszcie

jak centrum europejskiego miasta, a nie jak strasząca wyglądem i potwornie śmierdząca oaza meneli i pijaków. To, w jaki sposób zaprojektowano odnowioną płytę Rynku, oceniam na ogół pozytywnie. Z jednym wyjątkiem. Moim zdaniem na Rynku jest stanowczo zbyt mało zieleni. Kilka drzew, jakie tam pozostały, to chyba o wiele za mało. Może na wiosnę, gdy aura będzie sprzyjać takim działaniom, bielskie władze sprawią, że Rynek bardziej się zazieleni? - *bielszczanin*

Zarządcy będą lepsi

Zatkało mnie, kiedy przeczytałem w „Kronice” jak wielu pracowników zatrudniają bielskie spółdzielnie mieszkaniowe. Teraz już rozumiem, dlaczego czynsze są tak wysokie. Mam więc apel do naszych posłów. Może czas wreszcie tak zmienić prawo spółdzielcze, aby realna stała się możliwość opuszczenia spółdzielni przez dany blok? Chodzi o sytuację, gdy większość jego mieszkańców stanie się właścicielami swoich mieszkań i zdecyduje, że chce innego zarządcy. Dziś, z tego co wiem, taki scenariusz możliwy jest tylko wówczas, gdy wszyscy mieszkańcy w danym bloku staną

się hipotecznymi właścicielami swoich mieszkań. A to jest niemal nierealne, bo wystarczy jeden człowiek, aby zablokować działania kilkudziesięciu ludzi.

Na rynku mieszkaniowym w Bielsku-Białej jest wielu ludzi mających uprawnienia do zarządzania nieruchomościami. Można między nimi wybierać, a nie być skazanym na spółdzielczą administrację. Umożliwienie mieszkańcom bloków wybierania zarządców ich nieruchomości z pewnością wyszłoby na dobre wszystkim. Z wyjątkiem pracowników spółdzielni, którzy straciliby obecny monopol - *czytelnik z bielskiego blokowiska*

Młodszy i piękniejszy

Kiedy widzę wyborcze plakaty w Bielsku-Białej, to czasami ogarnia mnie śmiech. Bo niektórzy kandydaci do samorządu albo wyciągnęli zdjęcia sprzed wielu lat, albo zrobili sobie fotki teraz, lecz przy pomocy komputera mocno je „podrasowali”. Wiem, co mówię, bo jeden z kandydatów na radnych to mój sąsiad. Widuję go średnio dwa, trzy razy w tygodniu i wiem, jak wygląda. Tymczasem z jego wyborczego plakatu patrzy na mnie ktoś zupełnie inny.

Dużo młodszy i ładniejszy. Na pewno na niego nie będę głosował, bo podejrzewam, że jego obietnice wyborcze są tak samo nieprawdziwe, jak jego wizerunek na plakatach - *bielszczanin*

Niby-masło

Wydaje mi się, że jedynie częste kontrole odpowiednich służb ograniczyłyby praktyki niektórych super- i hipermarketów. Zachęcam zwłaszcza do przyjrzenia się półkom z masłem. Mimo że jest na nich co najmniej kilkanaście rodzajów masła, to grubo ponad trzy czwarte tak naprawdę z masłem niewiele ma wspólnego. Co gorsza, na półkach, obok siebie, leżą kostki masła, miksu i nie wiadomo jeszcze czego. Wydaje mi się, że takie wymieszanie jest celowe, by klienci nieświadomie kupowali miksy, które kosztują niewiele mniej od masła. Potwierdza to także paragon, na którym wyraźnie mam wybite „masło”, choć do domu przyniosłam „mix”. Na etykiecie w oczy rzuca się napis „extra”, sugerujący, że kupuję masło extra. Niestety, po otwarciu kostki widać też inną część napisu, czyli mix extra. Uważam, że takie praktyki powinny być karane. Nikt nie pojedzie do hipermarketu, by oddać kostkę niby-masła. Byłoby to nieekonomiczne dla konsumenta, na tym więc - jak się wydaje - żerują i nieuczciwi producenci, i tacy sami sprzedawcy. Mix wyrzuciłam do zsypu na śmieci. Tego naprawdę nie da się jeść, nie nadaje się nawet do ciasta! - *stała czytelniczka z Bielska-Białej*

Kat nie tylko ścinał głowy

Spec od mokrej roboty

W dawnych wiekach kat był rzemieślnikiem, bez którego większe miasta nie mogły normalnie funkcjonować. Spec od mokrej roboty zarabiał nieźle. Ale też musiał się sporo narobić, kiedy na przykład przyszło mu porąbać na kawałki skazanego na tak okrutną śmierć delikwenta.

Myli się ten, kto myśli, że rolą kata było w dawnych wiekach jedynie wykonywanie wyroków śmierci. Owszem, kaci odcinali skazańcom głowy lub na przykład wieszali ich za żebro na rzeźniczym haku, ale oprócz tego mieli wiele innych obowiązków.

To właśnie oni torturowali podejrzanych o dokonanie przestępstwa. Była to praca ważna i odpowiedzialna, gdyż nie sztuką było przesadzić i uśmiercić aresztanta, ale należało tak umiejnić go męczyć, aby, bojąc się dalszych cierpień, przyznał się do winy.

Takim dobrym fachowcem był pewien kat w Kaliszu, który na męczarniach zdobył od pochodzącego z Kęt krawca Klemensa Głasca ciekawe wyznanie. Otóż krawiec wyznał, że udusił kęckiego proboszcza Grzegorza Dziełwojskiego. Było to wyznanie bardzo ważne, bo morderca upozorował samobójstwo swej ofiary, co na nieżyjącego księdza rzuciło ponury cień.

CHŁODZENIE SIĘ PIWEM

Tortury wymagały nie tylko kwalifikacji, lecz także sporo fizycznej siły. Nic więc dziwnego, że kat i jego pomocnicy - zwani hyclami - chłodzili się przy tej robocie piwem.

Napoju sobie nie żalowali, bo jego koszt mogli dopisać do rachunku, jaki wystawiali miejskim władzom za swoją pracę.

Prócz tego kat - zwany też małodobrym albo mistrzem poprawnym - grzebał skazańców, samobójców i zdechłe zwierzęta, wylapywał wściekłe i bezpańskie psy oraz zbierał z ulic zwierzęce odchody. Jego praca do przyjemnych więc nie należała. Także wykonanie wyroku śmierci nie zawsze było bułką z masłem.

PORĄBANI KILKU ZBÓJNIKÓW

Na przykład pewnego razu pszczyński kat Ferdynand Pieczonka otrzymał zlecenie z Żywca, który swojego kata nie posiadał. Małodobry Ferdynand musiał nad Sołą porąbać na kawałki aż kilku beskidzkich zbójników. Łatwo sobie wyobrazić, że nie było to lekkie zadanie. Inny kat tak bardzo szarpał się w Żywcu ze skazańcem i próbując go ratować dziewczyną, że wkrótce po wykonaniu wyroku śmierci... umarł!

Za to zarobek kaci był godny. Niestety, nie ma róży bez kolców. Kat, choć majątny, otoczony był powszechną pogardą. Ludzie nie



Miecz o płaskim końcu służył katom do ścinania ludzkich głów, a toporkiem oprawcy ćwiartowali ciała skazańców na kawałki. Oba te mroczne eksponaty można oglądać w Starym Zamku w Żywcu.

podawali mu rękę, nikomu nawet do głowy nie przyszło, aby jako pierwszy ukłonić się małodobremu. A picie z nim wódki groziło poważnymi sankcjami - do wykluczenia z rzemieślniczego cechu włącznie. Kat pił więc sam albo ze swoimi pomocnikami, których otaczała równie wielka pogarda mieszczan.

Czasami - jak dowodzi przykład kata z Oświęcimia - małodobry zbyt często sięgał po kieliszek. To z kolei negatywnie odbijało się na jego zawodowych obowiązkach oraz stanie sakiewki, gdyż z usług niesolidnego kata-pijaka rezygnowano.

DEKRET DLA KACIEJ CÓRKI

Również osobiste życie mistrzów poprawnych nie było usłane różami, bo - jak łatwo się do-

myślić - dziewczyny nie paliły się do związku z kimś, kto zbierał zdechłe psy i zwierzęce odchody, a przez innych mieszczan traktowany był niczym trędowaty. Mało tego, przykład Weroniki Winkler z Pszczyzny dowodzi, że szerokim łukiem omijano nawet kacie córki. Od staropanieństwa Winklerównę uratował sam król pruski, który w specjalnym dekreście stwierdził, że dziewczyna, choć córka kata, ma być traktowana na równi z innymi, uczciwymi ludźmi.

Ponieważ utrzymanie kata było sporym wydatkiem, nie wszystkie miasta posiadały własnego małodobrego. Żywiec na przykład wynajmował do mokrej roboty fachowców z innych miast. A w szesnastym wieku kilka miast Śląska Cieszyńskiego postanowiło założyć kacią spółką i wspólnie utrzy-

mywać mistrza poprawnego. Kat ten na stałe przebywał w Cieszynie, a do Bielska czy Skoczowa wyjeżdżał tylko wtedy, gdy w tych miastach było coś do zrobienia.

Na kaciej spółce najlepiej wyszedł Frysztat (dziś leżący po czeskiej stronie granicy), który pół wieku nie płacił składki na małodobrego, ale korzystał z jego usług! Dodajmy, że część kaciach obowiązków mógł sprawować tak zwany sługa wójtowski, ale nie miał on prawa wykonywać wyroków śmierci. Do tej roboty kat był niezbędny, więc też brał za nią odpowiednio dużo pieniędzy.

HOMEK ŚMIERCI ?

Bielsko z czasem postanowiło wystąpić z kaciej spółki i zafundować sobie własnego małodobrego. Historycy przypuszczają, że bielski kat mieszkał w nieistniejącym już dziś, niewielkim domku, który stał przy ulicy Krętej. W domku tym prawdopodobnie było służbowe mieszkanie kata, miejski arest oraz tak zwana izba strachu. Czyli miejsce, w którym małodobry torturował swoje ofiary. Przypuszczenia badaczy historii dotyczące tego budynku wzięły się stąd, że pod koniec osiemnastego wieku w tym niedużym domku zmarło w krótkim czasie aż jedenaście osób. Można domniemywać, że były to osoby, które miały pecha osobiście poznać metody pracy mistrza poprawnego.

Tekst i foto: **ŚLAWOMIR HOROWSKI**

● REKLAMA ● REKLAMA ● REKLAMA ● REKLAMA ● REKLAMA ● REKLAMA ● REKLAMA ● REKLAMA ● REKLAMA ● REKLAMA ● REKLAMA ● REKLAMA ● REKLAMA ● REKLAMA ● REKLAMA ●

Cieszyn AL. ŁYSKA 24

85-111-11

www.pizzeriamedynka.pl

pizzeria

medynka

BEZPŁATNE ZAMAWIANIE

0 800-222-222

45 NAJWIĘKSZE

cm PIZZE W MIEŚCIE

Bielsko-B ul. CIESZYŃSKA 88

8-222-222

Część podatku VAT do zwrotu, ale...

MAŁO
WNIOSKÓW

Niespełna 24 tys. mieszkańców Podbeskidzia złożyło dotąd wnioski o zwrot części podatku VAT za materiały budowlane. Chodzi o materiały kupowane od 1 maja 2004 roku do 31 grudnia 2007 roku, związane z inwestycją mieszkaniową, na które po wejściu Polski do Unii Europejskiej wzrosła stawka podatku VAT z 7 do 22 proc.

- Spodziewaliśmy się większej liczby wniosków - mówią naczelnicy podbeskidzkich urzędów skarbowych. W niektórych urzędach szacowano ich liczbę nawet na pięć i siedem razy wyższą.

- Od stycznia do końca października podatkicy złożyli 1730 wniosków, z czego najwięcej, bo 1620, wpłynęło do końca czerwca. Wtedy upływał termin składania wniosków przez podatników, którzy zakończyli inwestycję przed wejściem w życie ustawy o zwrocie osobom fizycznym niektórych wydatków związanych z budownictwem mieszkaniowym, czyli przed 1 stycznia 2006 roku - mówi Danuta Nikiel, pełniąca obowiązki naczelnika Pierwszego Urzędu Skarbowego w Bielsku-Białej.

- Wydałiśmy już decyzje dotyczące 1198, czyli 70 procent wniosków. Na wydanie decyzji urzędy mają sześć miesięcy od złożenia wniosku.

- Dotąd podatkicy złożyli 3767 wniosków. Do tej pory wydałiśmy 2557 decyzji - mówi Janusz Dębowski, naczelnik Drugiego Urzędu Skarbowego w Bielsku-Białej. Dodaje, że najwięcej problemów sprawia podatnikom przyporządkowanie niektórych towarów do odpowiedniego symbolu z ministerialnego wykazu materiałów budowlanych. Problemy te wynikają z tego, że sprzedawcy, nie mają

obowiązku opisywania sprzedawanych towarów symbolem Polskiej Klasyfikacji Wyrobów i Usług. Jednocześnie sprzedawany towar oznaczają często jakimiś swoimi symbolami, na przykład magazynowymi, które niewiele mają wspólnego z nazwą towaru.

Podatnikom, którzy mają dużo faktur, trudno nieraz przypomnieć sobie, jakie towary kupowali danego dnia. Często wpisują też do wniosków materiały, na które podatek VAT wynosił 22 proc. także przed 30 kwietnia 2004 roku. Podobne pomyłki zdarzają się podatnikom we wszystkich podbeskidzkich urzędach skarbowych.

W Cieszynie podatkicy złożyli 3500 wniosków, w Czechowicach-Dziedzicach - 1100, w Oświęcimiu - 5800, w Suchej Beskidzkiej - 1000, w Wadowicach - blisko 4000, w Żywcu - 3000.

Wniosek należy złożyć najpóźniej w ciągu sześciu miesięcy od zakończenia inwestycji lub raz w roku, gdy inwestycja nie jest zakończona. W przypadku prac i remontów nie wymagających pozwolenia na budowę, podatnik sam określa datę zakończenia remontu. Wykaz materiałów budowlanych, które do 30 kwietnia 2004 roku były opodatkowane 7-proc. stawką podatku VAT, znajduje się w obwieszczeniu ministra transportu i budownictwa z 30 grudnia 2005 roku. (efa)

SMACZNE, BO
PODBESKIDZKIE

Podbeskidzkie gospodynie nie tylko od święta gotują według starych sprawdzonych receptur, przekazywanych z pokolenia na pokolenie. Zapewniamy, że regionalne danie jest bardzo smaczne i niekoniecznie musi zrujnować kieszeń. Zapraszamy więc do gotowania z „Kroniką” zgodnie z przepisami i poradami doświadczonych gospodyń z Podbeskidzia.

Dziś przepisem na babkę piaskową dzieli się z czytelnikami „Kroniki” Grażyna Ziobro z Bestwinki, zrzeszona w miejscowym Kole Gospodyń Wiejskich.

BABKA PIASKOWA

Składniki: 5 jajek, 20 dag masła, 25 dag cukru pudru, 10 dag mąki pszennej, 10 dag mąki ziemniaczanej, łyżka kakao, łyżeczka proszku do pieczenia, cukier waniliowy lub kilka kropel olejku zapachowego.

Sposób przyrządzenia: masło utrzeć z cukrem i żółtkami. Białka ubić na pianę i dodawać do masy z mąką i proszkiem, mieszając. Kilka łyżek ciasta oddzielnie wymieszać z kakao. Do formy włożyć najpierw ciasto białe, potem ciemne. Po upieczeniu babkę można posypać cukrem pudrem, kokosem, orzechami.



Jeśli w towarze wystąpią wady, klient ma prawo reklamować go u sprzedawcy, nawet jeżeli towar kupił w niższej cenie - na promocji czy w ramach posezonowej wyprzedaży. Tymczasem zdarza się, że sprzedawcy nie chcą tego prawa honorować. Niedawno taka sytuacja miała miejsce w sklepach spożywczych sieci Lidl, której placówki znajdują się także na Podbeskidziu - w Bielsku-Białej, Oświęcimiu i Żywcu.

Zakupy w promocji i na wyprzedażach

Można
reklamować !

Poszło o gazetkę reklamową, w której zamieszczono informację, że artykuły z wyprzedaży nie podlegają reklamacji. Sprawa zajął się Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów. - Wszczęte w lipcu postępowanie wykazało, że sieć, zamieszczając takie informacje w gazetce reklamowej, wprowadziła konsumentów w błąd - mówi Elżbieta Anders, rzecznik UOKiK. Dodaje, że zgodnie z przepisami o sprzedaży konsumenckiej, konsument ma takie same prawo do reklamacji towaru nieobjętego promocją, jak i kupionego podczas wyprzedaży. - Sprzedawca odpowiada za niezgodność towaru z umową w ciągu dwóch lat od dnia zakupu. Reklamacje należy złożyć u sprzedawcy, najlepiej na piśmie - mówi Anders.

Irena Krzanowska, rzecznik konsumentów w Starostwie Powiatowym w Bielsku-Białej mówi, że konsumenci nie zgłaszają problemów z reklamowaniem towarów ku-

pionych na wyprzedażach. Nie wiadomo jednak czy wynika to z faktu, iż sklepy załatwiają takie reklamacje, czy też... wprowadzają klientów w błąd, że towar z wyprzedaży nie podlega reklamacji. - Konsument powinien też wiedzieć, że reklamacji podlegają nawet towary przecenione z uwagi na występujące w nich wady. Nie można reklamować jedynie wady, które było przyczyną obniżenia ceny danego towaru. Jeśli jednak w towarze wystąpią inne wady, można go reklamować - mówi Irena Krzanowska.

Prezes UOKiK uznał, że sieć sklepów Lidl, odmawiając klientom reklamacji towarów kupionych podczas wyprzedaży, naruszyła prawo i zakazała stosowania takich praktyk. Na spółkę nie nałożono kary finansowej, ponieważ nie przewiduje tego ustawa o ochronie konkurencji i konsumentów. Od decyzji UOKiK przysługuje odwołanie do Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. (efa)

W Mazańcowicach: pyszności i śpiew

JUBILEUSZ GOSPODYŃ



Zarząd Koła Gospodyń Wiejskich w Mazańcowicach (stoją od lewej): Alicja Biernot-Wizner, Emilia Dziemińska, Jadwiga Biernot, Władysława Sacher, Marta Burian, Teresa Kreis i Halina Kreis (siedzi z przodu).

60-lecie działalności obchodzi w tym roku Koło Gospodyń Wiejskich w Mazańcowicach, skupiające czterdzieści członkiń.

- Nasze koło ma piękny dorobek. To tu były organizowane konkursy gotowania, szycia, haftu maszynowego i ręcznego oraz pogadanki i szkolenia - mówi Halina Kreis, od 1982 roku przewodnicząca KGW. - Przy kole działał chór Halka, obecnie Hejnał, organizowano zabawy i wycieczki. Rozprowadzano pisklęta kurcząt, kaczek, indyków i paszę, a także sadzonki malin, jeżyn, aronii, borówki amerykańskiej oraz krzewy i grzybnie.

Pyszności, jakie potrafią przyrządzić członkinie koła, można posmakować na kiermaszach, dożynkach i różnych imprezach organizowanych w Mazańcowicach i gminie. Ich umiejętności nie raz zostały docenione w gminnych i powiatowych konkursach, skąd przywoziły nagrody i dyplomy. Na co dzień działają także w Polskim Komitecie Pomocy Społecznej, współpracują z Gminną Radą Kobiet w Jasienicy, miejscową szkołą, strażą pożarną, kółkiem rolniczym i radą sołecką. (efa)

Praca dla
studenta i nie tylko

Udane
forum

Wspieranie rozwoju rynku pracy i aktywne zmniejszanie bezrobocia wśród studentów i absolwentów uczelni poprzez dialog między pracodawcami i pracownikami - to główny cel Beskidzkiego Forum Pracy, organizowanego przez Akademię Techniczno-Humanistyczną w Bielsku-Białej. Forum odbyło się już po raz piąty.



- Na targach pojawiło się około sześciuset osób zainteresowanych pracą, nie tylko studentów i absolwentów ATH, ale i niezwiązanych z uczelnią - mówi Magdalena Frycz z Biura Karier ATH. Najwięcej ofert było skierowanych do inżynierów: konstruktorów i informatyków. Były także oferty pracy za granicą, między innymi na Cyprze

RYNEK I
PORTFEL

● Ahold Polska chce sprzedać swoje sklepy - 178 supermarketów Albert i 15 hipermarketów Hypernova. Sklepami mogą być zainteresowane Tesco i Carrefour, który wcześniej kupił od spółki Ahold 13 hipermarketów, w tym bielską Hypernovę. Do czasu sprzedaży sklepy będą działać pod obecnymi szyldami.

● W budżecie na przyszły rok zarezerwowano 400 mln zł na wdrożenie ustawy przywracającej Fundusz Alimentacyjny. Kolejne 1,4 mld zł przewidziano w budżecie na realizację ustawy o zaliczce alimentacyjnej, która obowiązuje obecnie. Według szacunków resortu pracy i polityki społecznej, ze świadczeń z funduszu skorzysta w przyszłym roku około 500 tys. dzieci.

● Sejm zdecydował o zwolnieniu od podatku sprzedaży mieszkania, w którym podatnik był zameldowany przynajmniej rok. Zwolnione z podatku będą także alimenty zasądzone przez sąd, w wysokości do 700 złotych miesięcznie.

● Po dziesięciu miesiącach przychody brutto z prywatyzacji wyniosły 571,1 mln zł, czyli jedynie 10,4 proc. kwoty zaplanowanej na cały rok - podało Ministerstwo Skarbu Państwa. Przychody netto wyniosły 418,36 mln zł, czyli 9,8 proc. planu. (efa)

● REKLAMA ● REKLAMA ● REKLAMA ● REKLAMA ● REKLAMA ● REKLAMA ● REKLAMA ● REKLAMA

32022/221205

TAXI Hit

Jesteśmy do Państwa dyspozycji przez 24 h na dobę przez cały rok.

8-21-21-21, 0-502-21-21-21, 96-22

Jeżdżąc z nami
ZBIERAJ PIECZĄTKI
- wygrasz atrakcyjne nagrody !

0-800-20-20-20
BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAXI HIT

42166/061106

www.ogloszenia.kronika.beskidzka.pl

75/5/11/06

z1.75/6/11/06

75/7/11/06

75/9/11/06

zl.75/10/11/06

75/8/11/06

**Zapraszamy
na kolejne wydanie
MOTO KRONIKI
16 listopada**



Projekt współfinansowany przez Unię Europejską z Programu Interreg IIIA Polska-Republika Słowacka oraz budżetu państwa w ramach mikroprojektów Euroregionu Beskidy



WÓJT GMINY ŚLEMIEŃ

Zaprasza do odwiedzenia naszej pięknej Gminy

Nasze atuty to:

- ✓ walory przyrodnicze i krajobrazowe
- ✓ nieskażone środowisko naturalne i korzystny bioklimat
- ✓ szlaki turystyczne (piesze i rowerowe)
- ✓ zabytki, kapliczki i kościoły
- ✓ doskonała baza wypadowa na wycieczki w Beskid Żywiecki
- ✓ bogata baza noclegowa (schronisko o wysokim standardzie, gospodarstwa agroturystyczne, kwatery prywatne)
- ✓ gościnność i otwartość mieszkańców
- ✓ możliwość organizacji wesel, imprez okolicznościowych, szkoleń i konferencji (konkurencyjne ceny)



Mont – Dol
Francja



Kwilec
Polska



Oravské Veselé
Słowacja

Gminy partnerskie



Schronisko w Ślemieniu

Więcej informacji o gminie znajdziesz na stronie: www.slemien.pl
34-323 Ślemień 430; tel./fax 033-865-40-98

SUPER OFERTA

MEGA TAXI

osobowo - bagażowe
ZNIŻKA PRZY OKAZANIU KARTY
RABATOWEJ lub ZAMÓWIENIU
TAKSÓWKI TELEFONICZNIE

"Najtaniej"

NA PODBESKIDZIU

Co miesiąc wycieczka do Paryża GRATIS!
(szczegóły u kierowców)

96-24 lub 96-26
033-81-88-888

Bezpłatne
zamawianie taksówek
tel. 0800-123-321

HONORUJEMY ZNIŻKI WSZYSTKICH FIRM

**Duża, ogólnopolska firma handlowa
Poszukuje kandydatów na stanowiska:**

1. PRZEDSTAWICIEL HANDLOWY (REF. PH)

Wymagania:

- wiek - do 35 lat
- wykształcenie min. średnie
- mile widziane doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku
- dobra znajomość obsługi komputera
- dobra znajomość części motoryzacyjnych
- prawo jazdy kat. B

Oferujemy:

- samochód służbowy
- atrakcyjne wynagrodzenie

MIEJSCE PRACY - BIELSKO-BIAŁA I OKOLICE

2. SPRZEDAWCA (REF. SPR)

Wymagania:

- wiek - do 35 lat
- wykształcenie min. średnie
- mile widziane doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku
- dobra znajomość obsługi komputera
- bardzo dobra znajomość części motoryzacyjnych
- umiejętność korzystania z katalogów producentów części motoryzacyjnych

MIEJSCE PRACY - BIELSKO-BIAŁA

Więcej informacji o firmie na stronie www.stachura.com.pl
Zainteresowanych prosimy o przesłanie CV i listu motywacyjnego bezpośrednio na skrzynkę pocztową firmy - praca@stachura.com.pl. Prosimy o podanie symbolu REF stanowiska o które się Pan/ Pani ubiega.
Możliwy również kontakt telefoniczny 0668-33-43-53.

Upusty cenowe stosowane przez Aquę w 2007 roku

1. Upust dla naszych dotychczasowych klientów
Wszyscy nasi dotychczasowi klienci, którzy w roku 2007 zwiększą pobór wody lub odprowadzą więcej ścieków w stosunku do ilości pobieranej lub odprowadzanej w roku bazowym, za dodatkowy 1 m³ pobranej wody lub odprowadzonych ścieków powyżej zużycia w roku bazowym otrzymają **18 % upustu** od ceny dostarczenia 1 m³ wody lub odprowadzania 1 m³ ścieków. Szczegółowe warunki stosowania upustu określone są w „Regulaminie upustów handlowych stosowanych przez Aquę w 2007 roku”.

2. Upust dla nowych klientów
Klienci, którzy w 2006 roku nie korzystali z usług AQUA S.A., a którzy wykonają w 2007 roku nowe przyłącze wodociągowe lub kanalizacyjne, **uzyskają 20 % upustu** od obowiązującej ceny dostarczenia 1 m³ wody lub od obowiązującej ceny odprowadzania 1 m³ ścieków, który będzie obowiązywał przez okres 12 miesięcy od dnia wykonania podłączenia. Szczegółowe warunki stosowania upustu określone są w „Regulaminie upustów handlowych stosowanych przez Aquę w 2007 roku”.

3. Specjalny upust handlowy dla klientów wytypowanych przez Urzędy Gmin
Specjalny upust handlowy jest integralną częścią składową całej polityki upustów handlowych stosowanych przez Spółkę. Upust ten jest skierowany do grupy odbiorców o najniższych dochodach, będących bezpośrednimi lub pośrednimi klientami AQUA S.A. Odbiorcy usług AQUA S.A. wskazani przez Urzędy Gmin będą uprawnieni do otrzymania specjalnego upustu handlowego. Specjalny upust handlowy dotyczy ilości 2 m³ dostarczonej wody i 2 m³ odprowadzanych ścieków na odbiorcę na miesiąc, tj. 24 m³ dostarczonej wody rocznie i 24 m³ odprowadzonych ścieków rocznie, i polega na zastosowaniu ceny netto po upuście w wysokości 1 grosz dla wskazanej ilości usług.

Szczegółowy regulamin upustów handlowych stosowanych przez Aquę w 2007 roku oraz pełny tekst taryfy jest dostępny w Sali Obsługi Klienta AQUA S.A. oraz na stronie internetowej: www.aqua.com.pl.

Taryfa dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków na terenie Miasta Bielsko-Biała oraz Gmin Jaworze i Wilkowice na 2007 rok

Szanowni Klienci, Zarząd Spółki Akcyjnej „AQUA” w Bielsku-Białej przedstawia „Taryfę dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków na terenie Miasta Bielsko-Biała oraz Gmin Jaworze i Wilkowice na 2007 rok” zatwierdzoną Uchwałą nr LXIV/2082/2006 Rady Miejskiej w Bielsku-Białej z dnia 24 października 2006 roku.

W 2007 roku „AQUA” S.A. będzie nadal stosować różne dla poszczególnych taryfowych grup odbiorców ceny za dostarczoną wodę i ceny za odprowadzane ścieki (taryfa niejednolita). Taryfa jest wieloczołnowa i obejmuje:

- ceny za 1 m³ dostarczonej wody,
- ceny za 1 m³ odprowadzonych ścieków,
- ceny za 1 m² powierzchni o trwałej nawierzchni, z której odprowadzane są ścieki opadowe i roztopowe do kanalizacji Aqua S.A.,
- stawki opłat abonamentowych na odbiorcę rozbite na:
 - utrzymanie w gotowości do świadczenia usług urządzeń wodociągowych,
 - utrzymanie w gotowości do świadczenia usług urządzeń kanalizacyjnych,
 - rozliczenie należności za ilość dostarczonej wody lub ilość odprowadzonych ścieków

według Rozporządzenia Ministra Budownictwa z dnia 28 czerwca 2006 roku w sprawie określenia taryf oraz warunków rozliczeń za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków,

- stawki opłat za przekroczenie warunków wprowadzania ścieków przemysłowych do urządzeń kanalizacyjnych.

1. Wysokość cen za dostarczoną wodę

Taryfowa grupa odbiorców	Wyszczególnienie	Cena		Jednostka miary
		netto	z VAT	
Gospodarstwa domowe	cena za dostarczoną wodę	2,88	3,08	zł/m ³
Pozostali odbiorcy	cena za dostarczoną wodę	5,49	5,87	zł/m ³

2. Wysokość cen za odprowadzanie ścieków

Taryfowa grupa odbiorców	Wyszczególnienie	Cena		Jednostka miary
		netto	z VAT	
Gospodarstwa domowe	cena za odprowadzone ścieki	2,71	2,90	zł/m ³
Pozostali odbiorcy	cena za odprowadzone ścieki	4,97	5,32	zł/m ³

3. Wysokość rocznych cen za odprowadzanie ścieków opadowych i roztopowych z powierzchni o trwałej nawierzchni do kanalizacji Aqua S.A.

Taryfowa grupa odbiorców	Wyszczególnienie	Cena		Jednostka miary
		netto	z VAT	
Gospodarstwa domowe	cena za odprowadzone ścieki	2,71	2,90	zł/m ² /rok
Pozostali odbiorcy	cena za odprowadzone ścieki	4,97	5,32	zł/m ² /rok

4. Wysokość stawek opłaty abonamentowej za punkt poboru wody lub punkt odprowadzania ścieków

	Stawki opłat abonamentowych	
	netto	z VAT
Za utrzymanie w gotowości urządzeń wodociągowych w zależności od zapotrzebowania: małe (wodomierz o średnicy do 20 mm i rzycały) średnie (wodomierz o średnicy od 25 mm do 40 mm) duże (wodomierz o średnicy 50 mm i większej)	3,24 zł/m-c	3,47 zł/m-c
	7,46 zł/m-c	7,98 zł/m-c
	52,62 zł/m-c	56,30 zł/m-c
	2,00 zł/m-c	2,14 zł/m-c
Za utrzymanie w gotowości urządzeń kanalizacyjnych niezależnie od zapotrzebowania	2,00 zł/m-c	2,14 zł/m-c
Za rozliczenie należności za każdorazowe rozliczenie należności	15,11 zł/rozliczenie	16,17 zł/rozliczenie

* Przy rozliczeniu podliczników, w tym u osób korzystających z lokali w budynku wielolokalowym, pobierana jest opłata abonamentowa tylko z tytułu rozliczenia należności.
** W przypadku, gdy „AQUA S.A.” świadczy zarówno usługę dostawy wody jak i odprowadzania ścieków, opłata za rozliczenie należności pobierana jest tylko z jednego tytułu.

5. Stawki opłaty za przekroczenie warunków wprowadzania ścieków przemysłowych do urządzeń kanalizacyjnych
Stawki opłat za przekroczenie warunków wprowadzania ścieków przemysłowych do urządzeń kanalizacyjnych „AQUA S.A.”, zasady i metodyka ich naliczania oraz sposób obliczania znajdują się w „CZĘŚCI B” Taryfy, której pełna treść jest dostępna w siedzibie Aqua S.A. oraz na stronie internetowej www.aqua.com.pl



NASZA WODA

ul. 1 Maja 23, 43-300 Bielsko-Biała
tel. 033/828-02-00, fax: 033/812-40-15

GWARANCJA NAJNIŻSZYCH CEN
EURODOM

BOMBA

AGD-RTV

NAJLEPSZE RATY

PRALKA

THE

SPRZEDĄŻY!



**ZIMYWARKA
GRATIS!!**

**ILOŚĆ SPRZĘTU OGRANICZONA - SZCZEGÓŁY U SPRZEDAWCY!!
SUPER, REWELACYJNA, NAJLEPSZA Z PROMOCJI**

OŚWIECIM, ul. Zaborska 24, tel. 033 842-26-50 [obok Kaufandu - w budynku Autocziści]

ŻYWIEC III Żeromskiego 4 tel 033 860-33-24
Internet: www.zywiec.com.pl

JASTRZĘBIE ZDRÓJ, ul. Kościuski 2, tel. 032 476-39-35 [Pawła Handlowsky KEOs]

czynnyne pn.-pt. od 9.00 do 18.00, sob. od 9.00 do 13.00

bezpłatny transport z wniesieniem do 70 km

usługi

CYKLINOWANIE bezpyłowe układanie - regeneracja. Parkiety, mozaiki, panele drewniane, drewno egzotyczne, schody, kleje, lakiery. Gwarancja, terminowość, faktury VAT, sprzedaż ratalna - „WIMAT”, tel. 033/8730564, 033/8168352, 0602210039.

CZYSZCZENIE dywanów, tel. 033/8631567.

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki, Karcherem, tel. 033/8453062.

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin w domu klienta. SPRZĄTANIE. Wystawiamy faktury VAT, Bielsko, okolice, tel. 033/8183960, 0609500400.

CZYSZCZENIE DYWANÓW, żaluzji, tapicerek, dezynfekcje, faktury VAT. CLEAN-SERWIS, tel. 0608510173, 033/8103455.

DROBNE roboty hydrauliczne, kanalizacyjne - tanio!!! Tel. 033/8174845.

ELEMENTY kute, bramy, balustrady, kraty. Bielsko, KONIOR, Żywiecka 351 (końcowy MZK Stalownik), tel. 033/8149979, 0602335429.

FILMOWANIE, zdjęcia, makijaż, tel. 0606340914.

FOLIE odblaskowe, antywłamaniowe. Żmizdiński, Bielsko-Biała, Grunwaldzka 32, tel. 033/8118039.

GARAŻE blaszane, montaż gratis, tel. 033/8567541, 0501527857.

INSTALACJE C.O., wod.-kan., gaz, ogrzewania podłogowe, z miedzi, plastiku bez lutowania. Tanio! Tel. 033/8174845.

KAFELKOWANIE, panele, tel. 033/4986529, 0609326133.

KOMINKI, wkłady, budowa, montaż, rozprowadzanie ciepłego powietrza. RATY. EURO KOMINKI, Kozy, Bielska 66A, tel. 0668209853, www.eurokominki.blk.pl

KOMPUTEROWE POGOTOWIE, tel. 0602274051.

KRATY, tel. 033/8149979.

ŁAZIENKOWE PIECE gazowe, KOTŁY c.o., produkcji Termet. Naprawy gwarancyjne i pogwarancyjne. Tel. 033/8101351.

KOSY, KOSIARKI, PILARKI ELEKTRONARZĘDZIA SPRZEDAŻ, SERWIS, CZĘŚCI
Czechowice-Dziedzice, ul. Traugutta 4, tel. 032/7385606
Bielsko-Biała, ul. Katowicka 19, tel. 033/8161259
Stara Wieś, ul. Starowiejskich 20, tel. 033/8456839

MALOWANIE dachów. Tel. 604824664.

MALOWANIE, TAPETOWANIE, tel. 033/8150578.

MALOWANIE, tapetowanie, gładzie gipsowe, szybko, solidnie, tel. 880029537, 033/8101825.

MINIKOPARKA, tel. 033/8183963, 0603523485.

MYCIE okien, sprzątanie, tel. 033/8113609 lub 0607075669.

OCIEPLENIA elewacji, poddaszy, płyty karton-gips, remonty, tel. 0606335795, 0501538590.

ODKURZACZE CENTRALNE. DOMAR Bielsko-Biała, ul. Gen. Kustronia 4, tel. 033/8140117.

OGRZEWANIE nadmuchowe, ul. Bobrecka 30A, tel. 033/8511385, tel. kom. 0695790529, 0605537888.

OKNA PCV i DREWNIANE, zestaw balkonowy już za 989 zł brutto wraz z montażem. OKNOPLASTYKA, Bielsko-Biała, Mickiewicza 25, tel. 033/8126468.

POKRYCIA DACHOWE papami termozgrzewalnymi, gwarancja 10 lat, 24 zł m kw., więzby dachowe, tel. 033/8582018, 0509055051.

POROMOCJA 20% do końca grudnia na kompleksowe wykąnczanie wnętrz, tel. 606716695.

PRALKI automatyczne, naprawa, Majewski, tel. 033/8141665, 0604135894.

PRALKI, ŁODÓWKI, ZMYWARKI - naprawa. Moskal Maksymilian, tel. 033/4985480, 0506019339.

PRZEPROWADZKI + EKIPA, kraj, zagranica, pianina, fortepiany, tel. 033/4999929, 0504773666.

ROLETY, BRAMY, ŻALUZE, ALU-ŻAL, tel. 033/8124661, 0601950785.

ROLETY, bramy, żaluzje. ORLITA, tel. 033/8119414.

ROLETY WEWNĘTRZNE, ZEWNĘTRZNE, markizy, moskitiery, żaluzje, poziome, pionowe, materiałowe, dachowe, bramy, osłony świetlików, Żmizdiński, Bielsko-Biała, Grunwaldzka 32, tel. 033/8118039.

ROLETY zewnętrzne, wewnętrzne. Bramy rolowane, segmentowe-przemysłowe i garażowe. Żaluzje poziome, pionowe, markizy tarasowe. Montaż, naprawy. „ANROL”, Kozy, ul. Modrzewiowa 41, tel. 033/8175690, 0601808572.

RYSUNKI techniczne AUTO CAD wykonuję, tel. 0668314772.

STOLARSTWO - specjalność schody, balustrady, podłogi, adaptacja poddaszy, inne, tel. 033/8213102, 0604329035.

TELE-SERWIS, specjalizacja napraw: telewizory, komputery. Bielsko-Biała - dojazd bezpłatny, tel. 033/4966499, 0602332446.

TRANSPORT, podejmę stałą współpracę, tel. 0697532923.

TYNKI gipsowe agregatem, WYLEWKI mixokretem, tel. 033/8633301, 0601996583.

USŁUGI ogólnobudowlane: wod.-kan. zewnętrzne, drogi, bruki, roboty wykończeniowe, remonty, tel. 503128944, 033/8671709.

KOMINKI z wkładami od 2950 zł
WKŁADY WODNE od 3200 zł
NAGROBK granitowe od 1950 zł
Bielsko-Biała, Krakowska tel. 033/821-31-41, 814-21-86
www.matlak.bls.pl
Stoła wystawa ♦ Raty ♦ Niskie ceny

USŁUGI ORTOPEDYCZNE „ORTEZIS”, Piotr Potępa, tel. 0504182413, ul. Piaskowa 25, 32-540 Bołęcín (okolice Chrzanova). Protezy kończyn, aparaty, gorsety korekcyjne, naprawy protez.

USŁUGI transportowe, przeprowadzki kraj - zagranica, tanio, tel. 033/8124665, kom. 0661969789.

WIĘZBY dachowe od 530 zł/m³. Tel. 033/8747776.

WIĘZBY dachowe i pokrycia, tel. 0602298382.

WIĘZBY, DESKI, tel. 033/8639221.

WIKTOR TV SERWIS, domowe naprawy telewizorów, tel. 033/8125492, 0505821567.

www.bet-bruk.pl, tel. 0609500500.

WYCINANIE, PRZYCINANIE DRZEW (wysięgnik), tel. 0889105419.

WYLEWKI AGREGATEM MIXOKRETEM. Bielsko-Biała, Klubowa 48, tel. 033/8213225, 0601497274.

WYLEWKI mixokretem, tel. 0601996583.

WYNAJEM, SERWIS, SPRZEDAŻ - ZAGĘSZCZAREK, NAGRZEWNIC, POMP, KOMPRESORÓW, MŁOTÓW, innych maszyn budowlanych. „ARMAX”, Bielsko-Biała, Wyzwolenia 49, tel. 033/8173333.

ZAKŁAD POGRZEBOWY ...z Aniołami, Paweł Romik, Bielsko-Biała, Czwartaków 1, tel. całodobowy 033/8277077, 0515290952.

turystyka

ABY NAJTANIEJ WYPOCZAĆ - PRZYJDŹ, ZADZWOŃ! Wczasy, narty, objazdówki - cały świat. Bank ofert last minute „GRACE”, Bielsko-Biała, ul. Wzgórze 18 (poniżej zamku), tel. 033/8164071 do 74.

SPĘDŹ niezapomniane wakacje w zimie! www.family-tour.pl

SŁOWACJA. Gorące źródła - oferty zdrowego wypoczynku! Promocja: 7 dni w uzdrowisku od 1295 zł/os. Dojazd własny B.P. Family Tour, Rynek 7, Skoczów, tel. 033/8530732.

zdrowie

A. BIMED, Bielsko-Biała, Krasieńskiego 24/7B. Badania okresowe, wysokościowe, kierowców, orzeczenia Sanepid, tel. 033/8118774.

A. BIMED - ENDOKRYNOLOG, USG, biopsje, tel. 033/8118774.

A. BIMED - GASTROENTEROLOG, choroby jamy brzusznej, USG, tel. 033/8118774.

A. BIMED - GINEKOLOG, trójwymiarowe USG płodu (4D), tel. 033/8118774.

A. BIMED - laryngolog, neurolog, chirurg naczyński, okulista, internista, pulmonolog, pediatra, dermatolog (dorośli, dzieci), kardiolog, radiolog - USG, rehabilitant, tel. 033/8118774.

A. BIMED - PRACOWNIA USŁUG PSYCHOLOGICZNYCH - badanie psychologiczne kierowców. Rejestracja: tel. 033/8118774.

A. BIMED - rehabilitacja wzroku, tel. 033/8118774.

A. BIMED - UROLOG, USG, porady, tel. 033/8118774.

ALERGIA - testy komputerowe (360 alergenów). Natychmiastowe, skuteczne usuwanie alergii pyłkowych, pokarmowych, chemicznych, innych. BICOM-BRT, G.Kopiasz - lek. homeopata, Bielsko-Biała, Sempołowskiej 43A/1, tel. 033/8631404, 033/4988404.

ANTYNIKOTYNOWA TERAPIA jednorazowa metodą komputerową. Bielsko-Biała, Sempołowskiej 43A/1, tel. 033/8631404, 033/4988404.

APARATY SŁUCHOWE - „ALTON” - Alicja Uchańska, Bielsko-Biała, Komorowska 36, tel. 033/8289845, (8.30 - 15.30). Dobór, sprzedaż, naprawy, regulacje, bezpłatne badanie słuchu, wkładki douzne. Refundacje wniosków NFZ.

OSTEOPOROZA
KRĘGOSŁUP BIODRO
13.11.2006
9.00 - 18.00
Osteobus - parking przy Bielskim Centrum Kultury
Bielsko-Biała, Słowackiego 27
CENA 35 ZŁ

BADANIA PSYCHOTECHNICZNE KIEROWCÓW, Pracownia Badań Psychotechnicznych TESTA, Bielsko-Biała, Rzeźnicza 2, tel. 609403013, 033/4971211.

BADANIE WŁOSÓW, tel. 0601214388.

BCM - dr hab. n. medycznych Marek Jasiński specjalista kardiolog, chirurg adiunkt II Kliniki Kardiologii Katowice-Ochojec. Konsultacje, kwalifikacje leczenia operacyjnego: choroby wieńcowej, wad serca, tętniaków aorty. Tel. 033/8157400.

BCM - REUMATOLOG. Wizyty prywatne. Tel. 033/8157400.

BCM. BADANIA MAMMOGRAFICZNE w ramach NFZ dla kobiet od 50 - 69 lat oraz ze skierowaniem do Poradni Chorób Piersi. Bielsko-Biała, Młodzieżowa 21, tel. 033/8218300.

BCM. Odzyskaj zdrowie, nadwagę zostaw u Nas. Bielsko-Biała, tel. 033/8157400.

BESKIDZKIE CENTRUM MEDYCZNE - konsultacje profesorów z zakresu SCHORZEN JELITA GRUBEGO prof. dr hab. Jacek Starzewski specjalista chirurg, Bielsko-Biała, Młodzieżowa 21, tel. 033/8218300.

CENTRUM Leczenia Laserem i Chirurgii Plastycznej z Ostrowy zaprasza: przychodnia, Frysztacka 20, Cieszyn. Konsultacje: środa 15.30 - 18.30. Informacja, rejestracja: 8 - 18, tel. 0602825163. Nowe oferty odmładzające.

ENDOKRYNOLOG - ginekolog, lek. Urszula Olearczyk-Nycz. Kęty, Rynek 17, Bielsko-Biała, Cechowa 16, tel. 0603073888.

ESPERAL, tel. 033/8126207, 033/8227387, 0606257702.

GABINET GASTROLOGICZNY- Alina Madejska. Porady, gastroscopia, kolonoskopia, USG jamy brzusznej. Rejestracja: 033/8227489, Bielsko-Biała, Korna 7/8.

HERBALIFE - produkty, tel. 033/8175055.

LECZENIE różnych schorzeń aparatem BICOM-BRT homeopatią, ziołami, elektrostymulacją, esencjami Bach'a, Gabinet Holistyczny, Bielsko-Biała, Sempołowskiej 43A/1, tel. 033/8631404, 033/4988404.

ŁUSZCZYCA, BIELACTWO, tel. 0601214388.

PANOWIE preparaty, tel. 696380047.

PSYCHOLOG, PSYCHOTERAPIUTA - terapia, poradnictwo, leczenie nerwic, depresji, tel. 508208995, 033/8146027- wieczorem, anajbor@wp.pl

Składamy najserdeczniejsze podziękowania wszystkim Krewnym, Sąsiadom, Przyjaciolom i Znajomym za udział w uroczystości pogrzebowej ukochanej Żony, Matki, Siostry, Cóрки

śp. IZABELI PASTOR

Dziękujemy za zamówione msze św. za kierowane do nas słowa otuchy i pocieszenia oraz liczne wieńce i kwiaty

Z wyrazami głębokiej wdzięczności rodzina

Zapewniamy całkowitą dyskrecję

42162/061106

37434/061106

42175/061106

180-24/n

www.autocomplex.net.pl



www.autocomplex.net.pl
auto complex

Raty!

ul. Stawowa 13
Bielsko-Biała
☎ 033 8299730



☎ 0801 14 00 00

Publikacja zlecona i finansowana przez Komitet Wyborczy Platforma Obywatelska RP

Biuro Projektu:
43-346 Bielsko-Biała ul. Chochołowska 30
tel. 033 8196400, kom. 602 30 83 66,
0 506 623 900, 0 880 919 194
e-mail: biuro@konsultant.bielsko.pl
[www.http://www.konsultant.bielsko.pl](http://www.konsultant.bielsko.pl)

- obszary wiejskie,
- miasta do 20 tys. mieszkańców,
- posiadające status rolnika, domownika lub zatrudnienie w rolnictwie.

● WYBORY ● OGŁOSZENIE ● WYBORY ● OGŁOSZENIE ● WYBORY ● OGŁOSZENIE ● WYBORY ● OGŁOSZENIE

www.juszczyk.bielsko.pl

Tel. 033-816-53-16, 033-497-65-55 Fax 033-496-84-73

NAM MOŻNA ZAUFAC

ogloszenia@kronika.beskidzka.pl
zaprasza od poniedziałku do
piatku w godz. 8.00 - 16.00

ZAKŁAD PRACY CHRONIONEJ

ISO 9001÷ 2000

– Zapraszamy do korzystania z naszych usług –

Supercowana ceca defalcata

W promocji także inne modele pilarek!
Autoryzowani Dealerzy zapraszają:

Bielsko-Biała - Krakowska 532, tel. 811 56 48, Kustronia 92, tel. 498 78 86, Orzeszkowej 5, tel. 811 98 08, Orzeszkowej 40, tel. 811 91 55, Katowicka 19, tel. 816 12 59; **Cieszyn** - Katowicka 103, tel. 851 23 07; **Czarny Dunajec** - Rynek 5, tel. 265 71 24; **Czechowice-Dziedzice** - Traugutta 4, tel. 738 56 06; **Izdebnik k/Kalwarii Zebrzydowskiej** - 527, tel. 876 33 74; **Jastrzębie Zdrój** - Rybnicka 11, tel. 475 77 08; **Jeleśnia** - Żywiecka 13, tel. 863 68 46; **Jordanów** - Piłsudskiego 41 A, tel. 267 51 90; **Libiąż** - Beskidzka, tel. 627 46 66, 0601 493 821; **Maków Podhalański** - Wolności 13, tel. 877 34 28; **Oświęcim** - Zaborska 34, tel. 842 21 21; **Pszczyna** - Dworcowa 5, tel. 447 03 83; **Rabka Zdrój** - Jana Pawła II 20 A, tel. 268 05 72; **Rajcza 481** - tel. 864 31 26; **Skawina** - Mickiewicza 36, tel. 276 64 69; **Skoczów** - Cieszyńska 16, tel. 479 16 14, 479 38 05; **Stara Wieś** - Starowiejskich 20, tel. 845 68 39; **Sucha Beskidzka** - Piłsudskiego 6, tel. 874 55 60; **Wadowice** - Nadbrzeżna 25, tel. 873 39 30; **Wisła** - 1 Maja 43, tel. 855 18 60; **Żywiec** - Dworcowa 1a, tel. 861 11 67.

Andreas STIHL Sp. z o.o., Sady, Poznańska 16,
62-080 Tarnowo Pdg., tel. 061 816 62 16, www.stihl.pl

32899/211205

12036/311006

Publikacja zlecona i finansowana przez Komitet Wzburczy Samodrobną

1
2
3
4
5
6
7
8
9
10
11
12
13
14
15
16
17
18
19
20
21
22
23
24
25
26
27
28
29
30
31
32
33
34
35
36
37
38
39
40
41
42
43
44
45
46
47
48
49
50
51
52
53
54
55
56
57
58
59
60
61
62
63
64
65
66
67
68
69
70
71
72
73
74
75
76
77
78
79
80
81
82
83
84
85
86
87
88
89
90
91
92
93
94
95
96
97
98
99
100
101
102
103
104
105
106
107
108
109
110
111
112
113
114
115
116
117
118
119
120
121
122
123
124
125
126
127
128
129
130
131
132
133
134
135
136
137
138
139
140
141
142
143
144
145
146
147
148
149
150
151
152
153
154
155
156
157
158
159
160
161
162
163
164
165
166
167
168
169
170
171
172
173
174
175
176
177
178
179
180
181
182
183
184
185
186
187
188
189
190
191
192
193
194
195
196
197
198
199
200
201
202
203
204
205
206
207
208
209
210
211
212
213
214
215
216
217
218
219
220
221
222
223
224
225
226
227
228
229
230
231
232
233
234
235
236
237
238
239
240
241
242
243
244
245
246
247
248
249
250
251
252
253
254
255
256
257
258
259
260
261
262
263
264
265
266
267
268
269
270
271
272
273
274
275
276
277
278
279
280
281
282
283
284
285
286
287
288
289
290
291
292
293
294
295
296
297
298
299
300
301
302
303
304
305
306
307
308
309
310
311
312
313
314
315
316
317
318
319
320
321
322
323
324
325
326
327
328
329
330
331
332
333
334
335
336
337
338
339
340
341
342
343
344
345
346
347
348
349
350
351
352
353
354
355
356
357
358
359
360
361
362
363
364
365
366
367
368
369
370
371
372
373
374
375
376
377
378
379
380
381
382
383
384
385
386
387
388
389
390
391
392
393
394
395
396
397
398
399
400
401
402
403
404
405
406
407
408
409
410
411
412
413
414
415
416
417
418
419
420
421
422
423
424
425
426
427
428
429
430
431
432
433
434
435
436
437
438
439
440
441
442
443
444
445
446
447
448
449
450
451
452
453
454
455
456
457
458
459
460
461
462
463
464
465
466
467
468
469
470
471
472
473
474
475
476
477
478
479
480
481
482
483
484
485
486
487
488
489
490
491
492
493
494
495
496
497
498
499
500
501
502
503
504
505
506
507
508
509
510
511
512
513
514
515
516
517
518
519
520
521
522
523
524
525
526
527
528
529
530
531
532
533
534
535
536
537
538
539
540
541
542
543
544
545
546
547
548
549
550
551
552
553
554
555
556
557
558
559
560
561
562
563
564
565
566
567
568
569
570
571
572
573
574
575
576
577
578
579
580
581
582
583
584
585
586
587
588
589
590
591
592
593
594
595
596
597
598
599
600
601
602
603
604
605
606
607
608
609
610
611
612
613
614
615
616
617
618
619
620
621
622
623
624
625
626
627
628
629
630
631
632
633
634
635
636
637
638
639
640
641
642
643
644
645
646
647
648
649
650
651
652
653
654
655
656
657
658
659
660
661
662
663
664
665
666
667
668
669
670
671
672
673
674
675
676
677
678
679
680
681
682
683
684
685
686
687
688
689
690
691
692
693
694
695
696
697
698
699
700
701
702
703
704
705
706
707
708
709
710
711
712
713
714
715
716
717
718
719
720
721
722
723
724
725
726
727
728
729
730
731
732
733
734
735
736
737
738
739
740
741
742
743
744
745
746
747
748
749
750
751
752
753
754
755
756
757
758
759
760
761
762
763
764
765
766
767
768
769
770
771
772
773
774
775
776
777
778
779
780
781
782
783
784
785
786
787
788
789
790
791
792
793
794
795
796
797
798
799
800
801
802
803
804
805
806
807
808
809
810
811
812
813
814
815
816
817
818
819
820
821
822
823
824
825
826
827
828
829
830
831
832
833
834
835
836
837
838
839
840
841

To nieomyślny znak, że nadszedł już czas...

CZAS KALENDARZY

Wypada więc mieć swój własny, swojej firmy, hurtowni, sklepu, by podarować go znajomym, partnerom i kontrahentom.

W drukarni „Kroniki Beskidzkiej” zrobimy wszystko - od projektu do druku.

Pachnący farbą, kolorowy, błyszczący kalendarzyk kieszonkowy wykonamy za tydzień lub krócej. Koszt ?

Już od 17 groszy za 1 kalendarzyk !

Oczywiście robimy całą gamę kalendarzy:

kieszonkowe, trójdzielne na ścianę , biurkowe z notatnikami, planszowe !

Wszystkie szybko i tanio, według własnego projektu lub naszej propozycji graficznej.

Do połowy grudnia - promocyjnie! Pamiętaj więc czas kalendarzy nadszedł.

Dzisiaj to już czas najwyższy!



Czekamy w Bielsku, przy ul. Dubois 4 lub przy telefonach naszej poligrafii:

tel./fax (033) 819 39 58, 822 81 50

(w godz. 8.00-16.00),

e-mail: drukarnia@kronika.beskidzka.pl

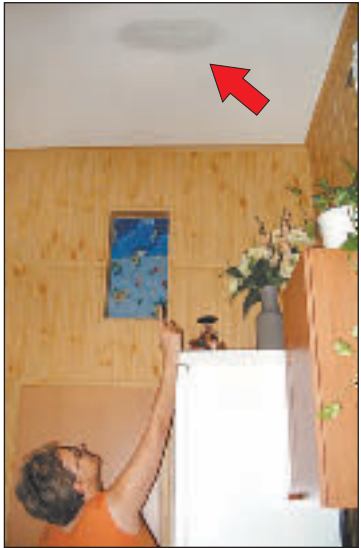
Elżbieta G. (pełne dane do wiadomości redakcji) zrobiła gruntowny remont kuchni i łazienki. Boi się, że wszystko pójdzie na marne, bo zaczął przeciekać dach, który był zresztą niedawno odnawiany przez administratora. Lokatorka od lutego nie może się doprosić o naprawę usterki. Jej sąsiad z kolei remontu zrobić nie może, bo... czeka bezskutecznie na ekspertyzę w sprawie pękających ścian. Został z materiałami budowlanymi i zastanawia się, czy kiedykolwiek je wykorzysta...

Nieszczelny dach i inne usterki

KAMIENICA Z PLOMBAMI

ZALANIE PO REMONCIE

- Jeśli tak dalej pójdzie, wilgoć może wniknąć w ocieplenia ścian. Co wtedy? Rozwalić wszystko, skuć kafelki i zaczynać roboty od nowa? - denerwuje się kobieta. W ramach remontu ociepiła i odnowiła ściany, położyła kafelki, wymieniła podłogi i okno w kuchni. Zamonowała też nową umywalkę, muszlę klozetową i zlewozmywak.



Na suficie pozostał zaciek...

Zanim podjęła prace, wyremontowano dach nad obydwooma pomieszczeniami. Kuchnia i łazienka mieszczą się bowiem w dawnej werandzie, która kiedyś została zaadaptowana na potrzeby mieszkalne. Niedługo po remoncie kuchni i łazienki, w lutym tego roku, dach zaczął przeciekać i mieszkanie zostało zalane. Na miejscu zjawił się inspektor, który potwierdził, że wynika to z nieszczelności pokrycia dachowego. Ubezpieczyciel budynku oszacował straty w mieszkaniu na ponad sześćset złotych. Pieniądze zostały wypłacone. - Przesłano je mnie, ale przekazałam je na konto administratora. Chcia-

łam, żeby zajął się poprawą dachu. Wprawdzie zaraz go zabezpieczono, ale prowizorycznie, a na poprawę usterki od tego czasu nie mogę się doczekać. To są jakieś kpiny. Niby był kiedyś remont dachu, ale zostawiono rynny, z których woda spływa po dachu. Jeśli tak dalej pójdzie, to pieniądze, które włożyłam w to mieszkanie, pójdą na marne - denerwuje się Elżbieta G. Wskazuje na wielki zaciek na suficie w kuchni.

Elżbieta G. wraz z rodziną zajmuje lokal od ponad dwudziestu lat. Najpierw - jeden pokój. Później teściowa, która zajmowała lokal w sąsiedztwie, rzekła się na jej rzecz w randy. Szybko, za zgodą ówczesnego administratora, zaadaptowano ją na kuchnię. Na własny koszt mieszkańcy doprowadzili tam wodę i gaz. - Wiele lat żyliśmy z rodziną w trudnych warunkach. Dopóki ja i mąż pracowaliśmy, jakoś jeszcze się układało. Najgorsze jednak, że straciliśmy pracę i zostaliśmy z czwórką dzieci na utrzymaniu. Przekroczyliśmy trzydziesty piąty rok życia i okazało się, że jesteśmy za starzy na to, by nas ktoś zatrudnił - opowiada Elżbieta G. - Nigdy się u nas nie przelewało. Dlatego też wiele rzeczy w naszym domu było prowizorką, bo jak człowiek miał do wyboru: pomalować okna czy dać dzieciom jeść, to przecież zawsze wybierał to drugie.

Maż kobiety już nie żyje. Dzieci podrosły i pracują. Jest więc mimo wszystko trochę lżej. Elżbieta G. też pracuje. I właściwie dopiero teraz, jak mówi, można było zacząć gruntowny remont mieszkania. Uzbierała trochę pieniędzy. Oprócz kuchni i łazienki odnowiła pokoje i przedpokój, będący częścią wspólną z mieszkaniem sąsiednim, które nadal zajmuje jej teściowa z drugim synem, Ryszardem G.

SKĄD PĘKNIĘCIA ?

Również oni mają problem związany z mieszkaniem. - To już jakieś dwadzieścia lat jak ściany pękają - mówi Ryszard G. - Pęknięcia widać

w całym mieszkaniu: tuż przy suficie i w kątach, gdzie robią się pokaźne szczeliny i dziury w tynkach. Interwencje nie pomagają. Jak mówią Ryszard G. i jego matka, problem nawiązał się, gdy kiedyś ulicą, przy której mieszkają, puszczono objazd. - Jakiegoś czasu temu odbyła się wizja w mieszkaniu. Niestety, dowiedzieliśmy się, że oględziny stanu budynku, jakich wówczas dokonywano, związane były z adaptacją poddasza na cele mieszkalne. Więc tak naprawdę nie chodziło o nas - mówi Ryszard G. - Na usterki w murze założono plombę, by sprawdzić czy pęknięcia postępują. Najwidoczniej tak, bo jedna plomba odpadła, a na drugiej pojawiła się rysa.

Mężczyzna chciał przedzielić jeden wielki pokój ścianą, by zrobić dwa mniejsze. Kupił materiały. Ale zgody administratora na zbudowanie ściany na razie nie dostał. Powiedziano mu, że nie wiadomo, czym są powodowane uszkodzenia tynków i należy to wyjaśnić. Jak na razie Ryszard G. nie może też przedsięwziąć innych prac remontowych. Nie wie, kiedy w końcu do czeka się jakiejś odpowiedzi. Lokatorzy boją się, że grozi im zawalenie ścian.

ADMINISTRATOR USPOKAJA

Maciej Witkowski, kierownik ADM nr 4 Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w Bielsku-Białej, uspokaja, że zgodnie z ekspertyzą techniczną, która została wykonana w ubiegłym roku, kamienicy nie grozi żadna katastrofa budowlana. - Według opinii osób mających uprawnienia budowlane w zakresie konstrukcji budynków, nie ma bezpośredniego zagrożenia w związku ze stanem technicznym budynku. Rok temu na pęknięcia w murze celowo założono plombę, by sprawdzić, czy uszkodzenia będą postępować. Niedawno okazało się, że rozwarcia rys ustabilizowały się i pęknięcia nie postępują, nie ma też nowych uszkodzeń. Jedna plomba co prawda od-

padła, ale to dlatego, że założono ją na nieoczyszczone podłoże. Szczeliny w murze zostaną uzupełnione masą plastyczną. Będziemy ustalać z mieszkańcami termin prac. Najprawdopodobniej proponujemy przełom listopada i grudnia. Potem już bez przeszkód lokatorzy będą mogli remontować swoje lokale - mówi Witkowski. - Trudno powiedzieć, co było przyczyną pęknięć. To budynek, który ma prawie wiek. Pochodzi z 1912 roku. Najprawdopodobniej zaczął „pracować”, kiedy lata temu ulicą do niego przyległa puszczono objazd.

Kierownik dodaje też, że w budynku właśnie rozpoczęto prace związane z przebudową komina, a dach nad dawną werandą też zostanie naprawiony. Dodatkowo zostanie przebudowany zespół rynien, tak by woda deszczowa była odprowadzana bezpośrednio do rury spustowej. - Opóźnienia w remoncie dachu wynikały z faktu, że najpierw należało rozebrać jakieś przyczyny pęknięć ścian. Poza tym budynek nie stanowi wyłączonej własności gminy Bielsko-Biała. Funkcjonuje w nim wspólnota mieszkaniowa. Trzeba było więc ustalić w ramach wspól-



...a w sąsiednim mieszkaniu pękają ściany.

noty zakres i finansowanie prac - mówi Witkowski. Zapowiada również, że ADM nr 4, jako zarządca nieruchomości, będzie w przyszłym roku dążyć do wykonania ocieplenia ścian drugiej części budynku.

Tekst i foto: ELŻBIETA PIZNAL

Co się dzieje w żywieckiej uczelni

Wykładowcy uciekają ?

Dok. ze str. 1

Przypomnijmy, że w nocy z 18 na 19 października policja zatrzymała Halinę Stobińską, rektor żywieckiej BWSU. Zarzucono jej, że za 15 tysięcy łapówki załatwiła licencjat osobie, która w ogóle nie studiowała. Zarzucono jej także, że zmusiła dziewięciu pracowników: wykładowców i dziekana, aby poświadczili nieprawdę w dokumentach. Po przesłuchaniu rektor Stobińska została zwolniona, ale musiała wpłacić 20 tysięcy złotych kaucji. Sprawę bada Prokuratura Okręgowa w Bielsku-Białej.

Władze uczelni zapewniają, że wszystkie zajęcia odbywają się zgodnie z planem. W żywieckiej BWSU rozdawane są nawet specjalne oświadczenia władz uczelni. Tymczasem studenci, między innymi z kierunku fizjoterapii, twierdzą, że jest nieco inaczej. - Od czasu zatrzymania rektor coraz częściej zdarzają nam się odwołane zajęcia, bo wykładowcy nie dojeżdżają. Co prawda w przeszłości zdarzało się, że zaję-

nie było, ale nie aż na taką skalę. Boimy się o dalsze losy uczelni. Zastanawiamy się, czy przypadkiem część wykładowców się nie wycofa. W zapewnieniu władz BWSU o tym, że wszystko jest w porządku po prostu nie wierzymy - twierdzi grupa studentów z żywieckiej uczelni.

Stanisław Kucharczyk, rzecznik prasowy BWSU w Żywcu, mówi, że studenci nie mają powodów do niepokoju. - Żaden z wykładowców nie złożył wypowiedzenia z pracy w tej uczelni. Faktycznie część zajęć się nie odbyła, ale zostały one odwołane z uwagi na okres Wszystkich Świętych. Wcześniej odwołane zajęcia to sporadyczne przypadki. Zdarzyło się, że jeden z dojeżdżających wykładowców pomylił tygodnie, w których miał przyjechać. Nie widzimy żadnych powodów, aby studenci mogli się niepokoić. Co więcej, w listopadzie szkoła zatrudniła dodatkowo jedenastu pracowników naukowych - mówi Kucharczyk. (ps)

Coraz mniej drzew w Beskidach



Katastroficzne wręcz widoki rozpościerają się przed oczami tych, którzy wybierają się na górskie wycieczki w szczytowe partie Beskidu Śląskiego. Zwłaszcza okolice Małego Skrzycznego, Magurki Wiślańskiej, Magury Radziechowskiej, Zielonego Kopca czy Malinowskiej Skały wyglądają jakby przeszedł tamtejszy tajfun.

Górskie zbocza, obecnie kompletnie łyse, a jeszcze całkiem niedawno porośnięte bujnym lasem, robią przegniebiające wrażenie. Zwłaszcza że wszędzie, gdzie okiem sięgnąć, sterczą w górę powyrwane z ziemi, postrzępione suche korzenie. Tylko tyle bowiem pozostało z dawnej beskidzkiej puszczy. Jak tłumaczą leśnicy, wszystko to skutki plagi, która dziesiątkuje beskidzkie świerki. Susza panująca od kilkunastu lat w Beskidach

oraz wszelkiej maści robactwo i grzyby niszczą smrek i niegdyś strzeliste, opiewane przez poetów. Teraz usychają jeden po drugim. Dzieła zniszczenia dopełniają wichury, które są w stanie powalić całe połacie usychającego lasu. Czyżby widok nagich górskich grzbietów miał już na stałe kojarzyć się z Beskidami?

Paweł Konstanty, specjalista do spraw ochrony lasu w Nadleśnictwie Węgierska Górka przyznaje, że problem jest poważny, a jedynym sposobem na to, aby na beskidzkich szczytach na powrót szumiały knieje, to przebudowa obecnie tam występującego świerkowego drzewostanu na bardziej odporny na panujące warunki klimatyczne. Świerki pojawiły się bowiem w Beskidach - za sprawą Austriaków - również w takich miejscach,

w których w naturze gatunek ten nie występował. Co więcej, sadząc te lasy sprowadzano w Beskidy sadzonki z terenów o odmiennym - lżejszym - klimacie. Teraz widać tego efekty. Sztucznie wprowadzone na nieodpowiadające im siedliska drzewa łatwo chorują. Aby to zmienić, należy powrócić do tego, co wymyśliła natura i zalesić wyższe partie Beskidów drzewami, które od wieków tam występowały. W tym buczyną, grabem, jarzębiną a nawet kojarzącą się z górami wysokimi kosodrzewiną czy limbą. Problem jednak w tym, że na efekty obecnej pracy leśników przyjdzie poczekać i to długo. Zanim na powrót pokryją się nowym szumiącym lasem obecnie już łyse szczyty Beskidu Śląskiego - przyznał Paweł Konstanty - minie co najmniej 50, 60 lat. (map)

REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA

AUTO - GAZDA
DEALER NAJBLIŻEJ CIEBIE
Zawsze najlepsza oferta!

Kredyt oprocentowanie od 0%
CITROËN C4 21.600 zł*
w kredycie 50/50
PSZCZYNA
ul. Bielska 31d,
tel./fax (032) 212 82 02-05
salon@auto-gazda.com.pl

BIELSKO-BIAŁA
ul. Warszawska 328,
tel./fax (033) 821 80 16+18
bielsko@auto-gazda.com.pl

KATOWICE
al. Roździeńskiego 170,
tel./fax (032) 353 10 20+23
katowice@auto-gazda.com.pl

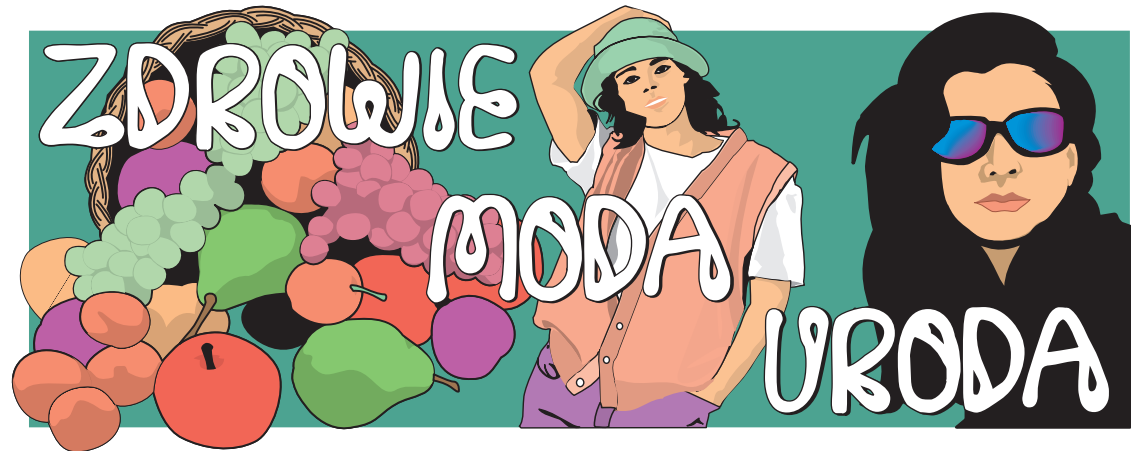
www.auto-gazda.com.pl

MARLON-STAL
43-300 Bielsko-Biała, ul. Katowicka 68
tel. 033/ 810-48-38
www.marlonstal.bls.pl

STAL DLA TWOJEGO DOMU
blachy dachówkowe i trapezowe na wymiar

WYROBY HUTNICZE
10 lat gwarancji transport, raty

Stal zbrojeniowa, kątowniki, ceowniki, dwuteowniki, płaskowniki, profile, wózki bramowe, rury, blachy czarne, ocynkowane, lakierowane, siatki ogrodzeniowe, śniegołapy, wkłady, strzemiona, druty wiązałkowe



Propozycje na jesienne wieczory

PRZYPRAWY, KTÓRE ROZGRZEJĄ

Nadeszły długie jesienne wieczory. Gdy jest zimno, pomocne w rozgrzaniu mogą być przyprawy dodane do potraw lub napojów. Oprócz właściwości rozgrzewających, mają też walory zdrowotne. Nie powinno się ich jednak stosować w wielkich ilościach.

- Rozgrzewająco działają takie przyprawy jak cynamon, imbir, kardamon, goździki czy gałka muszkatołowa. Podobne działanie będą miały przyprawy ostre, na przykład chili, ale tylko odrobina, bo w nadmiarze może podrażnić przewód pokarmowy - mówi Grażyna Maszczyńska z jednego z bielskich sklepów ze zdrową żywnością.

Przyprawy takie jak cynamon, kardamon czy imbir znane są od kilku tysięcy lat, a pochodzą z Azji. Stosowano je w medycynie chińskiej i tybetańskiej. Pierwsza wzmianka o cynamonie pochodzi z trzeciego tysiąclecia przed naszą erą. Cynamon mieli też importować z Chin Egipcjanie. Przyprawa ta znana jest dziś pod postacią proszku lub pałeczek. Otrzymuje się ją z wysuszonej kory cynamonowca, wiecznie zielonego drzewa, które rośnie w lasach tro-

pikalnych w południowo-wschodniej Azji. Swoje walory cynamon zawdzięcza składowi: olejkom lotnym, garbnikom i śluzom. Cynamon ma właściwości rozgrzewające, ale oprócz tego pobudza apetyt i poprawia trawienie. Zaleca się go w przeziębieniach, jak również w stanach osłabienia. Ma też działanie antyseptyczne.

Podobne właściwości posiada imbir. Ten występuje w sprzedaży w postaci sproszkowanej lub jako bulwa korzeniowa. Imbir szeroko rozpowszechnił się jako środek leczniczy, świadczy o tym chociażby fakt, iż w aptekach można nabyć tabletki wzmacniające produkowane na bazie imbiru. Dodanie tej przyprawy do napojów spowoduje rozgrzanie, ale podziała też dobrze na przewód pokarmowy, zwłaszcza w przypadku wzdęć. Oprócz tego ma działanie przeciwwymiotne i uśmierzające ból gło-

wy, a także antyseptyczne i odkażające. A przenikając do potu i łoju odkaża gruczoły łojowe.

Przyprawy, które kojarzą się głównie z rozgrzewaniem mają też w swoim składzie cenne minerały. Na przykład kardamon zawiera żelazo, wapno i magnez. Zaliczany jest do najdroższych przypraw. Chętnie stosowany jest szczególnie w krajach arabskich, gdzie dodaje się go do kawy. Dzięki zawartości błonnika kardamon poprawia trawienie.

Odświeżający zapach posiada również pochodząca z Indonezji gałka muszkatołowa. Podobnie jak kardamon zawiera błonnik, żelazo, wapno i magnez. Nie można jednak przesadzać z jej stosowaniem. Kilkadziesiąt gramów spożyte naraz może doprowadzić do dolegliwości żołądkowo-jelitowych albo spowodować nadmierną senność czy nawet zaburzenia świadomości.

Do przypraw rozgrzewających i poprawiających trawienie zalicza się też popularne goździki. Warto wiedzieć, że jeśli są dobrego gatunku, powinny być „tłuste” i dość ciężkie tak, żeby tonęły w wodzie lub układały się w niej pionowo. Muszą też mieć barwę ciemnobrunatną. Jeżeli są czarne, oznacza to, że zestarzały się i straciły swoje walory.

Przyprawy powinno się przechowywać w suchych miejscach i w szczelnie zamkniętych, szklanych pojemnikach, tak żeby nie utraciły aromatu.

ELŻBIETA PIZNAL

Zioła na gościec

Po przebyciu chorób wirusowych - na przykład ostrych nieżytów dróg oddechowych czy anginy - mogą pojawić się powikłania w postaci schorzeń gośćcowo-reumatycznych. Są one też uwarunkowane oddziaływaniem środowiska - nadmierną wilgocą i chłodem. Do schorzeń takich zalicza się różne odmiany gośćca, rwę kulszową, zapalenie stawów, zesztywniające zapalenie kręgosłupa czy przewlekły reumatyzm. Leczenie tego typu chorób można wspomagać ziołami.

- Choroba gośćcowa rozpoczyna się podwyższoną temperaturą. Występują bóle w stawach, a okolicę chorobowe są obrzękłe i zaczerwienione. Oprócz zmian w naczyniach ruchu, mogą pojawić się szmery w sercu, spowodowane zmianami na zastawkach, w wyniku gośćcowego zapalenia wsierdza - mówi Sławomir Wojtulewski, bielski lekarz zajmujący się ziołolecnictwem.

Choroby gośćcowe łączą się nie tylko z dotkliwymi dolegliwościami, ale także ze zniekształceniem narządów ruchu. W przypadku zapalenia stawów może na przykład dojść do zaniku mięśnia, a zesztywniające zapalenie kręgosłupa prowadzi do zmiany postawy. - Regularne picie ziół zapewni poprawę stanu zdrowia. Nie można jednak zapominać o konsultacjach z lekarzem. Choroby gośćcowe stanowią poważny problem zdrowotny - mówi Wojtulewski.

Zioła na poszczególnie schorzenia:

RWA KULSZOWA

Kora kaliny koralowej 50 g
Kwiat wiązówki 50 g
Liść brzozy 40 g
Owoc bzu czarnego 40 g
Kłącze perzu 30 g
Kora z wierzby 20 g
Ziele bylicy pospolitej 20 g

GOŚCIEC PRZEWLEKŁY

Owoc róży 40 g
Kwiat bzu czarnego 40 g
Ziele fiołka trójbarwnego 30 g
Kwiat wiązówki 30 g
Ziele skrzypu 30 g
Korzeń wilżyny 20 g
Liść brzozy 20 g
Kłącze perzu 20 g

W obu przypadkach - 1 łyżkę ziół zalać 1 szklanką wody, 10 minut ogrzewać pod przykryciem, przecedzić i pić dwa razy dziennie godzinę po jedzeniu.

ZESZTYWNIAJĄCE ZAPALENIE KRĘGOSŁUPA

Kwiat dziewanny 50 g
Owoc bzu czarnego 50 g
Owoc jarzębiny 40 g
Liść czarnej porzeczki 30 g
Kłącze perzu 30 g
Owoc róży 20 g
Kora wierzby 20 g
Liść pokrzywy 20 g

ZAPALENIE STAWÓW

Kwiat wiązówki 50 g
Liść czarnej porzeczki 40 g
Kwiat bzu czarnego 30 g
Ziele nawłoci 20 g
Ziele skrzypu 20 g
Ziele rdestu ptasiego 40 g
Kora wierzby 30 g
Ziele krwawnika 30 g
Ziele fiołka trójbarwnego 20 g

Sposób przyrządzania jak wyżej. Pić dwa razy dziennie 30 minut po jedzeniu.

Czego włosy nie lubią?

Niefachowe zabiegi fryzjerskie i niewłaściwa pielęgnacja włosów prowadzą do ich osłabienia. Zbyt częste rozjaśnianie, używanie żelazek zamiast prostownic, zbyt gorący strumień powietrza w czasie suszenia - to niektóre z wielu błędów popełnianych w czasie domowej pielęgnacji.

Włosy można uszkodzić mechanicznie lub chemicznie. Uszkodzenia mechaniczne często biorą się z zbyt wysokiej temperatury. - Są kobiety, które do wygładzania włosów używają żelazka zamiast prostowniczy mniemając, że zasada działania obydwu urządzeń



Prostownanie włosów? Tak, pod warunkiem, że zastosuje się środek ochronny.

jest podobna. To bardzo wielki błąd. Efektem jest uszkodzona struktura włosów i ich wypadanie. Wysoka temperatura powoduje, że łuska włosa jest otwarta, traci on swój połysk i staje się matowy. Dlatego też odradzam płukanie włosów w czasie mycia zbyt gorącą wodą czy używanie zbyt gorącego strumienia powietrza z suszarki. Przed użyciem prostownic powinno się natomiast zastosować środek ochronny, który zamknie łuskę włosa, przez co wysoka temperatura wywiera mniej szkodliwy wpływ - mówi Danuta Ślęk, podbeskidzka fryzjerka.

Na kondycję włosów wpływa wiele innych - drobnych wydawaloby się - działań. Do błędów należy niedelikatne rozczesywanie splecionych włosów. Szarpanie powoduje niszczenie i łamanie. Najlepiej zastosować odżywkę ułatwiającą rozczesywanie. Nie powinno się też po umyciu głowy mocno wycierać włosów ręcznikiem. Najlepiej je delikatnie wyciąć i zawinąć głowę ręcznikiem. Błędem jest też zawijanie mokrych włosów czy spinanie ich w kucyk. Wtedy łatwiej się łamią. - Do mycia odradzam też używanie szamponów połączonych z odżywką, czyli tak zwanych „dwóch w jednym”. Włosy nie są jeszcze dokładnie wymyte a już odżywione. Stają się ciężkie, trudniej też wykonywać wtedy zabiegi fryzjerskie. Poza tym w czasie mycia głowy najlepiej nalewać szampon nie bezpośrednio na włosy, ale najpierw na rękę i dopiero po rozcieńczeniu wodą nanieść na włosy. Szampon jest dość ciężki i nałożony bezpośrednio na włosy osłabia ich cebulki - mówi Danuta Ślęk.

Sporo błędów popełnia się też w czasie domowych zabiegów fryzjerskich. Szczególnie ostrożnie i umiejętnie powinno się postępować w razie rozjaśniania na blond ciemnych włosów. Łatwo wtedy o zniszczenie włosów - „wypalenie” i „wykruszenie” końcówek. W razie rozjaśniania ciemnych włosów najpierw należy uzyskać odcień naturalny, dopiero później dążyć do koloru blond. Błędem jest też robienie trwałej i farbowanie w ten sam dzień. Po zabiegu trwałej należy odczekać z farbowaniem co najmniej dwa tygodnie. Nie można też robić zbyt często balejaży. Wymagana jest przerwa trzech miesięcy. Kosmetyki do pielęgnacji powinno się dobierać w zależności od rodzaju włosów, bo nieprzestrzeganie tego także jest błędem. (ep)

Stres działa na skórę

RELAKSUJ SIĘ!

Życie w stresie nie wpływa korzystnie na zdrowie. Cierpi na tym także nasz wygląd - skóra staje się szara, zmęczona i ma tendencję do tego, żeby się szybciej starzeć. Jak sobie z tym poradzić?

Stres powoduje wiele zmian w całym organizmie. Gruczoły nadnercza wydzielają w tym czasie tzw. hormon stresu, czyli kortyzol. Działający krótkotrwale mobilizuje do działania, uruchamiając zasoby energii potrzebnej do stawienia czoła trudnej sytuacji. Jeśli jednak podwyższony poziom kortyzolu utrzymuje się przez dłuższy czas, prowadzi do wyczerpania.

Stres przebiega w kilku fazach, które znajdują swoje odbicie w fizjologii. Najpierw następuje reakcja alarmowa: przyspieszenie rytmu pracy serca i oddechu oraz napięcie mięśniowe. Początkowo następuje poprawa krążenia i tkanki są lepiej dotlenione: organizm jest mobilizowany do walki z zagroże-

niem. Stan ten nie trwa jednak długo, zaraz po tym następuje faza oporu - może pojawić się depresja, obniżenie zdolności intelektualnych, a w końcowym stadium wyczerpania dochodzi do silnego napięcia mięśniowego i dolegliwości fizycznych, takich jak bóle głowy, zaburzenia trawienia.

- Skóra źle znosi stres. Na co dzień narażona jest na działanie niekorzystnych czynników zewnętrznych, takich jak: zanieczyszczenia atmosferyczne, dym z papierosów, promieniowanie słoneczne, klimatyzacja, zimą mróz i nadmierna suchość powietrza w pomieszczeniach z centralnym ogrzewaniem. Stres dodatkowo wywiera na nią działanie niszczą-

ce. Po fazie mobilizacji naczynia krwionośne zwężają się, skóra jest przez to gorzej ukrwiona i staje się szara i zmęczona. Zaburzenia w krążeniu mogą spowodować pęknięcie naczyniek czyli pajęczki - mówi Grażyna Majdak, dyplomowana kosmetyczka z Podbeskidzia.

Poza tym utrzymujący się cały czas podwyższony poziom kortyzolu może doprowadzić do powstania zmian skórnych przypominających trądzik i innych reakcji chemicznych powodujących rozpad białek, co przyspiesza proces starzenia. Dowiedzono już naukowo, że stres nasila takie choroby jak łuszczyca, trądzik, bielactwo, atopowe zapalenie skóry czy łysienie plackowate.

Jak pomóc skórze? - Podstawowe działanie to przede wszystkim walka ze stresem, a w niej dobrze sprawdzają się zabiegi relaksujące, regenerujące skórę, a zarazem odprężające fizycznie i psychicznie. Służą temu masaże całego ciała, a szczególnie karku. Warto je połączyć z aromaterapią. Dobrze sprawdza się też refleksoryczny masaż stóp. Poza tym pozostaje używanie kosmetyków o działaniu relaksującym - mówi Grażyna Majdak. (ep)

Kto posędziuje w Rajczy ?

Zawracanie Soły

Coś niedobrego dzieje się na boiskach żywieckiej a klasy. I co dziwne - zwłaszcza tam, gdzie grają piłkarze Soły Rajcza...

Na początku października opisywaliśmy obscenicznie wojnę na niecenzuralne słowa, jaką podczas wyjazdowej potyczki w Jelesni toczyli rajczanie z arbitrem spotkania. Wykartkował ich, dwóch nawet na czerwono, co przez zawodników i działaczy Soły było jednoznacznie zinterpretowane jako „kolejne ogniwo” w łańcuchu sekowania ich klubu przez żywieckich arbitrow. Owa surowość lokalnych rozjemców ma mieć swe źródło w fakcie, że klub z Rajczy do prowadzenia spotkań

piłkarskich rozgrywanych u siebie zaprasza sędziów z bielskiego podokręgu. Dlaczego właśnie ich? Bo sędziują obiektywnie. Ostatni październikowy mecz: Soła - Świt Cięcina też prowadził arbiter znad Białej, Bogdan Kępyś. Po raz ostatni zagwizdał na kilka minut przed regulaminowym upływem czasu. Przerwał spotkanie, bo - jak opisał w pomocowym protokole - jeden z miejscowych graczy chciał go... pobić. Ciekawe skąd teraz - no bo już i z Bielska chyba też nie - będą działacze Soły zapraszali arbitrow? (tom)

Rozbić Muszyniankę !

HONOR W PUCHARZE

Tak obrończnie trofeum - siatkarki BKS Aluprof, jak i mistrzyni Polski - Muszynianka, mają zapewniony awans do dalszej fazy Pucharu Polski. Jednak, jak zadeklarował niedawno na łamach „Kroniki” trener bielszczanek Jacek Skrok, fazę grupową (eliminacyjną) PP jego zespół traktuje prestiżowo i przepustkę do dalszych pucharowych gier chce uzyskać z pierwszego miejsca. A jego losy mogą się rozstrzygnąć - na korzyść BKS-u - już w najbliższy weekend, w Bielsku-Białej!

Do kolejnej rundy PP zakwalifikują się mistrzowie czterech grup eliminacyjnych oraz drużyny klubów, z których do polskiej reprezentacji na obecnie rozgrywane mistrzostwa świata w Japonii trafiły przy najmniej dwie zawodniczki. Z „bielskiej” grupy pucharowej ów przewilej (decyzja zarządu Polskiego Związku Piłki Siatkowej) automatycznie premiuje Muszyniankę (na parkietach w Tokio występują - Izabela Bełcik i Natalia Bamber) oraz BKS Aluprof (na mistrzostwach świata mamy Annę Podolec i Paulinę Maj!). Trzecia ekipa w tej stawce - Stal Mielec, jak już pokazał pierwszy eliminacyjny turniej (Mielec, 27 - 29 października), jest tylko tem dla dwu faworyzowanych ekip. Mieleckie zawody, tracąc jedynie seta, wygrały bielszczanki (3:1 z Muszynianką i 3:0 z mielczankami) i powtórzenie tego wyczynu na własnym parkiecie oznaczałoby, że losy pierwszej lokaty w grupie przed ostatnim turniejem w Muszynie (15 - 17 listopada) byłyby praktycznie rozstrzygnięte. - **Powtarzam przy każdej sposobności, że przed inauguracją rozgrywek o mistrzostwo ekstraklasy (2 grudnia - przyp. red.) chcemy jak najwięcej grać, a każdy mecz, tak sparingowy czy o pucharową stawkę, traktujemy bardzo poważnie, bo dzięki nim wyklaruje się skład na czekający nas trudny ligowy sezon. Dlatego spodziewam się, że przed naszą publicznością dziewczęta zagrają na naj-**

wyższych obrotach - zapowiada trener BKS Aluprof Jacek Skrok. **Program turnieju w Bielsku-Białej (10 - 12 listopada), piątek:** BKS Aluprof - Stal Mielec (18.00), Muszynianka - SMS Sosnowiec (20.00); zespół z Sosnowca gra, bez prawa awansu, w zastępstwie Skry Bełchatów, która wycofała się z rozgrywek; **sobota:** SMS Sosnowiec - Stal Mielec (16.00), Muszynianka - BKS Aluprof (18.30); **niedziela:** Stal Mielec - Muszynianka (12.00), BKS Aluprof - SMS Sosnowiec (14.30). (tom)

BBOSiR
BIELSKO - BIALSKI OŚRODEK SPORTU I REKREACJI

ZAPRASZA

- Kryta pływalnia „Troclik” (Bielsko-Biała, ul. Sosnkowskiego 14) - codziennie od 7.00 do 23.00. Aqua-aerobik - poniedziałek i środa: od 21.30 do 22.20, sobota: 8.00-8.50. Aerobik - poniedziałek i czwartek: 19.00, wtorek i piątek: 19.00. Step-aerobik - poniedziałek i czwartek: 20.00, wtorek i piątek: 20.00.
- „Centrum Fitness” (Bielsko-Biała, Bratków 16), codziennie od 17.00 do 21.00, a w poniedziałek, środę i czwartek dodatkowo od 9.00 do 10.00.
- **Ośrodek Sportowo-Rekreacyjny „Victoria”** (Bielsko-Biała, ul. Bratków 16) Boisko wielofunkcyjne - codziennie od 8.00 do zmroku.

Spakowana torba poszła w kąt. Zapowiadany rychły wyjazd Tomasza Adamka, mistrza świata wagi półciężkiej (WBC), do USA został odłożony najprawdopodobniej na koniec listopada. Amerykański promotor mistrza z Gilowic Don King wciąż nie potrafi przekonać światowej klasy asów, by zechcieli skrzyżować rękawice z bitnym górale...

Unik Jonesa

ZŁĄKŁ SIĘ ADAMKA

A już, co przepowiadał sam Adamek, King był ponoć dogadany z najbardziej pożądanym przez Polaka rywalem - bo o najgłośniejszym, więc i „najdroższym” na bokserskiej giełdzie nazwisku - Royem Jonesem. Niestety, utytułowany pięściarz zrobił... unik i zamiast oko w oko z Adamkiem w styczniu, stanie w ringu już w grudniu przeciwko mało znanemu Portorykańczyko-

wi Siacy. - *To już pewne, więc Roy automatycznie wypadł z listy moich potencjalnych styczniowych rywali - oznajmił „Kronice” Adamek. - Rozmowy trwają dalej, a grono konkurentów zacieśniło się do trzech nazwisk. Dostałem sygnał od Kinga, że będzie nim ktoś z tercetu: Glenn Johnson, Bernard Hopkins lub Antonio Tarver. Jeśli ja miałbym wybierać, wskazałbym na tego ostatniego. Walka z nim*

byłaby zapewne o sporą kasę! - uzasadnia.

Fiasko negocjacji Kinga z menedżerem Jonesa oznacza dla Adamka... przedłużenie pobytu w rodzinnych Gilowicach. Umówiony jest bowiem ze swoim promotorem, że jego kolejny wypad do Ameryki związany będzie wyłącznie z podpisaniem kontraktu walki toczonej w kolejnej - już trzeciej - obronie mistrzowskiego tytułu. (tom)

KIEDY GRZELA ZACZNIE STRZELAĆ ?

W Wiśle Kraków spędził, od trampkarza, kilkanaście sezonów. W piłkarskiej ekstraklasie rozegrał 210 meczów, strzelił ponad 30 goli. Z trenerskiej ławki dyrygowali nim między innymi Franciszek Smuda i Henryk Kasperczak. Grał razem ze Szczęsnym, Sornatem, Żurawskim, Szymborskim, Frankowskim, Baszczyńskim, Głowackim, Stolarczykiem. W pewnym momencie był już Wiśle niepotrzebny... Po półrocznym wypożyczeniu do Górnika Polkowic nie wrócił pod Wawel. Znalazł się, przed dwoma laty, w Podbeskidziu! Rozmowę z Grzegorzem Paterem „Kronika” rozpoczęła od pytania, które zadałby mu każdy kibic znad Białej...

- Czemu zawodnik z taką piłkarską przeszłością wybrał bielskiego, drugoligowego wówczas nowicjusza?

- Konkretnych ofert z pierwszej ligi nie było, a nie chciałem wyjeżdżać daleko od domu. Szukałem klubu w pobliżu Krakowa. W Bielsku-Białej powstawała ciekawa drużyna. Po wszechnie liczone, że zespół trafi do ekstraklasy. Był zapal, chęć, atmosfera. Nie udało się, bo w szatni panował zbyt duży ruch! Z roku na rok zmniejszało się sporo zawodników. To nie jest dobre w budowaniu drużyny. Żeby był wynik, musi być zgranie zespołu, a do niego dochodzi się i dzięki stabilności składu. Zaczyna się sezon, a my - zamiast zdobywać punkty, by wywalczyć awans - znowu dogrywamy się w lidze.

- Klub zalega panu z kasą?

- Jak wszystkim zawodnikom, ale stara się podnieść po tym zadłużeniu, w które wpadliśmy...

- I czterokrotny mistrz Polski pozwala sobie na takie traktowanie? Nie ma sianka - nie ma granek! Dlaczego „Grzela” nie „poszedł w diabły” i nie sądzi się z klubem, a przecież jest takich wielu, o należy szmal?



- Na pewno te pieniądze będą chciał odzyskać. Włodarz klubu obiecał, że wyjdą na prostą i będą to regulować. Oczywiście nie tylko wobec mnie, ale i w stosunku do kolegów. Jestem kapitanem zespołu i nie mogę patrzeć tylko na siebie. Zaufałem ludziom w Podbeskidziu, a i trener Krzysztof Tochel też zrobił swoje, więc zostałem z drużyną na trzeci rok.

- Co pana, gracza, który walczył przeciwko Lazio Rzym o awans do Ligi Mistrzów, drażni u partnerów z drugoligowego zespołu?

- Pretensje to mam do siebie! Jak mi się w maju rozregulował celownik, to do dzisiaj nie mogę trafić do bramki! Każdy z nas wie o co gra - nie ma wśród nas kogoś, kto by olewał. Każdy chce się pokazać, a przecież jest wśród nas grupa młodych, ciekawych zawodników, którzy mają przed sobą grę w pierwszej lidze.

- Właśnie, młodzi i stąd - z Podbeskidzia. Koman, Sacha, Górkiewicz, Chrapek, Zdolski, Cienciąła, Rucki - jest szansa, by na nich, i na kolejnych, którzy się pokażą, oprzeć zespół,

który w ciągu dwóch, trzech lat awansuje do ekstraklasy?

- Na pewno mają piłkarski potencjał, ale do wszystkiego, a wiem to po sobie, trzeba dojść pracą. Mówię im o tym często.

- Przed wami ostatni jesienno-akord. Znow, jak podczas niedawnego meczu z Zawiszą Bydgoszcz, dojdzie na stadionie przy Żywieckiej do sensacji i zmiażdżycie Ruch Chorzów - kolejną drużynę ze szpicz tabeli?

- Dotychczas żartowaliśmy sobie w szatni, że lepiej gra się nam z silniejszymi zespołami - bo choć rzeczywiście rozgrywalimy przeciwko nim niezłe mecze, wyniki nie były i tak niekorzystne. Wygrana z liderem pokazała, że walkę możemy podjąć z każdym w lidze. No to z Ruchem też podejmiemy!

- Na boisku wojownik. A jaki poza nim jest „Grzela”?

- Nie przenoszę atmosfery i zwyczajów z pracy do domu. Z żoną mamy role podzielone. Przez pół dnia nie ma mnie w domu, więc to Ania musi się zierać z naszymi pociechami: dwunastoletnim Adrianem i pięcioletnim Filipem.

rozmawiał: **TOMASZ GIŻYŃSKI**



Piłka nożna. 10 listopada, mecze o mistrzostwo bielskiej halowej ligi szkół ponadgimnazjalnych (hala sportowa Zespołu Szkół Samochodowych i Ogólnokształcących przy ul. Filarowej): ZSSiO - LO im. S. Żeromskiego (16.00), Zespół Szkół Budowlanych - LO im. M. Reja (16.30), Zespół Szkół Elektrycznych i Mechanicznych - LO im. M. Kopernika (17.00), Zespół Szkół Ogrodniczych - LO im. KEN (17.30), Zespół Szkół Ekonomicznych - Zespół Szkół Gastronomicznych i Handlowych (18.00), Prywatne Liceum Ogólnokształcące - Bielska Szkoła Przemysłowa (18.30), LO im. A. Asnyka - Zespół Szkół im. J. Tuwima (19.00). **11 listopada**, mecze o mistrzostwo klasy okręgowej (13.30): Czarni-Góral Żywiec - Morcinek Kaczyce, Zapora Porąbka - Sokół Zabrzeg, MRKS Czechowice-Dziedzice - LKS Czaniec, Wilamowiczanka - Rekord Bielsko-Biała, Kuźnia Ustroń - Cukrownik Chybie oraz **12 listopada**: TS Podbeskidzie II - Przełom Kaniów (13.30), Orzeł Łękawica - Podhalanka Miłówka (11.00), LKS Bestwina - Drzewiarz Jasienica (11.00). **11 listopada**, mecze o mistrzostwo a klasy (awans - pierwsza kolejka rundy wiosennej): Zamek Grodziec Śląski - Orzeł Kozy (11.00), Soła Kobiernice - Sokół Hecznarowice (13.30), Sokół Buczkowice - LKS Bestwina (13.30), GLKS Wilkowice - Żar Międzybrodzie Bialskie (11.00), Pionier Piszarowice - Centrum Ligota (13.30), LKS Mazańcowice - Zapora Wapienica (13.30). **12 listopada**, mecz o mistrzostwo II ligi halowej (18.00): Rekord Bielsko-Biała - WSB Chorzów. **Siatkówka. 15 listopada**, mecz o mistrzostwo I ligi mężczyzn (18.30): Siatkarz Original Bielsko-Biała - SPS Zduńska Wola.

Tenis stołowy. 15 listopada, mecze o mistrzostwo III ligi mężczyzn (18.00): LUKS Gilowice - Beskid Brenna, BISTS Polsport II Bielsko-Biała - Lesznianka Leszna Górna, LKS Pogórze - Orzeł Kozy, Anders II Żywiec - ULKS Ligota, UKS The Best Bestwina - Orzeł Łękawica. (tom)

Nim zostali dobici, pokazali pazury

SIATKARZ NA ZERO

Dotyychczasowy dorobek punktowy w lidze (dwie porażki w trzech meczach), a przede wszystkim styl gry bielskich siatkarzy, oznaczał dla nowego ich trenera, a jest nim od zeszłego tygodnia Grzegorz Wagner - ogrom pracy do wykonania. Pierwsze dwa sety sobotniego (4 listopada) meczu w Poznaniu pokazały, że od początku wziął się ostro do roboty. Bielszczanie, jedna z najmłodszych drużyn w lidze, pokazali w stolicy Wielkopolski pazury. Trwającą niemal trzy kwadranse pierwszą partię przegrali po niesłychanie ciężkim boju, mając aż trzy okazje (piłki setowe), by ją rozstrzygnąć na swoją korzyść. Mimo niepowodzenia - na drugiego seta starczyło im pary, ale gdy i jego oddali w końcówce, w kolejnym już dali się dobici...

Najbliższym przeciwnikiem bielszczan będą siatkarze SPS Zduńska Wola, z którymi zagrają we własnej hali 15 listopada. **I liga siatkówki mężczyzn: Inotel Poznań - Siatkarz Original Bielsko-Biała 3:0 (37, 22, 14).** Siatkarz: Fijałek, Mariusz Gaca, Hunek, Żyliński, Dziewit, Michał Gaca, Sufa (libero) oraz Piekarczyk, Podgórski, Żmuda. (tom)

TRAMPKARSKI MEMORIAŁ

Opole nie obroniło trofeum, po raz wtóry nie udało się go zdobyć gospodarzom zawodów - reprezentacji trampkarzy Beskidzkiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej, występującej pod szyldem Bielska-Białej. Drugi Memoriał Mariana Kozynackiego, wieloletniego koordynatora BOZPN do spraw szkolenia młodzieży, wygrała ekipa Częstochowy.

W hali bielskiego Rekordu zagrało (4 listopada) pięć drużyn. Obok wymienionych zespołów wystąpiły jeszcze reprezentacje dwóch piłkarskich związków - śląskiego („Katowice”) i małopolskiego („Kraków”). Dwunastoletnie krakusy imponowały techniką, młodzi ślązacy - taktyczną dyscypliną, ale najlepsi okazali się futbolowi adepci spod Jasnej Góry, bo mieli w swych szeregach superstrzelca. Król turniejowych snajperów Przemysław Synoradzki zdobył siedem goli (na... dziewięć strzelonych przez jego drużynę)! Piłkarzom z Podbeskidzia w żadnym ze spotkań nie brakowało ambicji. Umiejętności pozwoliły jednak tylko na ograniczone różnice z Opola. Najsukcesowniej w gronie podbeskidzian okazał się Łukasz Biel (Rekord Bielsko-Biała), który czterokrotnie trafił do bramki rywali. Oprócz niego ekipę BOZPN, którą podczas turnieju prowadził trener Janusz Mędrzak, tworzyli: Sylwester Jaszczur, Michał Mioduchowski, Damian Stawicki (wszyscy - Rekord), Krystian Zelek, Grzegorz Adamus, Szymon Święs (wszyscy - BBTS), Daniel

Bujok, Bartosz Żur, Dominik Wulczyński (wszyscy - Beskid Skoczów), Wojciech Mrok, Patryk Biegun (obaj - Koszarawa Żywiec), Kamil Koziół (Czarni-Góral Żywiec), Maksymilian Cępa (Zapora Porąbka), Patryk Śmiejka (Cukrownik Chybie). Końcowa kolejność drużyn w turnieju: 1. Częstochowa 10 pkt (bramki - 9:2), 2. Katowice 10 pkt (9:3), 3. Kraków 6 pkt, 4. Bielsko-Biała 3 pkt, 5. Opole 0 pkt. (tom)

Liderzy w odwrocie

JESIENNY POŚLIZG



FOTO: TOMASZ GIZYŃSKI

Ostre przetasowania na finisu jesienno-kopania! Do gry o czwartoligowe przodownictwo wróciła żywiecka Koszarawa. Żywczyanie, sami robiąc, co do nich należało (pewna wygrana ze Startem Mszana) doczekali się radosnej informacji z Rogowa, gdzie poległ lider z Rybnika! O trzy punkty zwiększyły swą jesienno-kopania także: Skalka Metal Żabnica, Beskid Skoczów i BKS Stal. Ostatni z wymienionych uczynili to kosztem dankowickiego Pasjonata (na zdjęciu - jedno z licznych gorących spięć pod bramką „pasjonatów”), który - grzęznąc na dobre w dole tabeli - wiosną przeznaczy już zapewne na przygotowanie się do skutecznej gry w... okręgówce. Sensacja - bo nikt tego nie brał pod uwagę przed pierwszym gwizdkiem sezonu - w bielskiej a klasie. Mistrzem półmetka zosta-

ła wapienicka Zapora, o oczko wyprzedzając głównego faworyta do pierwszej lokaty - zespół Spójni Landek. Za plecami prowadzącej dwójki spory odstęp (choć nie przepaść) i chyba właśnie w Wapienicy bądź Landeku strzelał w czerwcu szampany na mistrzowski wiat. Zmiana warty i na Żywiecczyźnie. Nagła zadyszka rezerw Skalki Metalu Żabnicy (druga porażka pod rząd) skrzętnie wykorzystali gracze LKS-u Radziechowy i - choć mają do rozegrania zaległy mecz - już wskoczyli na fotel liderów. Największym jednak echem niedzielnej (5 listopada) kolejki spotkań o mistrzostwo żywieckiej a klasy odbił się wynik meczu w Lipowej. Miejscowi bombardierzy rozstrzelali sąsiada z górnej półki tabeli - LKS Wieprz (6:1!) i na półmetku walki o awans są już na trzecim miejscu! (tom)

Jeszcze tylko Ruch...

Remis z Kmitą

Po pierwszej połowie drugoligowcy Podbeskidzia mieli czego żałować w szatni. Nie wykorzystali kilku wysmienionych okazji.

Po ostatnim gwizdku nie było powodów do narzekania. Gdyby kwadranas po przerwie napastnik gospodarzy zdołał pokonać Łukasza Merdę, strzelając z odległości

trzech kroków, bielska ekipa wróciłaby do domu z pustymi rękami... Po bezbramkowym remisie z Kmitą Zabierzów przed zespołem trenera Krzysztofa Tochela ostatni jesienno-kopania mecz z wiceliderem - Ruchem Chorzów. Nie odbędzie się on w najbliższy weekend. Zostanie rozegrany dopiero 19 listopada. W potyczce z zabieranymi żółte kartki dostali

Górkiewicz i Kocur, ale będą oni mogli - jak i wszyscy z pozostałych graczy kadry pierwszego zespołu - zagrać przeciwko chorzowianom. **II liga, 15 kolejka: Kmita Zabierzów - TS Podbeskidzie 0:0.** Podbeskidzie: Merda - Cieniało, Gorszkow, Mouzie, Górkiewicz - Pater, Koman, Bytryn (od 70 min Sacha), Kołodziej - Kocur (od 80 min Rucki), Józefowicz (od 53 min Chrapek). Prowadzi nadal Zawisza Bydgoszcz (37 pkt) przed Ruchem (35) i Zagłębiem Sosnowiec (32). Podbeskidzie (18) dzieli 10-12 miejsce wraz z Kmitą i Stalą Stalowa Wola. (tom)

Piłka na dole

IV liga, 15 kolejka: Koszarawa Żywiec - Start Mszana 3:0, Metal Skalka Żabnica - Odra II Wodzisław 1:0, Beskid Skoczów - Polonia Łaziska 3:0, BKS Stal - Pasjonat Dankowice 1:0, Przyszłość Rogów - Energetyk ROW Rybnik 4:2, Gwiazda Skrzyszów - Grunwald Ruda Śląska 2:3, LKS Łąka - Polonia Marklowice 1:1, Victoria Jaworzno - Pniówek Pawłowice Śląskie 1:2. Tabela po rundzie jesiennej:

1. Energetyk	33	35:16
2. Koszarawa	33	27:12
3. Przyszłość	31	32:13
4. Pniówek	26	16:10
5. Odra II	25	20:12
6. BKS	24	23:18
7. Beskid	22	23:14
8. Łaziska	22	21:19
9. LKS Łąka	21	15:15
10. Grunwald	20	28:22
11. Skalka	19	15:18
12. Marklowice	17	16:23
13. Start	10	13:31

14. Victoria	8	20:35
15. Pasjonat	7	12:41
16. Gwiazda	5	11:28

Klasa okręgowa, 15 kolejka: Drzewiarz Jasienica - TS Podbeskidzie II 1:0, Wilamowiczanka - LKS Czaniec 0:5, MRKS Czechowice-Dziedzice - Sokół Zabrzeg 2:1, Zapora Porąbka - Morcinek Kaczyce 1:1, Czarni-Góral Żywiec - Podhalanka Milówka 4:1, LKS Bestwina - Cukrownik Chybie 2:2, Orzeł Łękawica - Przelom Kaniów 1:6; mecz: Kuźnia Ustroń - Rekord Bielsko-Biała został przerwany. Tabela po rundzie jesiennej (* - mecz mniej):

1. LKS Czaniec	40	42:11
2. MRKS	37	44:14
3. Bestwina	32	27:16
4. Zapora	31	27:13
5. Sokół	28	49:26
6. Drzewiarz	25	38:17
7. Cukrownik	24	25:19
8. Czarni-Góral	20	26:26

9. Rekord*	18	26:28
10. Morcinek	17	25:21
11. Podbeskidzie II	16	20:32
12. Kuźnia*	14	23:26
13. Przelom	13	22:34
14. Podhalanka	12	16:41
15. Orzeł	9	16:67
16. Wilamowiczanka	4	13:48

Klasa a. Podokręg Bielsko-Biała, 13 kolejka: Zapora Wapienica - Zamek Grodziec Śląski 3:0, LKS Mazańcowice - Centrum Ligota 3:1, Pionier Piszczowice - Spójnia Landek 1:5, GLKS Wilkowice - LKS Bestwina 1:0, Sokół Buczkowice - Sokół Hecznarowice 6:1, Soła Kobiernice - Orzeł Kozy 0:2; pauzował Żar Międzybrodzie Bialskie. Tabela po rundzie jesiennej:

1. Zapora	31	31: 9
2. Spójnia	30	57:10
3. Żar	24	33: 8
4. Orzeł	24	27:11
5. Buczkowice	23	32:21
6. Pionier	22	26:14
7. Mazańcowice	18	21:25
8. Centrum	12	19:39
9. Wilkowice	10	9:19

10. Bestwina	9	10:28
11. Soła	8	14:32
12. Hecznarowice	7	9:39
13. Zamek	4	10:43

Podokręg Żywiec, 13 kolejka: Skalka Metal II - LKS Zarzecze 1:2, Błękitni Żywiec - Delphi Jeleśnia 1:8, LKS Lipowa - LKS Wieprz 6:1, LKS Łodygowice - LKS Radziechowy 0:3, Świt Cięcina - LKS Przyborów 3:1, LKS Jeleśnia - LKS Leśna 2:1, Beskid Gilowice - Soła Rajcza 5:1 (mecz został przerwany w drugiej połowie; po dwu czerwonych kartkach i zejściu z boiska kontuzjowanych graczy, na murawie zostało tylko sześciu zawodników Soły, a w myśl regulaminu mecz może być kontynuowany, jeśli drużyna liczy minimum siedmiu piłkarzy). Wynik meczu z poprzedniej kolejki: Delphi Jeleśnia - Skalka Metal II 3:2. Tabela po rundzie jesiennej (* - mecz mniej):

1. Radziechowy*	28	33:15
2. Lipowa	27	30:11
3. Skalka Metal II	27	33:21
4. Świt	24	27:15
5. Wieprz	23	37:27

SIATKÓWKA

II liga kobiet, 7 kolejka: MKS Bielsko-Biała - SMS II Sosnowiec 0:3, Sandeja Nowy Sącz - BKS Aluprof II 3:2, MOSiR Myslowice - Orzeł Kozy 3:0, Dalin Myślenice - MKS Andrychów 1:3. **Czechowicka liga amatorska:** Gimnazjum nr 2 - Zachodzące Gwiazdy 0:2 (-14, -17), ZSTiL - Makowski Team 0:2 (-16, -24), LO - Środek 1:2 (-14, 16, -11), Sokół - Top I 0:2 (-22, -22).

Grupa A

1. Środek	2	4	4:1
2. Makowski	3	4	2:4
3. LO	2	3	3:2
4. Stars'i	1	2	2:0
5. ZSTiL II	2	2	0:4

Grupa B

1. Gwiazdy	2	4	4:1
2. Volej OFS	2	3	3:2
3. Sokół	2	3	2:2
4. Gimnazjum	3	3	0:6
5. Top I	1	2	2:0

10 listopada grają (sala sportowa Szkoły Podstawowej nr 4): ZSTiL II - LO (17.30), Top I - Volej Masters OFS (18.30), Stars'i - Makowski Team (19.30).

TENIS STOŁOWY

Podbeskidzcy aspiranci do pierwszoligowego awansu: tenisistki Cukrownika Chybie i ich koledzy z BISTS Polsport Bielsko-Biała nie zwalniają tempa! Odnosząc czwarte z rzędu zwycięstwa oba zespoły wciąż dzierżą fotele liderów. Z pozostałych ekip naszego regionu punktowe konto udało się podperować jedynie pingpongistkom Leszniarki. Żywieccy tenisistki przegrali już trzeci mecz i wychodzi na to, że czekać ich będzie, jak w poprzednim sezonie, bój o utrzymanie się w lidze...

II liga kobiet, 4 kolejka: JKTS III Jastrzębie - Leszniarka Leszna Górna 3:7, Cieszek Cieszyń - Cukrownik Chybie 0:10, JKTS II Jastrzębie - MOSiR Tychy 10:0, LKS Bujaków - KTS Łężyń 5:5. Tabela:

1. Cukrownik	8	39: 1
2. JKTS II	8	35: 5
3. Łężyń	5	23:17
4. Bujaków	5	22:18
5. Leszniarka	4	15:25
6. Cieszek	2	14:26
7. JKTS III	0	8:32
8. MOSiR	0	4:36

III liga mężczyzn, 4 kolejka: Naprzód Borucin - BISTS Polsport Bielsko-Biała 3:7, Przyszłość Rogów - Anders Żywiec 7:3, Huragan Sosnowiec - Dąb Gaszowice 1:9, AKS Mikołów - KTS Łężyń 5:5. Kolejność: 1. BISTS (8 pkt), 2. Dąb (6), 3. KTS Łężyń (5), 4. - 5. AKS Mikołów i Przyszłość (po 4), 6. Naprzód (3), 7. Anders (2), 8. Huragan (0).

III liga mężczyzn, 1 kolejka: BISTS Polsport II - Beskid Brenna 4:6, UKS The Best Bestwina - Leszniarka 5:5, LUKS Gilowice - Orzeł Kozy 5:5, ULKS Ligota - LKS Pogórze 7:3, Anders II Żywiec - Orzeł Łękawica 8:2.

BIEGI

10 listopada w Chełmku (teren przy stawach - dojazd ulicą Brzozową lub Przemysłową) zorganizowany zostanie Bieg Niepodległości. W zawodach mogą uczestniczyć biegacze, którzy ukończyli piętnaście lat. Zgłoszenia przyjmowane będą w biurze zawodów (w miejscu startu) od 11.00 do 11.45. Początek zmagania (dystans do przebiegnięcia dla pań - 2400 m, dla panów - 3300 m) o 12.00. (tom)

6. Delphi	21	29:20
7. Beskid	18	25:22
8. Jeleśniarka	16	22:23
9. Przyborów	14	15:19
10. LKS Zarzecze*	14	15:26
11. Soła	12	18:33
12. Błękitni	11	20:36
13. Leśna	11	15:33
14. Łodygowice	9	19:32

Bielska liga halowa szkół ponadgimnazjalnych, 6 kolejka: Zespół Szkół Samochodowych i Ogólnokształcących - LO im. S. Żeromskiego 2:3, Zespół Szkół Budowlanych - LO im. M. Reja 1:3, Zespół Szkół Elektrycznych Elektronicznych i Mechanicznych - LO im. M. Kopernika 2:5, Zespół Szkół Ogrodniczych - LO im. KEN 1:1, Zespół Szkół Ekonomicznych - Zespół Szkół Gastronomicznych i Handlowych 6:0, Prywatne Liceum Ogólnokształcące - Bielska Szkoła Przemysłowa 1:6, LO im. A. Asnyka - Zespół Szkół im. J. Tuwima 4:1. Czołówka: 1. LO im. A. Asnyka (18 pkt), 2. LO im. KEN (15), 3. - 4. Zespół Szkół Ekonomicznych i LO im. M. Kopernika (po 13). (tom)

Puchar pojechał do Kałmucji

ANIOŁY SZCZĘŚCIA W HAŁCZYNOWIE

Ponad trzy tysiące kilometrów musieli pokonać członkowie zespołu Tulipaneł, by z Republiki Kałmucji trafić do Domu Kultury w bielskiej dzielnicy Hałczynów. Ale warto było - zdobyli Grand Prix i puchar prezydenta Bielska-Białej, główne trofeum II Międzynarodowych Jesiennych Spotkań Artystycznych.



W imprezie, zorganizowanej przez Miejski Dom Kultury w Hałczynowie, uczestniczyło 38 zespołów, w tym 13 z Rosji i jeden z Czech. Łącznie od 3 do 6 listopada na scenach w Hałczynowie i Komorowicach, gdzie wystąpiły zespoły wokalne, swe umiejętności zaprezentowało około pół tysiąca młodych artystów. - Poziom imprezy był bardzo wysoki, zwłaszcza jeśli chodzi o gości z Rosji. Widać było, że tam nie ma przypadkowych grup. Z przyjemnością oglądałam efekty wspaniałej fantazji choreografów. Zresztą nie tylko choreografia, ale wszystko było tam dopracowane w najdrobniejszych szczegółach - od doboru repertuaru, poprzez stroje, na scenicznym makijażu kończąc. Zachwycił nas zwłaszcza wspaniały popis grupy Tulipaneł - powiedziała „Kronice” Romana Polok, choreograf z Domu Kultury Włókniarzy, która zasiadała w międzynarodowym gronie jurorów tej imprezy.

Koncert galowy spotkań, zorganizowany 6 listopada, trwał ponad trzy godziny. - Nie mieliśmy serca skrać go jeszcze bardziej, bo wszystkie zakwalifikowane do udziału zespoły zasługiwały na ten występ - powiedziała po zakończeniu koncertu Krystyna Małeczka, szefowa hałczynowskiej placówki i równocześnie dyrektor spotkań.

Podczas tego koncertu na scenie zaprezentowało się blisko 20 nagrodzonych i wyróżnionych zespołów z Rosji i Polski. Była wśród nich liczna reprezentacja bielskich uczestników spotkań, bo sporo nagród zostało w Bielsku-Białej. W kategorii zespołów wokalnych pierwsze miejsce zdobył Dziecięcy Chór rek Pinokio z Domu Kultury w Komorowicach. Wśród estradowych



Bezapelacyjne zwycięstwo odniósł w Hałczynowie kałmucki zespół Tulipaneł.



Koncert galowy w Hałczynowie zakończył się wspólnym śpiewem wszystkich uczestników spotkań.

solistów najwyższej oceniono występ Julii Iskrzyckiej z DK Wapienica. Grupa Brewis z DK Kamienica wyśpiewała pierwszą nagrodę w kategorii chórów. Wśród młodszych grup tańca estradowego uznanie jurorów zdobyły zespoły z Domu Kultury Włókniarzy: Adagio II (II miejsce) i Małe Stokrotki (III miejsce). Spośród starszych zespołów w tej kategorii tanecznej równorzędne drugie nagrody otrzymały zespoły Contra (DK Włókniarzy),

Nemesis (DK w Hałczynowie) i grupa Street Dance, reprezentująca bielskie Studio Tańca Elite.

Wszyscy uczestnicy hałczynowskiej imprezy otrzymali okolicznościowe dyplomy i upominki, a także drewniane Anioły Szczęścia. - Niech one czuwają nad wami i przywiodą was kiedyś tu z powrotem - powiedziała Krystyna Małeczka, zamykając II Międzynarodowe Jesienne Spotkania Artystyczne.

Tekst i foto: **ARTUR KASPRZYKOWSKI**

Premiera sztuki o Bielsku-Białej!

Testament Sixta

10 listopada w Teatrze Polskim w Bielsku-Białej odbędzie się premiera sztuki „Testament Teodora Sixta”. To wyjątkowy spektakl o dwóch miastach i rzece, czyli o... Bielsku-Białej!



Akcja toczy się w dwóch planach czasowych. Głównym bohaterem części współczesnej jest Reżyser - rutyniarz, który przyjeżdża do Bielska-Białej wykonać przyjęte zlecenie, czyli stworzyć sztukę o mieście. Wykonując swoją pracę spotyka między innymi emerytowanego dyrektora fabryki włókienniczej, likwidatora ostatniej firmy z tej właśnie branży, pracownice hipermarketów i tajemniczą postać Tkacza.

Część wydarzeń spektaklu rozgrywa się w drugiej połowie dziewiętnastego wieku. Artur Pałyga nie kryje, iż nieprzypadkowo wybrał właśnie ten okres. Jego zdaniem Bielsko przeżywało wówczas tak wspaniały czas, że można nawet mówić o złotym wieku miasta leżącego nad Białą. To wtedy właśnie, niczym grzyby po deszczu, wyrastały w Bielsku i Białej włókiennicze fabryki, a bogaci mieszczaństwo budowali piękne wille i kamienice, które stoją do dziś. - Bielsko stało się wówczas czymś w rodzaju ziemi obiecanej, gdzie bardzo szybko można było dojść do dużych pieniędzy. I tak chyba postrzegał to miasto Teodor Sixt - mówi Artur Pałyga. Informuje on,

że tytułowy bohater jego sztuki pochodził z Niemiec, z rodziny nauczycielskiej. Nad Białą na mieszczańskie salony wszedł dzięki małżeństwu z córką miejscowego fabrykanta. Bez wątpienia był człowiekiem bogatym. Ale źródło jego fortuny to już tajemnica. Po Bielsku krążyły plotki, że miał sieć... domów publicznych! Albo, że handlował bronią. Najprawdopodobniej jednak swój majątek Sixt zawdzięczał grze na wiedeńskiej giełdzie. Ponieważ nie miał dzieci, piękną wilę w testamencie zapisał miastu, które w zamian miało się opiekować jego grobem. Dziś w tym budynku mieści się rektorat Akademii Techniczno-Humanistycznej. W gmachu tym pracuje też... Artur Pałyga!

Dla czytelników, którzy jako pierwsi zgłoszą się 10 listopada o 15.30 w dziale marketingu naszej redakcji (III p.) z aktualnym numerem „Kroniki” oraz dowodem tożsamości i odpowiedzą poprawnie na pytanie: przy jakiej ulicy znajduje się willa Teodora Sixta? mamy dwuosobowe imienne zaproszenie na premierę oraz po dwa dwuosobowe imienne zaproszenia na spektakle grane 11 i 12 listopada.

Na łamy „Kroniki” wróciła popularna niegdyś rubryka „Nasze dzieci”. Prezentujemy w niej zdjęcia najmłodszych mieszkańców Podbeskidzia. Czekamy także na zdjęcia nadsyłane przez czytelników (do publikacji konieczna jest pisemna zgoda rodziców dziecka).

NASZE DZIECI



Patrycja Kanik z Wilkowic jest pogodnym dzieckiem, oczkiem w głowie całej rodziny. Szczególnie „zakręciła” swoich dwóch braci...

W bachowskim festiwalu

Flet, fortepian i organy



W kolejnej odsłonie trwającego w Bielsku-Białej Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Jana Sebastiana Bacha wystąpi czeska sopranistka Zdena Kloubova, której na organach i fortepianie będzie towarzyszył Wacław Golonka oraz flecistka Małgorzata Górecka. Koncert z ich udziałem odbędzie się 9 listopada o 18.00 w Bielskim Centrum Kultury.

Pochodzący z Bielska-Białej Wacław Golonka należy do czołówek polskich organistów. Choć obecnie zawodowo związany jest z krakowską Akademią Muzyczną, podtrzymuje związki z rodzinnym miastem i od lat współpracuje z Bielskim Cen-

trum Kultury przy organizowaniu bachowskiego festiwalu, którego jest dyrektorem artystycznym. Zdena Kloubova, znakomita sopranistka rodem z Pragi, znana jest z występów na największych scenach operowych świata. Małgorzata Górecka to utalentowana młoda pol-

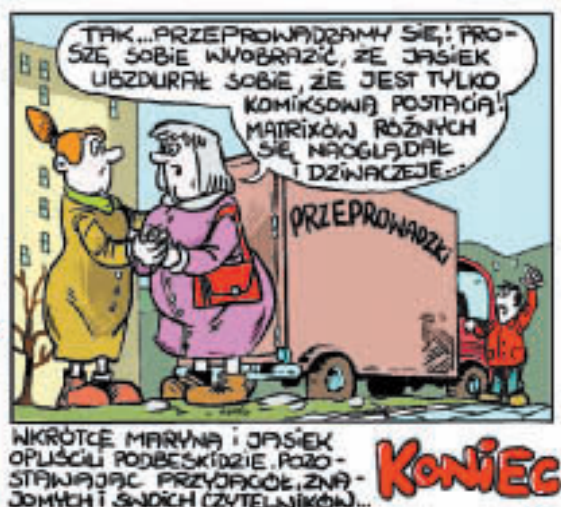
ska kameralistka, dopiero zaczynająca swą artystyczną karierę. W bielskim koncercie usłyszymy w ich wykonaniu, między innymi, utwory Bacha, Vivaldiego i Mozarta.

Dla naszych czytelników mamy dwa podwójne imienne zaproszenia. Otrzymają je osoby, które jako pierwsze zgłoszą się w dziale marketingu naszej redakcji (III piętro) 9 listopada o 15.00 z aktualnym numerem „Kroniki” oraz dowodem tożsamości i prawidłowo odpowiedzą na pytanie: po raz który odbywa się w Bielsku-Białej bachowski festiwal? (ban)

MARYNA i JASIEK



POŻEGNANIE



WKRÓTCE MARYNA I JASIEK OPUSZCZĄ PODBESKIDZIE, POZOSTAWIAJĄC PRZYPOMNIENIEM JEDYNYCH I ŚWICH CZYTELNIKÓW... **KONIEC**

W Bystrej chcą mieć ośrodek kultury

PIERWSZY KROK

Działaczom społecznym i mieszkańcom podbielskiej Bystrej zamarzył się ośrodek kultury. Po dziesięciu miesiącach starań udało im się zrobić pierwszy krok: przejęli od marszałka śląskiego budynek, w którym kiedyś mieściło się przedszkole i kino.

Działacze społeczni ze Stowarzyszenia Rozwoju Wsi Bystra „Bystrańska Inicjatywa” i Rady Sołeckiej w Bystrej od dawna myśleli o utworzeniu ośrodka kultury. Ich zdaniem idealnie nadawałby się do tego budynek dawnego przedszkola i byłego kina Promyk przy ulicy Fałata, który od kilku lat stoi bezużytecznie.

Biblioteka Publiczna. Również znalazłoby się w nim miejsce na przechowywanie bezcennych dokumentów zgromadzonych



- W tym budynku chcemy stworzyć ośrodek kultury i bibliotekę - pokazuje Bartosz Olma.

FOTO: PAWEŁ SZCZOTKA

Spółecznicy podkreślają, że ośrodek kultury byłby znakomitą alternatywą dla młodzieży, która czasem nie ma co ze sobą począć. Poza tym w budynku mogłaby znaleźć siedzibę Gminna

przez Jana Halamę, znanego beskidzkiego kronikarza.

Starania o „zdobycie” budynku społecznicy rozpoczęli jesienią ubiegłego roku. Chcieli, aby samorządowe władze wojewódz-

stwa śląskiego przekazały nieruchomości gminie Wilkowice.

- Rada Gminy w Wilkowicach zdecydowała wówczas, że chce przejąć budynek od marszałka śląskiego jako darowiznę. Nim stowarzyszenie i Rada Sołecka zaczęły starać się o budynek, dokonaliśmy wcześniej jego oględzin. Stwierdziliśmy, że jest w dość dobrym stanie technicznym. Nie było tam wilgoci, dach był szczelny - mówi radny gminny Bartosz Olma, który działa w „Bystrańskiej Inicjatywie”.

Po wielu uzgodnieniach i podjęciu uchwał przez Radę Gminy oraz Sejmik Województwa Śląskiego, marszałek śląski przekazał budynek wraz z 30-arową działką jako darowiznę na rzecz gminy Wilkowice.

- To, że udało nam się pozyskać ten budynek, jest zasługą wszystkich bystrańskich organizacji, jak również mieszkańców Bystrej, którzy podpisali liczne listy poparcia dla naszej inicjatywy, kierowane do marszałka. Zdajemy sobie sprawę, że przejęcie budynku to dopiero początek drogi do utworzenia ośrodka kultury. Teraz będzie trzeba wiele trudu, aby go wyremontować. W pierwszej kolejności czeka nas wymiana okien i drzwi oraz ocieplenie budynku. Nie wiadomo ile to pochłonie czasu i pieniędzy, więc nie można jeszcze określić terminu otwarcia ośrodka. Część pieniędzy jest już zarezerwowana w budżecie gminy. Resztę chcielibyśmy pozyskać z dotacji unijnych - mówi Olma. (ps)

Przestrzeń w roli płótna

Galeria Bielska BWA prezentuje wystawę „ArtSpace 18.10. - 19. 11.2006”, której autorem jest Marek Radke.

ArtSpace to sztuka przestrzeni lub - jak twierdzi sam artysta - kompozycja pomieszczenia. - To właśnie pomieszczenie jest „płótnem”, na które przenoszę emocje, doznania i wzruszenia - mówi Marek Radke. Umieszczając w przestrzeni sali wystawowej różne przedmioty, artysta tworzy coś w rodzaju trójwymiarowego obrazu, w którym współgrają ze sobą kolory, kształty i zestawienia form. Całość sprawia wrażenie swobody, miękkości i ciepła. Nie brak tu elementów tajemniczych, jest na przykład kawałek granatowego drewna, które rzuci czerwony cień...



FOTO: ELŻBIETA PIŻNAL

Marek Radke tworzy „przestrzenne obrazy”, wypełniając tajemniczymi przedmiotami sale wystawowe.

Marek Radke urodził się w Olsztynie. Studiował wychowanie plastyczne i pedagogikę na uniwersytetach w Gdańsku i Poznaniu. Obecnie mieszka i tworzy w Niemczech. Ma już na koncie kilkadziesiąt indywidualnych

wystaw w wielu miastach Polski i Niemiec, ale w Bielsku-Białej gości ze swoją twórczością po raz pierwszy. (ep)

MUZYCZNA SOBOTA

2 Be Club & Magnum Pub w Bielsku-Białej organizuje w sobotę, 11 listopada, o 20.00 imprezę Latino House Dance Fever. Wystąpi między innymi słynny DJ Paramus, laureat ogólnopolskich turniejów dj-ów, znawca nowych technologii dźwięku i koneser wielu stylów muzycznych, takich jak funky, soul, jazz, rap, klasyczne disco zza oceanu, a także muzyka czarna lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych oraz house, który jest jego życiową pasją.

Dla czytelników „Kroniki” mamy dwa podwójne imienne zaproszenia na sobotnią imprezę. Otrzymują je osoby, które jako pierwsze zgłoszą się 10 listopada o 9.00 w dziale marketingu naszej redakcji (III p.) z aktualnym numerem „Kroniki Beskidzkiej” oraz dowodem tożsamości i prawidłowo odpowiedzą na pytanie: na jakich instrumentach muzycznych gra DJ Paramus (wymień co najmniej jeden)? (ep)

DZIEWCZYNA KRONIKI



FOTO: ELŻBIETA PIŻNAL

Klaudia Trestka z Bielska-Białej jest uczennicą klasy maturalnej. Uwielbia taniec, znajduje też czas, by jako wolontariuszka pomagać niepełnosprawnym.

Aby ułatwić naszym czytelnikom orientację w bardzo szerokiej ofercie filmów i książek, wyszukujemy - i przedstawiamy w tej rubryce - prawdziwe hity.

FILM

TEORIA CHAOSU

Film „Teoria chaosu” Tony’ego Giglo zaczyna się od napa-du na bank. Pięciu zamaskowanych bandy-tów opanowuje budy-nek i bierze zakładni-ków. Przywódca złodziei, Lorenz (Wesley Sni-pes) żąda negocjatora i wskazuje detektywa Quentina Connersa (Jason Statham). Rozpo-czyną się walka o życie zakładników. Conners, zawieszony za nieudaną akcję, wskutek której zginął zakładnik, zostaje przywrócony do służ-by. Przydzielono mu do pomocy, młodego, nie-doświadczzonego rekruta. Ruszają pod bank otoczony przez oddział antyterrorystów. Roz-poczynają się negocjacje.

„Teoria chaosu” to tylko pozornie typowy film o napa-dzie na bank. Mnożące się zagadki i zwroty akcji zaskoczą niejednego kinomana...

★

Odpowiedz na pytanie: w jakim filmie Guya Ritchiego zadebiutował Jason Statham?

KSIAŻKA

PAŁAC SNÓW

Ismail Kadare, autor książki zatytułowanej „Pałac snów”, to urodzo-ny w Albanii, a zamiesz-kały we Francji laureat wielu nagród. Jako pierwszy wygrał między-narodową edycję The Man Booker Prize. Jego nazwisko wymienia się wśród kandydatów do literackiej nagrody Nobla.

Akcja książki dzieje się w sercu bałkańskiego imperium. Tam wznosi się tytułowy „Pałac snów” - siedziba tajnej policji. W labiryntach pomiesz-czeń, w nieskończonej liczbie pokoi, na półkach znajdują się archiwa snów. Analiza marzeń sen-nych służy policji do inwigilacji obywateli. Perfek-cyjnie zorganizowana biurokratyczna machina zdolna jest wychwycić każdy, nawet najdrobniej-szy przejaw nieposłuszeństwa wobec państwa.

„Pałac snów” to idealna lektura dla wszyst-kich miłośników Kafki i Orwella.

★

Odpowiedz na pytanie: jaki tytuł nosi po-wieść Orwella z rokiem w tytule?

2 czytelników, którzy jako pierwsi dostarczą do redakcji (B-B, ul. Dubois 4) prawidłowe odpowiedzi na pytania konkursowe zamieszczone pod tekstami, otrzyma atrakcyjne upominki. Odpowiedzi należy dostar-czyć wraz z wyciętą okładką książki lub filmu. Jedna osoba może otrzymać tylko jeden upominek.

Laureatami naszego konkursu z 19 października zostają: Monika Wrona z Bielska-Białej (odp.: najnowszy film o Bondzie to „Casino Royale”), która otrzymuje film DVD „Twarzą w twarz” i Krzysztof Polak z Bielska-Białej (odp.: Prosiaczek jest jednym z bohaterów bajki o Kubusiu Puchatku), który otrzymuje film DVD „Zasa-dy walki”. Prezenty do odebrania w redakcji w terminie do miesiąca.



TEATRY

BIELSKO-BIAŁA. Teatr Polski: 10.11 19.00 „Testament Teodora Sixta” (premiera); 11 i 12.11 19.00 „Testament Teodora Sixta”; 14 i 15.11 10.00 „Testament Teodora Sixta”. **Teatr Lalek Banialuka:** 9 i 10.11 9.00 i 11.00 „Zielony Wędrowiec”; 12.11 11.00 „Zielony Wędrowiec”; 14 i 15.11 9.00 i 11.00 „Antygona”. **CIESZYN.** Teatr im. A. Mickiewicza: 11.11 17.00 Uroczystość wręczenia laurów Srebrnej i Złotej Cieszyńianki.



KINA

BIELSKO-BIAŁA. Studio: 9.11 17.30 i 20.00 Volver” (hiszp.); 10 - 15.11 17.30 i 20.00 „Zakochany Paryż” (czech.); 13.11 20.00 DKF Kogucik: „Milczenie” (szwec.). Uwaga: w każdą niedzielę o 11.00 dla dzieci filmy z bielskiego Studia Filmów Rysunkowych. **BRZESZCZE.** Wisła: 9 - 12.11 17.15 i 20.00 „Karol - Papież, który pozostał człowiekiem” (wł.); 13.11 kino nieczynne; 14 - 15.11 17.15 i 20.00 „Karol - Papież, który pozostał człowiekiem” (wł.). **CIESZYN.** Piast: 9.11 17.15 „Job, czyli ostatnia szara komórka” (pol.); 10.11 17.15 i 21.00 „Job, czyli ostatnia szara komórka” (pol.); 19.00 „Plac Zbawiciela” (pol.); 11 - 12.11 14.30 „Harry Potter i komnata tajemnic” (USA), 17.15 i 21.00 „Job, czyli ostatnia szara komórka” (pol.); 19.00 „Plac Zbawiciela” (pol.); 13 - 15.11 16.15 i 20.00 „Job, czyli ostatnia szara komórka” (pol.); 18.00 i 20.15 „Plac Zbawiciela” (pol.). **CZECHOWICE-DZIEDZICE.** Świt: 9.11 16.00 i 19.00 „Karol - Papież, który pozostał człowiekiem” (wł.); 10.11 17.00 „Karol - Papież, który pozostał człowiekiem” (wł.); 20.00 DKF Kogucik: 11 - 16.11 17.00 „Karol - Papież, który pozostał człowiekiem” (wł.); 20.00 „Volver” (hiszp.).

KINOPLEX - Bielsko-Biała wszystkie sale - Dolby Stereo Digital

9.11 - „Diabeł ubiera się u Prady” (USA) 10.45, 16.45; „Dobry rok” (USA) 19.15 - pokaz przedpremierowy; „Infiltracja” (USA) 10.30, 15.15, 18.00, 20.45; „Job, czyli ostatnia szara komórka” (pol.) 11.00, 12.45, 14.30, 16.30, 18.30, 20.30; „Karol - Papież, który pozostał człowiekiem” (wł.-pol.) 10.30, 12.00, 13.30, 15.00, 16.30, 18.00, 19.30; „Ludzkie dzieci” (USA) 17.00, 21.30; „Marsjanin Mercano” (argent.) 19.30; „Pułapka” (USA) 13.00, 15.00, 21.00; „Sezon na misia” (USA) 10.45, 12.30, 14.15, 16.00, 17.45; „Statyści” (pol.) 12.15, 14.30, 19.00, 21.15; „Zostańmy przyjaciółmi” (USA-kanad.) 13.15, 21.30. **10.11** - „Axel Rider: misja Stormbreaker” (ang.) 11.00, 13.00, 15.00, 17.00; „Babel” (USA) 17.30, 20.15, 22.45; „Dobry rok” (USA) 11.30, 16.00, 18.15, 20.30, 22.45; „Infiltracja” (USA) 11.45, 21.15; „Job, czyli ostatnia szara komórka” (pol.) 11.30, 13.30, 15.30, 19.00, 21.00, 23.00; „Karol - Papież, który pozostał człowiekiem” (wł.-pol.) 10.30, 12.00, 13.30, 18.15; „Ludzkie dzieci” (USA) 22.30; „Pakt milczenia” (USA) 14.30, 16.30, 18.30, 20.30; „Pułapka” (USA) 22.00; „Sezon na misia” (USA) 11.15, 13.00, 14.45, 16.30; „Statyści” (pol.) 13.45; „Teksańska masakra piłą mechaniczną - Początek” (USA) 18.30, 20.15; Wieczór z krypty (impreza interdyscyplinarna) 19.00; „Zostańmy przyjaciółmi” (USA-kanad.) 16.30. **11.11** - „Axel Rider: misja Stormbreaker” (ang.) 11.00, 13.00, 15.00, 17.00; „Babel” (USA) 17.30, 20.15, 22.45; „Dobry rok” (USA) 11.30, 16.00, 18.15, 20.30, 22.45; „Infiltracja” (USA) 11.45, 20.15; „Job, czyli ostatnia szara komórka” (pol.) 11.30, 13.30, 15.30, 19.00, 21.00, 23.00; „Karol - Papież, który pozostał człowiekiem” (wł.-pol.) 10.30, 12.00, 13.30, 15.00, 18.00; „Ludzkie dzieci” (USA) 21.00; „Pakt milczenia” (USA) 14.30, 16.30, 18.30, 20.30, 22.30; „Pułapka” (USA) 18.15; „Sezon na misia” (USA) 11.15, 13.00, 14.45, 16.30; „Statyści” (pol.) 13.45; „Teksańska masakra piłą mechaniczną - Początek” (USA) 18.30, 20.15, 22.00; „Zostańmy przyjaciółmi” (USA-kanad.) 16.30. **12-15.11** - „Axel Rider: misja Stormbreaker” (ang.) 11.00, 13.00, 15.00, 17.00; „Babel” (USA) 17.30, 20.15; „Dobry rok” (USA) 11.30, 16.00, 18.15, 20.30; „Infiltracja” (USA) 11.45, 20.15; „Job, czyli ostatnia szara komórka” (pol.) 11.30, 13.30, 15.30, 19.00, 21.00; „Karol - Papież, który pozostał człowiekiem” (wł.-pol.) 10.30, 12.00, 13.30, 15.00, 18.00; „Ludzkie dzieci” (USA) 21.00; „Pakt milczenia” (USA) 14.30, 16.30, 18.30, 20.30; „Pułapka” (USA) 18.15; „Sezon na misia” (USA) 11.15, 13.00, 14.45, 16.30; „Statyści” (pol.) 13.45; „Teksańska masakra piłą mechaniczną - Początek” (USA) 18.30, 20.15; „Zostańmy przyjaciółmi” (USA-kanad.) 16.30.

CO • GDZIE • KIEDY?

OŚWIĘCIM. Luna: 9.11 16.30 „Po rozum do mrówek” (USA), 18.00 i 20.15 „World Trade Center” (USA); 10 - 15.11 16.30, 18.00, 19.30 „Sezon na misia” (USA). **ŻYWIEC.** Janosik: 9.11 16.00 „Po rozum do mrówek” (USA), 17.30 „Karol - Papież, który pozostał człowiekiem” (wł.); 10.11 16.30, 18.00 i 19.30 „Sezon na misia” (USA); 11 - 12.11 15.00, 16.30, 18.00 i 19.30 „Sezon na misia” (USA); 13 - 15.11 16.30, 18.00 i 19.30 „Sezon na misia” (USA). Kierownictwa kin zastrzegają sobie prawo zmiany repertuaru i godzin wyświetlania filmów.



MUZEJA

BIELSKO-BIAŁA. Muzeum - Zamek Sułkowskich - wtorki, soboty 10.00 - 15.00, środy, czwartki 9.00 - 17.00, piątki 10.00 - 18.00, niedziele i święta 10.00 - 16.00, poniedziałki - nieczynne. Ekspozycja stała: dzieje Bielska-Białej, a także pokój myśliwski, zbrojownia, rokokowa sala koncertowa oraz pokój biedermeierowski. **Dom Przyrodnika im. Stanisława Forysia** - wtorki, czwartki, niedziele 10.00 - 13.00. Wystawa najciekawszych ssaków, owadów i ptaków. **Muzeum „Dom Tkacza”** - wtorki 9.00 - 17.00, środy, piątki 9.00 - 15.00, czwartki 9.00 - 17.00, soboty 10.00 - 15.00, poniedziałki, niedziele i święta - nieczynne. Rekonstrukcja mieszkania i warsztatu sukienniczego mistrza cechowego z przełomu XIX/XX w. **Muzeum Techniki i Włókiennictwa** - wtorki, środy 9.00 - 15.00, czwartki 10.00 - 17.00, piątki 9.00 - 17.00, soboty 10.00 - 15.00, niedziele i święta 10.00 - 16.00, poniedziałki - nieczynne. Ekspozycja w dawnej hali fabryki sukna: maszyny włókiennicze, drukarskie i dawne pojazdy strażackie, ponadto sprzęty gospodarstwa domowego, maszyny do pisania i szycia oraz stare radioodbiorniki; 140 lat straży pożarnej w Bielsku-Białej. **BESTWINA.** Muzeum im. ks. Zygmunta Bubaka - poniedziałki, wtorki, środy, czwartki, piątki 9.00 - 13.00, niedziele 9.00 - 12.00. Ekspozycja stała: „Życie dawnej wsi pogranicza Śląska i Małopolski”. **Galeria „Na prowincji”** - poniedziałki, wtorki, środy, czwartki, piątki 9.00 - 13.00, niedziele 9.00 - 12.00. Prace twórców pochodzących z Bestwiny: Piotra Kutryby, Mieczysława Wilczka, Macieja Magi, Ryszarda Kwaka, przygotowane na II Powiatowy Zjazd Towarzystw Regionalnych. **BYSTRA** Śląska. Muzeum im. Juliana Fałata - wtorki 9.00 - 15.00; środy, czwartki, piątki 8.30 - 16.30; soboty, niedziele 8.30 - 14.30, poniedziałki - nieczynne. Zabytkowa willa, w której w latach 1910-1929 mieszkał Julian Fałat. **CIESZYN.** Muzeum Śląska Cieszyńskiego - wtorki, czwartki, soboty, niedziele 10.00 - 14.00, środy, piątki 12.00 - 16.00, poniedziałki - nieczynne. Ekspozycja stała: „Na skrzyżowaniu dziejów i kultur”. **Wieża Piastowska** - czynna codziennie - 10.00 - 17.00. **GÓRKI WIELKIE.** Muzeum Zofii Kossak - wtorki, czwartki, soboty 9.00 - 15.00, środy 9.00 - 16.00, niedziele 10.00 - 14.00, poniedziałki, piątki - nieczynne. Wnętrze domu pisarki, jej warsztat pracy, meble, obrazy, pamiątkowe fotografie. **JAWORZE ŚREDNIE.** Gimnazjum im. gen. Stanisława Maczka - Muzeum Fauny i Flory Morskiej - poniedziałki, wtorki, środy, czwartki, piątki w godzinach pracy szkoły, w dni wolne po wcześniejszym uzgodnieniu. **MAKÓW PODHALAŃSKI.** Biblioteka - Izba Regionalna - poniedziałki, środy, piątki 10.00 - 18.00, wtorki, czwartki 8.00 - 16.00, soboty 8.00 - 14.00. **MILÓWKA.** Muzeum Gminne „Stara Chalupa” - wtorki, środy, czwartki, piątki 9.00 - 14.00. Wypożyczenie wnętrza domu góralskiego z II poł. XIX w. **OŚWIĘCIM.** Oświęcimskie Centrum Kultury - poniedziałki, wtorki, środy, czwartki, piątki 10.00 - 14.00. Dokumenty historyczne i zabytkowe przedmioty. **Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau** - poniedziałki, wtorki, środy, czwartki, piątki, soboty, niedziele 8.00 - 16.00. **SKOCZÓW.** Muzeum im. Gustawa Morcinka - wtorki, czwartki, piątki 9.00 - 15.00, środy 9.00 - 17.00, soboty, niedziele 10.00 - 14.00, poniedziałki - nieczynne. **STRYSZÓW.** Dwór w Stryszowie. Oddział Zamku Królewskiego na Wawelu - codziennie 9.00 - 16.00. Ekspozycja stała: Wypożyczenie dworu szlacheckiego przełomu XIX - XX wieku”. **USTRŃ.** Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa - poniedziałki 9.00 - 14.00, wtorki 9.00 - 17.00, środy, czwartki, piątki 9.00 - 14.00, soboty 9.00 - 13.00, niedziele 9.30 - 13.00. **WISŁA.** Muzeum Beskidzkie im. Andrzeja Podzorskiego - wtorki, czwartki, piątki 9.00 - 15.00, środy 9.00 - 17.00, soboty, niedziele 10.00 - 14.00, poniedziałki - nieczynne. Kultura górali Beskidu Śląskiego. **WADOWICE.** Muzeum - Dom Rodzinny Jana Pawła II - wtorki, środy, czwartki, piątki, soboty, niedziele 9.00 - 12.00 i 14.00 - 17.00, poniedziałki - nieczynne. **Muzeum Miejskie** - poniedziałki, wtorki, środy, czwartki, piątki 9.00 - 16.00, soboty 10.00 - 16.00. Ekspozycja stała: „Wadowice galicyjskie”, ekspozycja czasowa: „Szukałem was, a teraz przyszliście do mnie” - fotografie Agencji France Presse. **ŻYWIEC.** Muzeum - w dni powszednie 9.00 - 16.00, święta 10.00 - 14.00, poniedziałki i dni poświęcone - nieczynne. Historia i tradycje Żywca; „Czym jest architektura wnętrz” - wystawa prac Agnieszki Szóstakowskiej, ekspozycja czasowa: wystawa prac Jana Kazimierza Opalińskiego. **Stary Zamek** - codziennie 9.00 - 20.00.



IMPREZY

BIELSKO-BIAŁA. Regionalny Ośrodek Kultury: 9.11 15.00 - zwiedzanie wystawy „Paszynski fenomen” z udziałem ks. Stanisława Janasa, opiekuna muzeum oraz twórców ludowych z Paszyna. **Książnica Beskidzka:** 14.11 12.00 „Kultura Bielska i Białej na przestrzeni wieków” - wykład Heleny Dobranowicz. **Bielskie Centrum Kultury:** 9.11 17.00 Spotkania czwartkowe: „Goty” - cykl wykładów Heleny Dobranowicz. **Art Klub Piątawka:** 9.11 20.00 Koncert zespołu JazzMe3. **Klub Rude Boy:** 11.11 19.00 koncert zespołów: Farben Lehre, Zmaza, Plagiat 199. **CIESZYN:** Śląski Zamek Sztuki i Przedsiębiorczości: 9.11 16.00 wernisaż wystawy „Opakowanie - bardzo głośny, cichy sprzedawca”, 17.00 wernisaż wystawy plakatu Szymona Parafiniaka” oraz koncert grupy Tymański Jass Ensemble. **SKOCZÓW.** MDK: 9.11 18.00 „Filmowy Galimatias” - warsztaty kinowe; 13.11 17.00 warsztaty poetyckie dla debiutującej młodzieży z poetą, dziennikarzem i krytykiem Janem Pichetą. **SZCZYZR.** Beskidzka Galeria Sztuki: 11.11 18.00 Jesienny Koncert - w programie utwory Chopina, Lutosławskiego.



WYSTAWY

BIELSKO-BIAŁA. Ars Nova - Galeria Rzeźby i Ceramiki - poniedziałki, wtorki, środy, czwartki, piątki 9.00 - 17.00, soboty 9.00 - 13.00. Ceramika, rzeźba, witraże. **DK w Wapienicy:** 19.10 17.00 wernisaż wystawy Aliny Chałupnik-Bednarskiej. **Galeria Bazyliszek** - poniedziałki, wtorki, środy, czwartki, piątki od 14.00, soboty od 15.00 i niedziele od 17.00. Ekspozycja stała: Lech Helwig i Andrzej Melnikow - wystawa malarstwa. **Galeria Bielska BWA** - wtorki, środy, czwartki, piątki, soboty, niedziele 10.00 - 18.00. „ArtSpace” - wystawa Marka Radke, „Obrazy malowane płomieniem” - prezentacja kopciogramów Jerzego Wrońskiego i Jerzego Pustelnika. **Kawiarnia Bielskiej BWA:** „Martwa natura” - wystawa malarstwa i rysunku Andrzeja Huniaka. **Galeria Fraktal** - wtorki, środy, czwartki, piątki, 14.00 - 21.00, soboty 12.00 - 21.00, niedziele 15.00 -

20.00, poniedziałki nieczynne. Stała ekspozycja malarstwa, grafiki, fotografii oraz sztuki użytkowej. **Galeria Wzgórze** - czynna non stop. Ekspozycja stała: malarstwo Wojciecha Gawora, grafika Pavla Hlavatego, pastele Adeli Wiśniewskiej i malarstwo ze zbiorów Franciszka Kukioly. **Książnica Beskidzka** - poniedziałki, wtorki, środy, piątki 8.00 - 19.00, czwartki, soboty 9.00 - 15.00. „Węgrzy 1956”, „Ptaki drapieżne Tatr”. **CIESZYN.** Muzeum Śląska Cieszyńskiego - wtorki, czwartki, soboty, niedziele 10.00 - 14.00, środy, piątki 12.00 - 16.00, poniedziałki - nieczynne. Ekspozycja stała: „Na skrzyżowaniu dziejów i kultur”. Galeria wystaw czasowych: „Cieszyń przed stu laty - manewry cesarska Kukioly”. **Śląski Zamek Sztuki i Przedsiębiorczości** - wtorki, środy, czwartki, piątki, soboty, niedziele 10.00 - 17.00. „Muza...” wystawa plakatu Szymona Parafiniaka”; „Opakowanie - bardzo głośny, cichy sprzedawca”. **SUCHA BESKIDZKA.** Miejski Ośrodek Kultury - poniedziałki, wtorki, środy, czwartki, piątki 8.00 - 16.00. Obrazy i pamiątki państwa Weiss. **STRUMIEŃ.** Ośrodek Kultury - poniedziałki, wtorki, środy, czwartki, piątki 9.00 - 16.00. Twórczość Bronisławy Szczypki; wystawy poplenerowe I, II, III Strumieńskich Spotkań z Paletą im. Emilii Michalskiej, wystawa Amatorskiej Grupy Twórczej „Strumień”; **Galeryjka Rękodzieła Artystycznego:** „Milusie” - twórczość dziecięcej grupy plastycznej; „Staromiejska wiosna” - fotografie Mariusza Gruszki. **USTRŃ.** Biuro Promocji i Wystaw Artystycznych - poniedziałki, wtorki, środy, czwartki, piątki 10.00 - 18.00. „Bohaterowie z lektur szkolnych”; „Portret kobiety w literaturze polskiej”. **ZAWOJA.** Markowe Równienki. Skansen PTTK im. J. Żaka - poniedziałki, wtorki, środy, czwartki, piątki 8.00 - 16.00. „Tradycyjne budownictwo Babiogórców”. **ŻYWIEC.** Stary Zamek - poniedziałki, wtorki, środy, czwartki, piątki 9.00 - 17.00, soboty, niedziele 10.00 - 17.00. Ekspozycja stała: „Historia i tradycja miasta Żywca i kultura ludowa Żywiecczyny”, „Konfessaty czyli sądy, wyroki i tortury w Żywcu”, ekspozycja czasowa: „Rzeźby i medale” - wystawa prac Stanisława Sikory, „Żywiecki ośrodek zabawkar-ski” - wystawa z cyklu tradycje twórcze Żywiecczyny, „Na horyzoncie” - wystawa prac Agnieszki Zoń.

ZA ILE ?

WALUTA	KUPNO	SYMBOL	SPRZEDAŻ
Euro	377.50	100 EUR	386.00
Dolar amerykański	295.00	100 USD	304.50
Forint węgierski	1.35	100 HUF	1.60
Korona słowacka	10.00	100 SKK	10.70
Korona czeska	13.30	100 CZK	14.00
Tolar słoweński	1.00	100 SIT	1.75
Hrywna ukraińska	58.00	100 UAH	70.00
Frank szwajcarski	235.00	100 FSR	245.00
Kuna chorwacka	50.00	100 HRK	62.00
Lewa bułgarska	200.00	100 BGN	220.00
Funt brytyjski	560.00	100 GBP	573.00

Kursy walut z 7 listopada



Giełda samochodowa w niedzielę, 5 listopada, ceny w tysiącach złotych: fiat cinquecento 700 1993 r. - 3, fiat brawo: 1998 r. - 9,3, fiat brawa 1997 r. - 6; ford escort 1990 r. - 3,1; opel agila 2003 r. - 17, opel astra: 2001 r. - 11,8, 1998 r. - 14, opel vectra 1998 r. - 22; vw golf: 1997 r. - 20,5, 1992 r. - 6,7, 1991 r. - 4,7, 1986 r. - 2,7, vw passat: 1995 r. - 14,5, 1991 r. - 7,5, 1988 r. - 4,8, vw bora 2000 r. - 36,9; renault laguna 1994 r. - 8,4, renault thalia 2004 r. - 22,5, renault trafic 1997 r. - 11; peugeot 206 2002 r. - 17 - 19,9; skoda fabia: 2001 r. - 20,9; audi 80 1992 r. - 8,5; suzuki jimny 2004 r. - 39; mazda 626 1993 r. - 14; honda civic: 1992 r. - 7,6, 1991 r. - 2,5, honda akord 2000 r. - 30,5; daewoo tico 1996 r. - 3,5, daewoo matiz 1999 r. - 7,3 - 8; nissan syrene 1993 r. - 5,5. (ef)

KONKURS Z kinoplexem



9 listopada w cyklu „Filmowa jesień” Kinoplex prezentować będzie animowany, argentyński film „Marsjanin Mercano”. Jest to nagradzana na festiwalach, pełna czarnego humoru argentyńska animacja dla dorosłych. Problematyka filmu dotyczy ingerencji wielkich korporacji w życie zwykłych obywateli. Uratować nas może tylko... przyspiesz z Marsa.

Dla czytelników „Kroniki” mamy dwie podwójne imienne wejściówki na film „Marsjanin Mercano”. Otrzymają je osoby, które jako pierwsze zgłoszą się 9 listopada o 14.00 w dziale marketingu naszej redakcji (III piętro) z aktualnym numerem „Kroniki Beskidzkiej” oraz z dowodem tożsamości i prawidłowo odpowiedzą na pytanie: jak nazywa się wytwórnia, w której powstały filmy o Bolku i Lolku?

CO • GDZIE • KIEDY?

TELEFONY

- **POLICJA** **997**
- **POGOTOWIE** **999**
- **STRAŻ POŻARNA** **998**
- **NUMER RATUNKOWY** **112**

BIELSKO-BIAŁA: INFORMACJA PKP tel. 9436; PKS tel. 0 300 300 132 (dla sieci TP SA), *720 81 32 (dla sieci komórkowych); MZK tel. 033/814 34 09; turystyczne przewozy międzynarodowe tel. 033/816 27 00; turystyczna tel. 033/819 00 50, 033/819 00 60 (pon.-pt. 8.00-18.00); go-spodarcza tel. 9471.

Pomoc drogowa BSPD, ul. Stojalowskiego 46, tel. 9638.

Taksówki Plus Radio Taxi tel. 9629, 033/811 11 11; Mega Taxi tel. 9624, 033/818 88 88, 9626; Hit Radio Taxi tel. 9622, 033/821 21 21; MPT Radio Taxi tel. 9191; Lux Taxi tel. 9620, 033/815 11 15; bagażówki 033/812 31 03.

Przewóz niepełnosprawnych tel. 033/814 34 09 (całą dobę).

POGOTOWIA ratunkowe ul. E. Plater 14, tel. 033/815 90 45 do 46; **psychologiczne** tel. 9288; **gazowe** tel. 992; **wodne** tel. 994; **ciepłownicze** tel. 993; **energetyczne** tel. 991; **elektryczne** tel. 033/497 30 15, 0-501480941.

TELEFONY ZAUFANIA Katolicki tel. 033/812 26 67 (codziennie 16.00-21.00); **Chrześcijański Samarytanin** tel. 033/814 21 92 (niedziele, wtorki, czwartki 18.00-22.00); **Anonimowych Alkoholików** tel. 033/822 82 40 (codziennie 16.00-20.00); **Policyjny** tel. 033/814 25 25; **Onkologiczny** tel. 033/810 01 10 (codziennie 18.00-20.00).

TELEFONY INTERWENCYJNE Ośrodek Interwencji Kryzysowej ul. ks. Brzóska 3, tel. 988, 033/814 62 21 (całą dobę); **Zielona Linia (HIV/AIDS)** tel. 022/621 33 67; **Informacja o AIDS** tel. 033/822 82 11 (czwartki 17.00-20.00). **ZWIERZĘTA weterynaryjny dyżur całodobowy** tel. 0-695772442; **TOnZ** tel. 033/812 63 16; **Schronisko** ul. Kazimierza Wielkiego 8, tel. 033/814 18 18. **POLICJA** ul. Rychnińskiego 17, tel. 033/812 12 00. **STRAŻ MIEJSKA** ul. Kołtąta 10, tel. 033/822 81 14. **STRAŻ POŻARNA** ul. Grunwaldzka 20A, tel. 033/811 38 44.

★ **CZECHOWICE-DZIEDZICE: INFORMACJA PKP** tel. 032/215 49 40; **MPK** 032/215 43 13; **POGOTOWIA ratunkowe** ul. Żwirki i Wigury 1, tel. 032/215 20 00; **gazowe** tel. 992; **wodno-kanalizacyjne** tel. 032/215 37 17; **ciepłownicze** tel. 032/215 43 40; **energetyczne** tel. 991. **POSTERUNEK ZAMIEJSKOWY PANSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ** ul. Barlickiego (budynek OSP), tel. 032/215 31 16.

ZWIERZĘTA dyżury lecznic: 9 - 11.11 lek. wet. Andrzej Froń, Janowice, Pszczelarska 105, tel. 032/215 74 55; 12 - 15.11 lek. wet. Arkadiusz Maroszek, Kaniów, Batalionów Chłopskich 64, tel. 032/215 73 75, 0-601508010.

POLICJA ul. Łukasiewicza 4, tel. 032/215 29 37. **STRAŻ MIEJSKA** ul. Niepodległości 42, tel. 032/215 54 92.

STRAŻ POŻARNA ul. Barlickiego 24, tel. 032/215 31 16; **OSP** ul. Barlickiego 24, tel. 032/215 29 90.

★ **OŚWIĘCIM: INFORMACJA PKP** tel. 9436; PKS tel. 033/842 25 61; MZK tel. 033/843 15 42; **POGOTOWIA ratunkowe** ul. Wysokie Brzegi 2, tel. 033/842 22 72; **wodno-kanalizacyjne** tel. 033/843 28 14; **ciepłownicze** tel. 033/842 22 45; **energetyczne** tel. 991. **POLICJA** ul. Wyspiańskiego 2, tel. 033/842 40 31.

STRAŻ MIEJSKA ul. Władysława Jagiełły 23, tel. 986. **STRAŻ POŻARNA** ul. Zaborska 17, tel. 033/842 38 40.

★ **SZCZYRK: POGOTOWIA ratunkowe** ul. Zdrowia 1, tel. 033/817 89 99; **GOPR** ul. Dębowa 2, tel. 033/817 89 86; **energetyczne** ul. Willowa 14, tel. 033/817 89 91; **wodno-kanalizacyjne** ul. Myśliwska 168, tel. 033/817 89 94.

POLICJA ul. Beskidzka 99, tel. 033/817 82 65.

STRAŻ POŻARNA ul. Myśliwska 42, tel. 033/817 89 98.

★ **ŻYWIEC: INFORMACJA PKP** tel. 9436; PKS tel. 033/861 28 43. Taksówki Tele Taxi, tel. 033/861 61 61.

POGOTOWIA ratunkowe ul. Żeromskiego 7, tel. 033/860 22 55; **energetyczne** ul. Wesoła 69, tel. 033/861 04 84.

POLICJA ul. Piłsudskiego 52, tel. 033/860 42 00.

STRAŻ MIEJSKA ul. Sienkiewicza, tel. 033/861 39 29.

STRAŻ POŻARNA ul. Objazdowa 2, tel. 033/860 22 11.

APTEKI

BIELSKO-BIAŁA: Czynna całą dobę: Apteka „Klimczok”, Cyniarska 11, tel. 033/812 48 66. Apteki dyżurne: 10 - 12.11 Siewna 2F, tel. 033/496 99 52. **BRZESZCZE:** 9 - 10.11 „Sigma”, Piłsudskiego 13a, tel. 032/211 10 80; 10 - 15.11 „Synapsa”, Łokietka 39, tel. 032/211 12 07.

CIESZYŃ: 9.11 Londzina 1, tel. 033/852 02 67; 10.11 Rynek 6, tel. 033/857 92 50; 11.11 Mennicza 20, tel. 033/857 76 40; 12.11 Hallera 45, tel. 033/852 25 36; 13.11 Frysztacka 20, tel. 033/479 70 80; 14 i 15.11 Kubiśza 1, tel. 033/852 09 50.

CZECHOWICE-DZIEDZICE: 9 - 11.11 „Hygieja”, Traugutta 18a, tel. 032/215 56 26; 11 - 15.11 „Galenika”, Makuszyńskiego 6, tel. 032/214 36 23.

OŚWIĘCIM: 9.11 „Delfin”, Nideckiego 24a, tel. 033/844 35 34; 10 - 15.11 „Zasole”, Szarych Szeregów 22, tel. 033/843 26 49.

SKOCCZÓW: 9.11 „Na Górnym Borze”, G. Morcinka 10, tel. 033/853 35 00; 10 - 12.11 „Vademecum”, Górecka 2, tel. 033/853 40 93; 13 - 14.11 „Galeana”, Stalmacha 2, tel. 033/853 35 23; 15.11 „Pharmakon”, Rynek 11, tel. 033/853 36 71.

SZCZYRK: 12.11 Beskidzka 69, tel. 033/817 67 32.

USTRŃ: 9.11 „Centrum”, Daszyńskiego 8, tel. 033/854 57 76; 10 - 12.11 „Pod Najadą”, 3 Maja 13, tel. 033/854 24 59; 13 - 15.11 „Na Zawodziu”, Sanatoryjna 7, tel. 033/854 46 58.

ŻYWIEC: 9 - 10.11 „Remedium”, Słonki 24, tel. 033/861 13 95; 10 - 15.11 „Parkowa”, os. Parkowe 9, tel. 033/861 36 65.

SZPITALA

BIELSKO-BIAŁA Ogólny ul. Wyspiańskiego 21, tel. 033/812 20 45; ul. E. Plater 17, tel. 033/815 70 11; **Onkologiczny** ul. Wyzwolenia 18, tel. 033/816 40 61; **Pediatryczny** ul. Sobieskiego 83, tel. 033/812 50 04; **Wojewódzki** ul. Armii Krajowej 101, tel. 033/810 01 43; **Bystra Specjalistyczny Zespół Chorób Płuc i Gruźlicy** ul. Fałata 2, tel. 033/499 18 00; Wilkowice **Kolejowy** ul. Żywiecka 19, tel. 033/812 20 20.

Ostry dyżur chirurgiczny: 9.11 Szpital Ogólny im. dr Edmunda Wojtyły ul. Wyspiańskiego 21, tel. 033/827 25 00, 033/827 25 43; 10.11 Beskidzkie Centrum Onkologii im. Jana Pawła II, ul. Wyzwolenia 18, tel. 033/816 44 85; 11 i 12.11 Szpital Ogólny im. dr Edmunda Wojtyły, ul. Wyspiańskiego 21, tel. 033/827 25 00, 033/827 25 43; 13.11 Szpital Wojewódzki, ul. Armii Krajowej 101, tel. 033/810 20 00, 033/810 20 02, 033/810 01 43, 033/810 01 45; 14.11 Szpital Ogólny im. dr Edmunda Wojtyły, ul. Wyspiańskiego 21, tel. 033/827 25 00, 033/827 25 43; 15.11 Beskidzkie Centrum Onkologii im. Jana Pawła II, ul. Wyzwolenia 18, tel. 033/816 44 85.

Stały dyżur całodobowy: oddziały chirurgii ortopedyczno-urazowej, urologii, laryngologii, neurochirurgii, okulistyki, kardiologii, gastroenterologii i wewnętrzny Szpitala Wojewódzkiego w Bielsku-Białej.

Pomoc doraźna chirurgiczna i urazowa: w dni powszednie od 15.00 do 7.00, w dni wolne od pracy i święta - całą dobę - Bielskie Pogotowie Ratunkowe, tel. 033/815 90 45 lub 46 przy ul. E. Plater 13. **Punkt zastrzykowy:** niedziele i święta od 8.00 do 19.00 - Pogotowie Ratunkowe w Bielsku przy ul. E. Plater 13. **Dyżur stomatologiczny:** soboty od 8.00 do 12.00 - NZOZ „Victodent”, Bielsko-Biała, ul. Poniatowskiego 28, tel. 033/814 50 94.

CIESZYŃ. Szpital nr 2 ul. Katowicka 1, tel. 033/852 05 46.

OŚWIĘCIM. Szpital Miejski ul. Wysokie Brzegi 4, tel. 033/844 82 00.

WADOWICE. Szpital im. Jana Pawła II ul. Karmelicka 12, tel. 033/872 12 00.

ŻYWIEC. Szpital Powiatowy ul. Sienkiewicza 52, tel. 033/861 40 31.

BARAN

21 III - 20 IV

W najbliższych dniach atmosfera w pracy ulegnie poprawie i będziesz mógł zająć się własnymi projektami. Zaczynaj od tego, co dla ciebie najtrudniejsze. Licz się z trudnymi pytaniami i nieprzewidywanymi przeszkodami. Unikaj teraz zbyt wesołego towarzystwa, bo możesz sobie popsuć szyki. Jeśli ci się to nie uda, nie załóżaj przynajmniej przy stole własnych interesów.

BYK

21 IV - 21 V

Zupełnie niepotrzebnie wyolbrzymiasz pewne problemy i komplikujesz w ten sposób proste sprawy. Nie zdziw się, gdy odczujesz niechęć otoczenia, które ma prawo czuć się znuzone twoim mal-



kontenctwem. Częściej zdobywaj się na uśmiech i staraj się robić dobrą minę do złej gry. Jeśli to nie pomoże, powinieneś poważnie zastanowić się nad swoim postępowaniem i więcej od siebie wymagać.

BLIŹNIĘTA

22 V - 21 VI

Męczące cię nieporozumienia zaczną się wreszcie wyjaśniać, ale nie wybrniesz jeszcze z przykrych sytuacji. Nie manifestuj też swojej przewagi nad osobami, które mniej cenisz, gdyż nie przyniesie ci to satysfakcji. Odlóż na kilka dni sprawy urzędowe, bo teraz twoja cierpliwość zostanie wystawiona na ciężką próbę. Wolne chwile poświęć domowi i najbliższemu otoczeniu.

RAK

22 VI - 22 VII

Pewna propozycja zawodowa wpędzi cię w niemałe rozterki i kłopoty. Zawistni współpracownicy zaczną czekać na każde twoje potknięcie. Aby sobie poradzić musisz teraz dbać o swą kondycję intelektualną. Nie pozwalaj wciągać się w jałowe dyskusje, bo znajdziesz się na straconych pozycjach. Znacznie zyskasz, gdy zaczniesz narzucać taki ton rozmów, jaki ci najbardziej odpowiada.

LEW

23 VII - 22 VIII

Na początku tygodnia świat zacznie się kręcić wokół ciebie, więc uważaj, aby nie dostać zawrotu głowy. Emocjonalne podejście do ważnych spraw nie ułatwi ci kontaktów z otoczeniem. Możesz się znaleźć w trudnych sytuacjach, więc będą ci potrzebne namysł i rozważa. Przytaczaj tylko przemyślane argumenty i weź pod uwagę, że twoi oponenci nie zasypiają gruszek w popiele.

PANNA

23 VIII - 22 IX

W tych dniach będziesz ulegać pokusom i wydasz więcej pieniędzy niż przewidujesz. Chęć przypodobania się innym będzie cię drogo kosztowała. Wcześniejście kalkulacje na nic się nie zdadzą, gdyż opanuje cię niezdrowa rywalizacja. W domu nie stosuj siłowych rozwiązań. Wygospodaruj czas na spokojne wysłuchanie innych i nie wmawiaj nikomu, że tylko ty masz rację.

WAGA

23 IX - 23 X

Jeśli pochopnie odrzuciłeś jakąś propozycję, otrzymasz jeszcze ostatnią szansę, aby ją przemyśleć. Twoja odpowiedź może zadecydować o wielu sprawach, które w tej chwili wydają ci się mało ważne. Tym razem zdaj się na własne doświadczenie i nie szukaj przypadkowych doradców. Korzystaj z okazji, aby zdobyć nowe umiejętności i nie daj się przekonać, że wszystko masz już za sobą.

SKORPION

24 X - 22 XI

W nadchodzących dniach powinieneś poskromić swoją skłonność do gaudlstwa i dzielenia się z innymi nowymi pomysłami. Niebawem może cię zdziwić to, że inni mają dokładnie takie same pla-



ny. Zaczynj twardo stąpać po ziemi i nie bierz czczych obietnic za dobrą monetę. W sferze prywatnej ktoś zwróci na ciebie szczególną uwagę. Samotne Skorpiony mogą się poczuć uszczęśliwione.

STRZELEC

23 XI - 21 XII

Wszystko wskazuje na to, że w najbliższych dniach wyjdiesz z finansowego dołka. Uważaj jednak, aby w euforii nie wdać się w podejrzanе interesy, bo masz wokół siebie sporo naciągaczy. W pracy nie bierz na barki dodatkowych obowiązków, gdyż nie będziesz w najlepszej kondycji fizycznej. Poza tym złe samopoczucie twoich najbliższych całkowicie wyczerpie twój zapas energii.

KOZIOROŻEC

22 XII - 20 I

W nadchodzących dniach zachowaj szczególną ostrożność, gdyż niektóre sprawy mogą wymknąć ci się spod kontroli. Zaczyniesz odczuwać nietypowe dla siebie niepokoje i szukać pomocy u ludzi, z którymi jesteś bardzo luźno związany. Może się to skończyć niepotrzebnymi plotkami i bezsensownymi domysłami. Poświęć więcej czasu na poprawę kondycji psychicznej i nie histeryzuj.

WODNIK

21 I - 20 II

Przed tobą zmiany w kręgu najbliższych znajomych, które mogą ci dać wiele do myślenia. Niektórzy mogą ci zazdrościć ostatnich sukcesów, inni - powodzenia w interesach. Sytuacje, w jakich się teraz znajdujesz, będą wymagały szybkiej i mądrej reakcji. Bez nieporozumień się nie obejdziesz, ale nie warto im nadawać głębszego znaczenia. Dobre uczynki raczej sobie teraz podaruj.

RYBY

21 II - 20 III

Nie najlepsza atmosfera w pracy nie ulegnie w tych dniach znaczącym zmianom. Nie jest wykluczone, że zaczniesz rozważać możliwość zmiany pracy. Warto przyspieszyć decyzję szefa, na które od dawna czekasz. Porozmawiaj ze współpracownikami, bo może się okazać, że nie jesteś tak osamotniony, jak przypuszczasz. Najważniejsze abyś podjął jakieś działania i nie zdawał się na zrządzenie losu.

Kronika Beskidzka

ADRES REDAKCJI
43-300 Bielsko-Biała, ul. St. Dubois 4
TEL.: 033 812-58-78, 033 812-35-77
FAKS: 033 822-81-50
E-MAIL: redakcja@kronika.beskidzka.pl
INTERNET: www.kronika.beskidzka.pl

REDAKTOR NACZELNY
Piotr Wysocki
ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Teresa Madej

SEKRETARZE REDAKCJI
Anna Fabrowicz, Zdzisław Niemiec

DZIENNIKARZE
Dariusz Bandała, Janusz Bargieł, Ewa Faber, Tomasz Giżyński, Sławomir Horowski, Łukasz Piątek, Elżbieta Piznał, Marcin Płużek, Paweł Szczotka

GRAFICY
Rafał Bojdys, Mirosław Galczak

STALI WSPÓŁPRACOWNICY
Artur Kasprzykowski

DYŻURY DZIENNIKARZY

Bielsko (ul. Dubois 4, tel.: 033 812-58-78, 033 812-35-77) od poniedziałku do czwartku 9.00-15.00, piątek 9.00- 14.00

Czechowice-Dziedzice (Miejski Dom Kultury, ul. Niepodległości 42, tel.: 032 215-32-85) środa 14.00-15.00

Oświęcim (Oświęcimskie Centrum Kultury, ul. Śniadeckiego 24, tel.: 033 842-25-75) wtorek 10.00-11.30

Sucha Beskidzka (ul. Rynek 10, tel.: 033 874-17-56) środa 10.00-13.00

Wadowice (ul. Mickiewicza 3, tel.: 033 873-80-54) środa 10.00-13.00

Żywiec (Agencja Nieruchomości „Dacza”, ul. Kościuszki 4, tel.: 033 861-55-88) czwartek 14.00-15.30

Prasa Beskidzka
WYDAWNICTWO

WYDAWCA
Wydawnictwo „Prasa Beskidzka” Spółka z o.o.
43-300 Bielsko-Biała, ul. St. Dubois 4
TEL.: 033 812-58-78, 033 812-35-77
FAKS: 033 822-81-50
E-MAIL: wydawnictwo@kronika.beskidzka.pl
INTERNET: www.kronika.beskidzka.pl

PREZES
Piotr Wysocki
AGENCJA REKLAMOWA
Czynna od poniedziałku do piątku: 8.00-16.00
TEL./FAKS: 033 812-28-10
E-MAIL: marketing@kronika.beskidzka.pl

DYREKTOR AGENCJI REKLAMOWEJ
Jerzy Pilch
TEL.: 033 812-28-10

BIURO OGŁOSZEŃ
Czynne od poniedziałku do piątku: 8.00-16.00
TEL./FAKS: 033 822-76-37
TEL.: 033 812-58-78, 033 812-35-77

POLIGRAFIA
Czynna od poniedziałku do piątku: 8.00-16.00
TEL./FAKS: 033 819-39-58
E-MAIL: drukarnia@kronika.beskidzka.pl

ODDZIAŁY
Sucha Beskidzka
34-200 Sucha Beskidzka, ul. Rynek 10, tel./faks: 033 874-17-56
Oddział czynny od poniedziałku do piątku: 8.00-16.00
Wadowice
34-100 Wadowice, ul. Mickiewicza 3, tel./faks: 033 873-80-54
Oddział czynny od poniedziałku do piątku: 8.00-16.00

PRENUMERATA
w urzędach pocztowych i u listonoszy powiatu bielskiego, cieszyńskiego, oświęcimskiego, suskiego, wadowickiego i żywieckiego oraz w RUCH SA zagraniczna - tel.: (0-22) 532-88-16, 532-88-19
Internet - www.prenumerata.ruch.com.pl

DRUK
Agora-Poligrafia, Tychy, ul. Towarowa 4
PL ISSN 0867-0897, nr indeksu 362867

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo skracania i adustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów.

REKLAMA • REKLAMA

radio
106.7 FM
BIELSKO
BESKIDY W TWOIM DOMU

329142112505

AUDYCJE RADIA BIELSKO

PONIEDZIAŁEK - PIĄTEK
6.00 - 10.00 Chce się słuchać, chce się wstać
6.10 i 9.30 Dzieciaki na fali
6.45 i 7.45 Sportowy mix
8.45 Gość Radia Bielsko
9.20 Koncert Życzeń z kwiatkiem
9.45 Satyrycja
10.00 - 14.00 Słuchaj, bo przegapisz
10.45 Płyta tygodnia
11.15 - 11.45 Jarmark

Serwis informacyjny: **PONIEDZIAŁEK - PIĄTEK 6.00 - 20.00 co godzinę 6.30, 7.30, 8.30**
Motomagazyn: **PONIEDZIAŁEK - PIĄTEK 7.15, 7.45, 8.15, 8.45, 14.15, 14.45, 15.15, 15.45, 16.15**
Kursy walut: **PONIEDZIAŁEK - PIĄTEK 8.20; Kronika Beskidzka w Radiu Bielsko: czwartek 8.30**

12.20 Koncert Życzeń z kwiatkiem
14.00 - 18.00 Na drugą część dnia
14.30 Giełda pracy
15.30 Serwis kulturalny
16.45 Płyta tygodnia
18.00 - 21.00 Radio Randka
21.00 - 23.00 Muzyczne marzenia

SOBOTA
9.20 Koncert Życzeń z kwiatkiem
10.15 - 11.00 Motomagazyn

11.15 - 11.45 Motojarmark
12.20 Koncert Życzeń z kwiatkiem
18.00 - 22.00 Baw się z Radiem Bielsko
NIEDZIELA
7.00 Muzyczne kalendarium
8.00 - 12.00 Lista przebojów z myszką
9.00 - 9.30 Radiorannek - Tatrallandia
9.30 Sportowe Beskidy
14.20 7 dni - regionalne wydarzenia tygodnia
15.30 Świat przyrody

Przemoc w czterech ścianach rodzinnych domów to coraz częstsze zjawisko. Oprawcy atakują żony i dzieci, czasem niedoświadczonych rodziców. Typowy domowy tyran, to mężczyzna w wieku od 30 do 50 lat, zwykle nadużywający alkoholu. Przypadek z ubiegłego tygodnia jest zupełnie inny, więc tym bardziej zatrważający. Bielscy policjanci zatrzymali bowiem znęcającego się nad rodziną 16-latką!

16-letni oprawca

Domowe piekło

- Funkcjonariusze ustalili, że nie był to jednorazowy wybuch, a 16-latek znęcał się fizycznie i psychicznie nad matką oraz trzema nastoletnimi siostrami już od lipca. Wszczyna awantury, w trakcie których grozi domownikom, wyzywa wulgarnie siostry i dopuszcza się wobec nich rękoczynów - mówi Elwira Jurasz, rzecznik prasowy bielskiej policji. Nieletniego po zatrzymaniu umieszczono w Policijnej Izbie Dziecka. O jego dalszym losie zadecyduje Sąd Rodzinny. O odpowiedzialności karnej 16-latek nie ma mowy. W najgorszym razie grozi mu poprawczak.

Decyzją Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej za kratki trafił tym-

czasem 41-letni bielszczanin, podejrzany o fizyczne i psychiczne znęcanie się nad żoną i dwójką dzieci. Mężczyzna został zatrzymany podczas interwencji domowej pod koniec października. Według ustaleń policjantów, wszczął - jak zwykle - awanturę, w trakcie której odgrażał się domownikom. Miał we krwi ponad 2 promile alkoholu. Wprost z mieszkania trafił do izby wytrzeźwień. *- W przeszłości 41-latek karany był już za znęcanie się nad bliskimi. W ubiegłym roku sąd skazał go na karę pół roku pozbawienia wolności w zawieszeniu na okres próby. Mimo to w dalszym ciągu dopuszczał się przemocy wobec członków rodziny. Nadużywał alkoholu - mówi Elwira Jurasz. (łup)*

BANDZIOR ZA KRATKAMI

W ubiegłym tygodniu Sąd Rejonowy w Bielsku-Białej aresztował tymczasowo 19-letniego mieszkańca Wilkowic podejrzanego o rozboje.

Mimo młodego wieku, był wyjątkowo brutalny. Jednego z rozbojów dokonał, gdy był już poszukiwany przez policję. *- Zaczęło się wiosną tego roku. 28 maja na bielskim dworcu PKP 19-latek zaczął rwać rower. Uderzył go pięścią w twarz, a następnie kilkoma mocnymi ciosami powalił na ziemię, po czym skopał po całym ciele. Usiłował ukraść ofierze telefon komórkowy. Nie udało mu się, gdyż pokrzywdzony skutecznie się bronił - mówi Elwira Jurasz, rzecznik prasowy*

bielskiej policji. *- Policjanci szybko ustalili jego personalia. Poszukiwania nie były łatwe, gdyż spodziewający się zatrzymania młodzieniec ukrywał się.*

23 października dokonał kolejnego, jeszcze bardziej brutalnego rozboju. Wciągnął rowerzystę do swojego fiata 126p i wywoził na Przegibek. Tam, grożąc mu nożem, zmusił do wydania telefonu komórkowego. Kiedy pokrzywdzony próbował odzyskać swoje mienie, kilkakrotnie uderzył go w twarz. Napastnikowi udało się zastraszyć pobitego na tyle skutecznie, że wymógł na nim haracz, za odstąpienie od kolejnych napaści. Za obiecany spokój 19-latek zgodził się przekazać oprawcy ponad dwa i pół tysiąca złotych.

Bandzior nie zdążył odebrać gotówki, bowiem po tym incydencie został zatrzymany przez policjantów ze Szczyrku. Za przestępstwa, których się dopuścił grozi mu nawet 12 lat więzienia. (łup)

Włam po fajki

Wiek sprawców przestępstw stale się zmniejsza - alarmuje policja. Nieletni mają na koncie coraz więcej karygodnych czynów, a w gangach młodocianych coraz częściej pojawiają się dziewczyny.

Późnym wieczorem 2 listopada para 16-latków oraz dwaj młodszy od nich o dwa lata kompani wybili szybę w kiosku przy ulicy Szkolnej w Czechowicach. Z wnętrza zabrali papierosy. Spowodowali straty w wysokości blisko tysiąca złotych. Jak się okazało, są wychowankami jednego z domów dziecka. Teraz - zatrzymani przez policję - czekają na spotkanie z Sądem Rodzinnym. (łup)

BÓJKA O BILE

Kłótnia przy ustalaniu kolejności gry w bilard była przyczyną brutalnego pobicia, do którego doszło pod koniec października w Grodźcu. 21-letni mieszkaniec Świętoszówki trafił do szpitala ze złamanym nosem.

- Sprawcy pobicia to 19-latek i jego trzech kompani w wieku od 17 do 21 lat. 28 października około 23.00 przed jednym z lokali w Grodźcu młodzieńcy pobili 21-latkę tak dotkliwie, że doznał on złamania nosa z przemieszczeniem. Byli wy-

Właściciel drukarni stanie przed sądem

KUPOWAŁ, NIE PŁACIŁ

Niezgłoszenie upadłości firmy i wyłudzenie ponad 650 tysięcy złotych od swego kontrahenta zarzuca prokuratura byłemu właścicielowi bielskiej drukarni. Akt oskarżenia w tej sprawie wpłynął niedawno do Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej.

Obowiązujące prawo nie pozostawia co do tego najmniejszych złudzeń. Jeśli firma traci płynność finansową i nie wykonuje swoich zobowiązań, jej właściciel musi zgłosić do sądu wniosek o upadłość. Wbrew kodeksowi spółek handlowych, Szymon K. nie dopełnił tego obowiązku, choć - jak ustalono - powinien był to uczynić już pod koniec 2003 roku.

Jakby tego było mało, firma stwarzając pozory wypłacalności zawarła w następnym roku szereg

kontraktów na dostawę farb drukarskich. Dystrybutor wywiązał się z umowy, ale na próżno czekał na należne mu pieniądze. Gotówka nie wpływała na jego konto, choć Szymon K. żarliwie to obiecywał. W końcu poszkodowane przedsiębiorstwo poinformowało o wszystkim bielską prokuraturę. Po zebraniu dowodów wskazujących, że doszło do złamania przepisów prawa handlowego i do oszustwa, skierowano do sądu akt oskarżenia. (ban)

Graniczne wpadki (cd.)

Lewy tytoń i Wietnamka



Tytoniowa kontrabanda trafiła do celnych magazynów.

Ponad 7 tysięcy paczek papierosów bez polskich znaków akcyzy wpadło w niedzielę, 5 listopada, w ręce celników z cieszyńskiej grupy mobilnej. Tytoniowa kontrabanda - więziona w autobusie rejsowym do Włoch - została znaleziona podczas kontroli na drodze dojazdowej do przejścia granicznego w Cieszynie Boguszowicach.

- Papierosy znajdowały się w torbach czterech podróżnych - mieszkańców Warszawy i Łodzi.

Wartość zatrzymanego towaru sięga 40 tysięcy złotych. Wobec sprawców przestępstwa wszczęto sprawy karne skarbowe, zaś papierosy trafiły do celnego depozytu - mówi Elżbieta Gowin rzecznik prasowy Izby Celnej w Katowicach. Cieszyńscy celnicy dostali precyzyjną informację o transporcie tytoniowej kontrabandy od swoich łódzkich kolegów.

Funkcjonariusze cieszyńskiej grupy mobilnej dokonali jeszcze jednego, tym razem całkowicie przypadkowego odkrycia. W trakcie działań kontrolnych prowadzonych w okolicy przejścia granicznego w Cieszynie zatrzymali nielegalną imigrantkę, która przekroczyła granicę czesko-polską ukryta w samochodzie. Celnicy przyznają, że „typując” do kontroli pojazd na czeskiej rejestracji, spodziewali się nielegalnego alkoholu. Tymczasem po otwarciu bagażnika natknęli się na schowaną w nim kobietę. Okazało się, że 25-letnia Wietnamka przedostała się w ten sposób do Polski z pominięciem granicznej kontroli paszportowej. Legalnie przyjechać nie mogła, bo nie posiadała polskiej wizy. (łup)

ŻYCIE OD PODWÓRKA

CZWARTEK, 2 LISTOPADA
● Blisko 2,5 tysiąca złotych stracił właściciel sklepu odzieżowego przy ul. Rynek w Kętach. Dzinsy i bluzy z polaru stały się własnością złodzieja, który po swojej zdobyczy sięgnął po wybiciu szyby wystawowej.
● Na ulicy Chemików w Oświęcimiu patrol policji zatrzymał kompletnie pijanego rowerzystę. 54-latek miał we krwi blisko dwa i pół promila alkoholu. Okazało się, że wcześniej został już ukarany zakazem prowadzenia pojazdów.

PIĄTEK, 3 LISTOPADA
● Na ulicy 3. Maja w Oświęcimiu policja zatrzymała 19-letniego mieszkańca tego miasta, który miał przy sobie blisko gram amfetaminy. Przy okazji wyszło na jaw, że młodzieniec jest poszukiwany w związku z włamaniem do sklepu kosmetycznego.
● Po wybiciu szyby w drzwiach złodziej dostał się do tico zaparkowanego na parkingu w Rudzicy. Zniknęła torebka z pieniędzmi i dokumentami.

SOBOTA, 4 LISTOPADA
● Złota bransoletka o wartości ok. dwóch tysięcy złotych zniknęła z budynku przy ulicy Spadziewnej w Piszarzowicach. Złodziej musiał wyważyć drzwi tarasowe, by wejść w jej posiadanie.
● Piła elektryczna i pięć pianek montażowych padło łupem włamywacza, który po wybiciu szyby dostał się do poloneza zaparkowanego przy ulicy Sobieskiego w Bielsku-Białej.

NIEDZIELA, 5 LISTOPADA
● Komputer zdołał wynieść nie niepokojony przez nikogo złodziej, który wylamując drzwi balkonowe dostał się do budynku przy ulicy Gorczańskiej w Bielsku-Białej.
● Pijany kierowca był sprawcą wypadku, do którego doszło na ulicy Długiej we Włosienicy. Kierowany przez 33-latkę golf zderzył się tam czołowo z renault megane prowadzonym przez mieszkankę Przeciszowa. Kierowca golfa, sprawca wypadku, miał we krwi blisko dwa promile alkoholu.

PONIEDZIAŁEK, 6 LISTOPADA
● Dwie osoby zostały ranne w wypadku, do którego doszło w Pewli Małej, na drodze do przejścia granicznego w Korbielowie. Volkswagen prowadzony przez 19-latkę najechał na tył jadącego przed nim daewoo tico. W wyniku zderzenia ranna została pasażerka volkswagena oraz prowadząca tico.
● Pięć lat więzienia grozi 27-letniemu bielszczaninowi, u którego w mieszkaniu policjanci znaleźli ponad siedem gramów amfetaminy. Mężczyzna był poszukiwany od tygodnia w związku z kradzieżą uno. Samochód ukradł z ulicy Mostowej w Bielsku-Białej. Omal nie został zatrzymany w Tychach, jednak udało mu się zbiec po porzuceniu auta. Teraz odpowie za kradzież pojazdu i posiadanie narkotyków.

WTOREK, 7 LISTOPADA
● Oświęcimscy policjanci poszukują sprawców rozboju, do którego doszło na ulicy Dworcowej w tym mieście. Dwóch bandziorów napadło tam na 26-letniego mężczyznę. Oprawcy dotkliwie pobili swoją ofiarę, po czym ukradli telefon komórkowy.
● Warte 150 złotych ubrania padły łupem złodzieja, który włamał się do ducato stojącego na parkingu osiedlowym przy ulicy Szerokiej w Bielsku-Białej.
● Ochrona hipermarketu przy ulicy Sarni Stok w Bielsku-Białej zatrzymała 38-letnią bielszczankę, która wspólnie z 43-letnim mieszkańcem Tych skradła telefon komórkowy.

ŚRODA, 8 LISTOPADA
● Po północy na ulicy Podgórze w Bielsku-Białej patrol policji zatrzymał pijanego kierowcę malucha. 22-latek z Podkarpacia miał półtora promila alkoholu w wydychanym powietrzu.
● Na dworcu PKP w Bielsku-Białej zatrzymano dwóch uciekinierów z czechowickiego domu dziecka.
● Do kolizji audi z sarną doszło wczesnym rankiem w Międzyrzeczcu. Zwierzę nie tylko przeżyło uderzenie, ale uciekło w las. (łup)

Rubryka redagowana na podstawie bieżących informacji policyjnych.